

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Niedziela 21. października 1928.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju 25 gr.

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13'—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6⁰⁰—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokola 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90*

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954

Strajk łódzki wygasa. -- Zemsta zbirów bolszew. -- Zuchwały napad bandycki.

Nieźrównane mieszanki kaw i herbat poleca F-a „Zakopane” Akademicka 24, Sapiehy 25.

4681-3

ZAWIADOMIENIE.

SALON KWIAT W I SKŁAD NASION
F-my F. W. STARCKA Synowie

Lwów, Legionów 1 4.58

przeniesiono na UL. AKADEMICKĄ 5, tel. 30-51.

PROGRAM ŚWIĘTA 10-LECIA NIE- PODŁĘGŁOŚCI.

Warszawa, 19 października. (AW.) Komitet obchodu uroczystości 10-lecia Polski Odrodzonej opracowuje szczegółowo program uroczystości święta 11 listopada. Głównym punktem uroczystości będzie wielka rewja wojskowa na Polu Mokotowskim.

Odbędzie się ona na Placu Wysego-
wym. Defilade wojska i organizacyi przy-
mie marsz. Piłsudski. Na czele będzie defilo-
wało 60 pocztów chorągwiowych, obchodzą-
cych swe 10-lecie. Defilada wojskowa obliczo-
na jest na czas około godziny. Niemniej
czasu zajmie defilada organizacyi zwią-
zków obrońców ojczyzny. Będzie maszerowało
około 20.000 b. wojskowych w opaskach odo-
wiadających barwom organizacyi.

Wieś wyłoniła się z wody.



(b) Noezwykle suche lato obnizyło powierzchnię jeziora Eder w Niemczech do tego stopnia, że wyloniła się z wody zatopiona przed 14 laty wieś Berich, położona koło grobli jeziora. Obecnie widać dokładnie ruiny wsi, drogi, mosty i inne budowle.

Przy budowie basenu zamykającego dolinę w celu skupienia wód obszaru wodnego

Eder i Weser i zapobieżenia w ten sposób powodzi, musiały zniknąć niektóre wsie, między innymi wieś Berich, która poszła zupełnie pod wodę. 150 rodzin opuściło wówczas wieś i przeniosło się do innych wsi.

Rycina nasza przedstawia resztki wsi Berich, która przez 14 lat znajdowała się pod wodą.

Longines

Precyzyjny ZEGAREK

światowej marki do nabycia w pierwszorzędnych
magazynach zegarmistrzowskich i jubilerskich.

NIEMCY O PRZERWANIU ROKOWAŃ HANDLOWYCH Z POLSKĄ.

Berlin, 19 października. (Pat.). Po wczorajszym posiedzeniu gabinetu Rzeszy biuro Wolffa ogłosiło następujący komunikat: Minister Hermes złożył gabinetowi Rzeszy sprawozdanie o swoich ostatnich rozmowach w Warszawie. Ze sprawozdania tego wynika, że na razie w rokowaniach nastąpiła przerwa, która spowodowała oświadczenie ze strony Polski, iż prace komisji są chwilowo bezprzedmiotowe. Ponieważ mimo ustępstw strona polska zwłaszcza w komisji taryfowo-celnej nie poczyniła żadnych poważniejszych ustępstw, Niemcy zastosowały się do oświadczenia polskiego. Wobec tego członkowie niemieccy, wchodzący w skład komisji taryfowo-celnej, która obradowała obecnie w Warszawie, powrócili narazie do Berlina. W między-

czasie gabinet Rzeszy zaimie się szczegółowo rozpatrzeniem obecnej sytuacji, poczem dopiero przewodniczący obu delegacji przystąpią prawdopodobnie do kontynuowania rozmów.

ZAKOŃCZENIE BIEGU SZTAFETOWEGO DO- OKOŁA POLSKI.

Warszawa, 19. października. (Pat) Po 18-tu dniach został ukończony bieg sztafetowy K. O. P. i Straży Granicznej dookoła granic Polski. Dnia 18. bm. o godz. 21⁵⁰ wschodnia pałeczka sztafetowa, niesiona przez posterunkowych Straży Granicznej, przybyła do miejscowości Jankiewiczka na pograniczu polsko-pruskiem, gdzie stykała się posterunki K. O. P. i Straży Granicznej. W piątek dnia 19. bm. o godz. 10 39 rano przybyła do tej samej miejscowości, będącej metą górnicyzycznego biegu zachodnia pałeczka sztafetowa, znajdującą się w posiadaniu K. O. P. W ten sposób sztafeta wschodnia przebyła całą przestrzeń 5200 km. w ciągu 17 dni 15 godzin i 50 minut, a

pałeczka zachodnia przebyła tę samą przestrzeń w ciągu 18 dni, 4 godzin i 39 minut.

MIANOWANIA I PRZENIESIENIA.

Warszawa. (i. — telef.) Stanowisko szefa służby śledczej w Głównej Komendzie policji państwowej obejmuje z dniem 1 listopada major Popowicz, b. naczelnik warszawskiego Urzędu śledczego. Dotychczasowy szef major Ballaban został mianowany dowódcą 6 dywizjonu żandarmerji we Lwowie.

WYJAZD PREMJERA BARTLA.

Warszawa. (j. — telef.) Premier Bartel wyjechał wczoraj do Bydgoszczy, a w dniu dzisiejszym przybywa do Poznania, gdzie zwiedzi teren Powszechnej Wystawy Krajowej. Powrót p. premiera do Warszawy nastąpi w poniedziałek. Kierownictwo gabinetu objął na ten czas minister Zaleski.

Kretactwa Waldemarasa.

Maniactwo i bzik premjera. — Polityka Waldemarasa w Lidze. — Nowe wykrety. — Nastęstwa. — Dziwaczny pomysł.

Waldemarasa należy, jako człowieka, do typu maniaków, czyli, pomimo wszelkich pozorów zdrowia, do ludzi chorych umysłowo. Maniactwo bywa różnego charakteru i, jakkolwiek z początku przedstawia się jako siła woli, energia, wytrwałość, przy dłuższej obserwacji spostrzega się dopiero chorobę, objawiającą się skupieniem uwagi na jednym punkcie. Po krytycznym rozpatrzeniu działalności takiego człowieka, wszyscy rozumieją nielogiczność i niemożliwość wykonania pewnego czynu, człowiek, opanowany maniactwem, dąży natomiast uparczywie do wykonania rzeczy niemożliwych i cała jego działalność jest tylko bliższym lub dalszym odchyleniem od zasadniczej idei-fixe.

Takim maniakiem w polityce jest Waldemarasa — o tyle niebezpieczniejszy dla własnego państewka, że ma władzę i może, często podniecany przez innych, wykonywać swobodnie swoje dziwaczne eksperymenty.

Rozumiemy, że można mieć wielkie plany polityczne, mało uzasadnione, w danej chwili niewykonalne, ale plany, tworzone bez żadnych podstaw, zwykle zaliczane są do kategorii fantazji lub głupstwa. Tego rodzaju budowa nazywa się **bzikiem politycznym**, maniactwem, idee-fixe. Bzikem politycznym Waldemarasa jest Wilno, jako stolica przyszłego powiększonego państwa litewskiego. Nie go to nie obchodzi, że ani w Wilnie, ani w okolicy nie było nigdy i nie ma nie litewskiego, że w tem mieście nie, ale to literalnie nie Litwini swego nie stworzyli, że na mocy praw kulturalnych i praw

wojny przyznano je Polsce. On pragnie Wilna i, w imię tych bezsensownych żądań, przy poparciu Niemców i Moskwy, rozpoczął z Polską spór o prawa do Wileńszczyzny i dąży do tego celu per fas et nefas.

Z początku prefensje litewskie w Lidze Narodów traktowano pobrażliwie, wierząc w przebitki zdrowego rozumu Waldemarasa, wkrótce jednak przekonano się, że ten nie normalny człowiek, przypadkiem wyniesiony na wysokie stanowisko w małym państwie, nie posiada umiarkowania, potrzebnego dla polityka, kierującego losami państwa, lecz jest ambitnym i nieobliczalnym awanturnikiem. Opierając swoją politykę na zupełnym odosobnieniu od Polski, gospodarczym i politycznym, Waldemarasa złożył dowód braku rozumienia wartości i potrzeby utrzymywania prawidłowych międzynarodowych stosunków z sąsiadami. Miał przykład na Rosji i Rzeszy niemieckiej, dwóch wielkich państwach, które mają także różne prefensje do Polski, nie zrywają jednak ani gospodarczych, ani dyplomatycznych stosunków, gdyż w przeciwnym razie wykluczałyby się dobrowolnie ze społeczności państwowej Europy.

Waldemarasa, wstępując na tę niebezpieczną drogę, podkopał zaufania polityczne do siebie, do roztropności swoich rządów i sławczy się narzędziem intryg zręcznych sąsiadów, wniósł niepokój w stosunki międzynarodowe, niepożądany przez nikogo.

Uporczywe, a nieuzasadnione jego stanowisko wobec Polski, wywołało zamiast sym-



dezynfekuje, zachowuje zęby, — ma miły smak, nadaje ustom świeżość i czystość oddechowi. 4436

patji dla małego państewka, będącego pod każdym względem igraszką Moskwy i Berlina, powszechne niezadowolenie, które objawiło się tem, że Waldemarasi nakazano rozpocząć układy z Polską w celu uregulowania dyplomatycznych i gospodarczych stosunków, uchyliwszy z tych układów milcząc sprawę Wilna, jako przesadzona na korzyść Polski uchwałą Ambasadorów, akceptowaną przez Ligę Narodów i przez Radę Ligi potwierdzoną.

Polknawszy tę gorzką pigułkę dyplomatyczną, zaczął szukać dalszych wykretów, licząc widocznie na zatarg Polski z Niemcami i Moskwą. Chwylił się przeto starej metody — zwleknięcia. Chociaż nie nie stało na przeszkodzie do natychmiastowego rozpoczęcia układów z Polską, odłożył je do grudnia, a trzeba przyznać, że jeżeli się okoliczności nie zmienią, mała jest nadzieja, ażeby układy zakończyły się pomyślnie i rychło bez naciśku z zewnątrz. Przewleknięcie to wytłumaczyć można tylko nadzieją na jakąś wojenną awanturę, gdyż Litwa, zależna bezpośrednio ekonomicznie i gospodarczo od Niemiec i Polski, a szczególnie Polski, upór Waldemarasa opłaca zubożeniem całej ludności, jako kraj, nieposiadający zupełnie własnych gałęzi przemysłowych.

Z ubóstwem rośnie wewnątrz kraju nieza-

DR. ANTONI MARCZYŃSKI.

WYSPA NIEZNANA.

Film fantastyczno-egzotyczny w 3 częściach.

Część trzecia.

KRÓLOWA OTHE.

ROZDZIAŁ I.

BAAL ŻADA OFIARY.

— Nie dam! Nie dam! Precz, zbójce! Ra-
tunku!

— Milcz, bezbożna!

— Zabij mnie, łotrze! Mnie! Dziecka nie
dam!

— Hej! Przytrzymajcie tę lwicę roz-
zartą...

— Oooh! Bogini! ześlij trąd na tych zbó-
rów... Moje dziecko! Moja słodka dziecina!
Oooh!

Dwaj żołnierze wykreśli w tył ręce krzy-
żując kobiety, odciągnęli ją przemocą w
ślab izby i poła chlamidy zatkali jej usta.

— A to małe szczenię tu się gdzieś ukry-
ło — warknął dziesiętnik, przykłękając przy
łożu. Po chwili wyciągnął za nogę pobladłego
chłopczyka, który nie ośmielił się stawiać
najmniejszego oporu. Natomiast matka zdwoi-
ła rozpaczliwe wysiłki. Rzuciła się na zie-
mię, zadarała nogi w górę i kopala niemi
żołdaków, miotając się przy tem jak wielka
ryba na płasek wybrzeża przez rybaka ci-
śniętą. Muskularni halabardnicy mieli nie-
mą robotę, nim zdolali rozwścieczoną ko-
bietę zepchnąć do piwnicy i tam ją zam-
knąć.

Przed bramą stał wóz, zaprzężony w czte-
ry konie i otoczony setką wojowników. Na
wozie znajdowało się już kilkoro dzieci, sa-
mi chłopcy, w wieku od trzech lat, do ośmiu.

Popłakiwali z eicha, rzucając wyleknione
spojrzenia na marsowe oblicza żołnierzy.

Gdzieś wyleciały drzwi z głośnym trza-
skiem, gdzieś przeszył powietrze rozdzierają-
cy krzyk kobiety, zabrzmiął odgłosy gło-
snej sprzeczki mężczyzn, potem metaliczny
szczęk oręża i szloch, szloch spazmatyczny...

Z uśpionych domków wypadały na ulice
garstki żołnierzy. Żaden nie wracał z próż-
nymi rękami. Wkrótce wóz się zapelniał tak,
że miejsca już dla nowych ofiar zabrakło.
Wówczas brodaty setnik skinął trzeźnową
laseczką. Woźnica zamachał się i długi bał
opisawszy kolistko nad pochylonemi głowami
uśpionych rumaków, trzasnął rozgłośnie.
Konie przysiadły na zadach, szarpnęły ostro
i wielki wehikuł ruszył z miejsca. Stukając
okutymi kołami o wyboisty bruk ulicy posu-
wał się wśród przekleństw, złorzeczeń i pla-
czu w kierunku „Placu dwustu kolumn”.

Żołnierze z eskorty, korzystając z tego,
że srogi przywódca jechał konno przodem,
przed kolumną, zaczęli gwarzyć półgłosem
między sobą.

— Żal patrzeć na to dzieciska — mruknął
jeden.

— Mnie najbardziej żal matek. Czy wie-
cie, ta w domku przed którym rosną trzy fi-
gowce, to moja siostra.

— Więc własnego siostrzeńca wieszysz na
ofiara.

— Ha, cóż robić — westchnął. — Rozkaz
to rozkaz.

— Byleby to tylko pomogło.

— Musi pomóc — wturcił dziesiętnik. —
Kapłani Baala zapewnijają, że skoro ich bóg
otrzyma należne ofiary, góra ognia natych-
miast zaśnie, a tam gdzie strumienie lawy
zniszczyły gaje oliwne, gleba będzie wielo-
kroć urodzajniejsza.

— Oby tak było, jako mówicie.

— Ja tam kapłanem nie wierzę po sta-
remu — rzekł śmiało młody żołnierz. — Mnie
mówił jeden, że oni echa w ten sposób grozę
wśród ludu szerzyć, zwolenników pozyskać i

znowu dorwać się władzy, którą im jeszcze
Olbrzymi wydarły.

Drugi dziesiętnik, przysłuchujący się
rozmowie od chwili, pochwycił śmiałka za
ramię.

— Słuchaj młokosie! — rzekł bardzo
ostro. — Natychmiast wymień mi imię zuch-
walec, który takie brednie o bogobojnych
sługach Baala rozsiewa... Natychmiast, czy
słyszysz? No...

— Mogę powiedzieć. Owszem — odparł
tamtym.

— Więc kto?

— Olbrzym, imieniem Henryk, który
jest małżonkiem Eli złotowłosej.

— On? No, no... Nadto jest zaufany ten
przybysz. Nadto leży na łasce królewską. —
Potem dodał szeptem, którego nikt nie mógł
dosłyszeć: — a panowaniu rozpustnej Othe
też koniec przyjdzie niebawem.

Ponury żołnierz, co rodzony siostrze mu-
siał wydrzeć jedyne dziecko i wiozł je na
ofiara dla Baala, zgrzytnął zębami i warknął:

— Czemuż to nie kazano nam podjechać
pod dom Olbrzyma! Czy jego szczeniak jest
czemś lepszym od naszych biednych synków?
Czemu go oszczędzono?

Dziesiętnik, który stawał otwarcie w
obronie sług Baala, uderzył się dłonią w
czoło.

— Dobrze żeś mi przypomniał — rzekł.

— Prawda. Toż on ma dzieci.

— Dwoje. Synek ma siedm lat, córeczka
piąty rok zaczęła. Ja wiem dobrze, bo jestem
jego sąsiadem. Ale nie mogę nań narzekać.
Oby wszyscy sąsiedzi tacy byli jak Henryk
Olbrzym.

— Ciszej tam chłopcy — upomniał dru-
gi dziesiętnik. — Nasz brodac przystanął.

Rzeczywiście brodaty setnik, który jadąc
kłusa oddalił się od maszerującej kolumny,
stał teraz w pośrodku „Placu dwustu ko-
lumn”, zapatrzony w stronę wulkanu.

(C. d. n.).



MYDŁO KOMETA

TRZEBINIA

jest dzięki obfitej pianie wydajne i oszczędne
w użyciu. Jest zatem nieodzowne w każdym,
dobrze prowadzonym gospodarstwie domowym

429

dowolenie, gdyż Waldemaras tak potrafił zamknąć i odgrodzić Litwę od handlu, jedynego źródła ożywienia i bogacenia się uboższego kraju, że tylko słychać ze wszech stron narzekania. Klajpeda, do której dostęp z Polski utrudniony, jako jedyne prawie źródło dochodu handlu drzewnego z Polską, upada, a Libawo-kowieńska linja kolejowa, łącząca centralną Rosję i część Polski z Bałtykiem, nieczynna, bo Waldemaras jest tego zdania, że otwarcie Polsce dostępu do wnętrza Litwy spolonizuje ją. Ma to oznaczać, że wpływy kulturalne polskie z chwilą otwarcia z Litwą prawidłowej komunikacji i stosunków pochłonią tę odrobinę litewską, jaka się składa na tytularną republikę litewską. Prawda, że przyszłość Litwy, na dalszą perspektywę, jest niepewna i albo stać się ona musi gubernią kowieńską, albo, gdy zechce zachować swój charakter narodowy — wrócić do Polski. W jakiej formie to nastąpi i w jakich warunkach — zapuszczać się w domysły nie będziemy.

Przypatrując się od dłuższego czasu grze dyplomatycznej Waldemarasa, niepodobna nie dostrzec, że jest to człowiek, pozbawiony zupełnie zdolności politycznego patrzenia, który sam siebie łądzi, biorąc upór za rozum i zamiast nawrócić na drogę historyczną — oparcia się o Polskę i zachowania w ten spo-

sób swego indywidualizmu narodowego, podniecany przez wrogów Litwy i Polski w ulanawieści ku Polakom, dobrowolnie wkłada głowę w paszczę sąsiadów.

Szukając miejsca, gdzieby mógł ukłóć Polskę, wpadł teraz na pomysł, ażeby zarząd kolei Libawo-kowieńskiej oddać komisji międzynarodowej. Byłoby to oczywiście osłabienie prestiżu państwowego Polski, wprowadzenie do państwa niezależnego i samodzielnego, jakim jest Polska, jakiegoś surogatu obcego rządu w państwie niezależnym i zajmującym, co do wielkości, piąte miejsce w Europie. Więcej jest w takich pomysłach złośliwości, niż sensu.

Swojem bezmyślnem a uporeczywem szarpaniem się Waldemaras postawił spór polsko-litewski na innym, gorszym gruncie, bo stał się on zatargiem Litwy z Ligą Narodów i skutkiem tego stracił i tę odrobinę sympatii, jaką z początku posiadał. Gdy się spór o Wilno rozpoczął, Waldemaras sam zwrócił się do Rady Ambasadorów z prośbą o wytyczenie polsko-litewskiej granicy, na wyrok godził się, a dziś znowu igra sprawą wileńską. Krętać nie jest polityką, z tem Waldemaras prędzej czy później pogodzić się musi.

Niech podniosłej rocznicy narodowej nie zasepi kolejarzom widmo głodu i nędzy.

Ze sfer kolejarzy otrzymujemy następujące pismo:

Nadchodzi wielki, radosny dzień rocznicy listopadowej. Kolejarze przypominają sobie swój patriotyczny czyn 1918 r. kiedy ocalili dla budującej się Polski koleje i kiedy samorzutnie włączyli w nie nowe wolne życie. Kolejarze przypominają sobie swój wielki poryw ducha i wielki wysiłek pracy, gdy nie pytając o pensję, rangi, o ustawy — rzucili się do wydartych okupantowi lokomotyw, warsztatów, biur, posterunków i ruszyli całą parą na służbę Ojczyźnie. Ale potem ci kolejarze spojrzeli także na swoje ubogie dzieci, na biedne mieszkania, na wytarte łokcie i na dziurawe buty — spojrzeli i zasepiła się. Nie przyjęliby przecież i nie żądaliby pieniężnych nagród za czynny patriotyzm, ale czyż dziw, że będzie im gorzko, gdy po dziesięciu latach pracy zobaczą się — parjasami? Będzie więc ten dzień wielkiej rocznicy — dniem dla wielu zasepionym, zachmurzonym troskami o byt powszedni...

Zima ma swoje twarde wymagania. Zimną dłonią dotknie i teraz serce, rozgrzewanych wspomnieniami wielkich porywów, dotknie i zmrozi entuzjazm, który w Polsce ciągle tak jest jeszcze potrzebny. Mówimy te

prozaiczne rzeczy dlatego, że w życiu codziennym zahaczają się one i zarębiają bezlitośnie z rzeczami wzniosłymi, stwarzając zgrzytliwą kakofonię życia. Chcemy, aby nie było wreszcie w Polsce tego, że uśmiech radości mrozi skurek głodu lub los głębokiej troski o ciepłe ubranie dla dziecka, że poryw serca dławia drczące zgryzoły o chleb i odzież.

I dlatego podnosimy ten postulat doraźnego zasiłku przed nadchodzącą zimą. Postulat ten jest na ustach wszystkich kolejarzy. Jednomiesięczny zasiłek na opędzenie najniezbędniejszych potrzeb rodzinnych jest koniecznością chwili, narzuconą przez ciągłość deficytów budżetowych pracowniczych, narzuconą przez wygłodzenie i wymizerowanie domów pracowniczych. Tego zasiłku oczekuje dziś cała rzesza kolejarska, ten zasiłek jedynie mógłby wyratować ją z najcięższych kłopotów, mogących do niej zaćmić radość rocznicy listopadowej.

I dlatego apelujemy do p. Ministra komunikacji p. Kühna, aby wystąpił do Rady Ministrów z wnioskiem o przyznanie i o wypłacenie wszystkim pracownikom kolejowym zasiłku w wysokości pełnych poborów jednomiesięcznych.

Prasa sowiecka o strajku w Łodzi.

„KLASA ROBOTNICZA POLSKI WALCZY O POPRAWĘ BYTU POD KOMUNISTYCZNYM KIEROWNICTWEM“.

Moskiewska „Prawda“ ogłasza artykuł (A. Witkowskiego) o „walce klasowej w Polsce faszystowskiej“. Artykuł omawia przebieg strajku w Łodzi z punktu widzenia polskiej partii komunistycznej.

Samoobrona robotników przed wyzyskiem kapitału utrudniana była w ciągu ostatnich

lat przez kierownictwo związków zawodowych, pozostające pod wpływem PPS. Polska partja komunistyczna postawiła sobie za zadanie zorganizowanie walki robotników łódzkich pod hasłem podwyżki płac, 8-godzinnego dnia pracy, zwalczania racjonalizacji kapitalistycznej i ustawodawstwa fa-

szystowskiego. Walka trwa od 6 miesięcy. Organizacja komunistyczna w Łodzi, przystępując do tej walki, musiała się liczyć nie tylko z terrorem faszystowskim, lecz również z akcją kierownictwa związków zawodowych i pasywnością pewnej części zadowolonych robotników. Organizacja obrała sobie za cel — wywołanie strajku pod kierownictwem partji komunistycznej. Agitacja jej dała pożądane wyniki. Połączono ją z hasłem zwalczania dyktatury faszystowskiej w Polsce oraz z hasłem ZSRR. W czerwcu PPS. unicestwiła wyniki walki przez osiągnięcie 6-procentowej podwyżki płac. W odpowiedzi na tę zdradziecką taktykę socjalistów wezwwała organizacja komunistyczna w Łodzi robotników do dalszej walki, dodając do pierwotnych hasel gospodarczych nowe hasła polityczne o zwalczaniu dyktatury faszystowskiej i proklamowaniu rządu robotniczo-chłopskiego w Polsce. Rozporządzenie rządowe o tabeli kar ułatwiło walkę. Strajk wybuchł 17-go września, 19-go września strajkowało 43 tysięcy robotników. Rząd cofnął się, zniósł tabelę kar. Skorzystała z tego PPS., kładąc strajkowi kres. Kwestja podwyżki płac pozostała nierozstrzygnięta. Wobec tego rozpoczęła organizacja komunistyczna dalszą walkę. Zmuszono klasowe związki zawodowe do ponownego proklamowania strajku, którego hasła zrehabilitowane zostały przez komunistów. Kierownictwo strajku pod względem politycznym i organizacyjnym zostało całkowicie opanowane przez partję komunistyczną. — Strajk posiada olbrzymie znaczenie nie tylko dlatego, że objął 100 tysięcy strajkujących, lecz również dlatego, że po raz pierwszy po wielu latach klasa robotnicza Polski walczy o poprawę swego bytu pod komunistycznym kierownictwem. Strajk w Łodzi jest niewątpliwie strajkiem o gospodarczym p dłożu, lecz w każdej chwili może się zmienić w strajk polityczny. Przed robotnikami łódzkiemi, przed organizacją polityczną w Łodzi nagromadzone są liczne trudności. Największe niebezpieczeństwo stanowi ewentualna ponowna zdrada socjalistów i likwidacja strajku z ich inicjatyw. Wobec tego niebezpieczeństwa organizacja komunistyczna dąży do doprowadzenia strajku do ostatecznego zwycięstwa. Organizacja jest pewna, iż zwycięstwo to da się osiągnąć.

Srebrne jednozłotówki będą zastąpione niklowymi.

Za kilka miesięcy srebrne jednozłotówki będą już tylko mitem wspomnienia. Mitem, bo były dzwieczne, zgrabne i nosiły na sobie uroczą główkę dziewczęcą.

Wedle oświadczenia dyrektora Mennicy państwowej, p. Aleksandrowicza, zmiana w biciu jednozłotówek nastąpi przede wszystkim dlatego, że srebro prędko się ściera i jest łatwe do podrabiania. Moneta srebrna, mająca częsty obieg, jest drogą i niepraktyczną. Nikiel jest o wiele trwalszy, np. szwajcarska moneta niklowa jest w kursie już od 60 lat i okazała się bardzo wytrzymała. Zmiany niony będzie także rysunek złotówki, lecz dotychczasowy wzór nie jest ustalony. Konkurs będzie rozstrzygnięty w drugiej połowie listopada.

Skon wybitnego bankiera.



(b) W Ameryce zmarł Benjamin Strong (nasza rycina), gubernator „Federal Reserve Bank of New York”, licząc lat 56. Strong był jako kierownik najbardziej wpływowego banku w Stanach Zjednoczonych, odpowiedzialnym za politykę walutową Stanów Zjednoczonych. Za inicjatywą Stronga doszło do konferencji amerykańskich i europejskich banków państwowych, mającej za cel unormowanie wzajemnych stosunków walutowych.

Przed Świętem Niepodległości.

Sekcja Finansowa Lw. Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego uczczenia 10-cio lecia niepodległości państwa polskiego przystąpiła do wydania nalepek iluminacyjnych na okno i trwałych, metalowych odznak pamiątkowych.

NAJWIĘKSZE PÓWODZENIE W DZIEŁACH MASZYN DO PISANIA OSIĄGNIĘTA MASZYNA

REMINGTON

NOWY MODEL Nr. 12.



3498

TRWAŁOŚĆ i „IDEALNE UDERZENIE” TEJ MASZYNY, TO ZDOBYCZE TECHNIKI, OPARTEJ NA 50-CIO LETNIEM DOŚWIADCZENIU.

Tow. BLOCK-BRUN Sp. Akc. Centrala w Warszawie.

ODDZIAŁ: LWÓW, UL. PIŁSUDSKIEGO 11, TELEFON 15-55.

Tak na nalepce, jak i na odznace będzie umieszczone godło państwowe najnowszej wzoru, zatwierdzone przez Radę Ministrów, oraz daty: 1918-1928.

Celem ustalenia nakładu nalepek i odznak pamiątkowych Prezydium Sekcji apeluje gorąco do wszystkich komitetów prowincjonalnych do reprezentantów władz stowarzyszeń, związków, do dyrekcji szkół — o nadesłanie pisemnych zamówień tak na nalepki iluminacyjne, jak i na odznaki pamiątkowe, a to na adres prezesa p. Dra Stefana Uhmy, dyrektora Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie, ul. Wałowa 1. 9. — możliwie już w terminie do dnia 25 października br. Wiele ułatwiłoby pracę, gdyby z poszczególnych miejscowości napływały zbiorowe zamówienia. Ekspedycja nalepek i odznak pamiątkowych rozpocznie się już w pierwszych dniach miesiąca listopada br. Czysty dochód z rozprzedaży jest przeznaczony na wszystkim nam drogi cel — budowę Domu Zoltyrza we Lwowie. Ceny będą przystępne.

W dniu 11 listopada — jako w dniu Święta Niepodległości — ozdobić wszystkie nasze okna nalepkami z godłem naszego państwa. Trwała pamiątka dla nas będzie zakupiona w tym dniu odznaka metalowa z godłem Polski niepodległej.

Aresztowanie kolejarza.

Podstępnie sprowadził swą ofiarę do domu i tam zniwolił.

Stanisławów, w październiku.

(jz) Z Tłumacza przyjechała onegdaj do Stanisławowa w poszukiwaniu za pracą niejaka Marja Kulczycka. Wałęsała się długo

PROFAN.

Z TAJEMNIC MASONERJI.

Od dłuższego czasu część naszej prasy prawicowej, przede wszystkim endeckiej, wypełnia sobie wolne chwile opowiadaniem o masonach i masonerii. Ponieważ zamach mający usuwać to stronnictwo od udziału w rządach, dał jego organom wiele wolnego czasu, przeto snują one teraz swoje opowieści o masonach pilniej i chętniej, niż zwykle. Obok miłej rozrywki dla czytelników opowieści te mają oczywiście jeszcze i cel polityczny, który polega na tem, aby wytworzyć w społeczeństwie mniemanie, że tajemne wpływy masonerii działają w Polsce obecnie silniej i naturalnie zgrubniej, niż działały dawniej, kiedy wykrywające je stronnictwo miało jeszcze tak znaczny i bezpośredni udział w rządzeniu Państwem.

Te liczne i systematyczne opowieści o masonach i ich rzekomej wszechmocy są dziwną mieszaniną prawdy i fałszu. Przyczyniają się też one bardzo znacznie do większego jeszcze zamazania obrazu naszej współczesnej rzeczywistości przed oczyma zwykłego czytelnika naszych gazet. Potęgują w nim właściwą mu skłonność do przypisywania wszystkiego złego tajemniczemu i szczególnie złośliwym siłom, a odwracają tego odwagę od oczywistych i leżących na dłoni przyczyn tego złego.

Dlatego też bynajmniej nie w złośliwym celu puszcia interesu partyjnego — politycznego autorom tych opowieści, ale jedynie dla poinformowania szerokiej sfery czytających o rzeczywistym stanie rzeczy, zamieszczamy tu kilka pogadek o masonerii, objaśniając pokrótce skąd się ona wzięła, jaką była jej rola w historii dotychczasowej i na czem polega jej działalność obecna zarówno w Europie jak specjalnie u nas.

Urok tajemnicy.

Każda tajemnica ma swój urok. Od zamazania swych dzieł korzysta z tego uroku człowiek dla różnych celów. Dopiero ostat-

nie lat dziesiątki naszego wieku oświecenia i niebywałego postępu technicznego zaczyna coraz bardziej zacieśniać pole działania tego uroku i zmniejszać jego siłę. W epoce radiotelefonji i radiowizji, aeroplanów i rakietowych samochodów utrzymanie tajemnicy i jej uroku staje się coraz trudniejszym. Prasa uzbrojona we wszystkie środki nowoczesnej techniki, nie daje spokoju żadnej tajemnicy, odsłania jedną po drugiej bardzo szybko i gruntownie. Ale inaczej było jeszcze niedawno. Na całej przestrzeni dzieł ludzkich tajemnica i jej urok odgrywały ogromną rolę zarówno w rządzeniu ludźmi, jak we wszystkich prawie innych dziedzinach życia gromadzkiego. Królowie posługiwali się tajemnicą przeciw swoim poddanym, poddani przeciw królom. Jedni kryli się przed drugimi, już to starając się wyzyskać poznanie jakiejś rzeczy, czy prawa natury tylko dla swoich celów, już to prościej chcąc wyzyskać dla siebie właściwą każdej tajemnicy zdolność powiększania jej przedmiotu, aby wydawać się mądrzejszymi, silniejszymi i możniejszymi, niż byli w istocie. Kapłani egipscy poznawszy pewne właściwości elektryczności, znane dzisiaj każdemu czwartoklasistce, posługiwali się nimi przez wieki, aby zmusić swoich bogów do robienia różnych cudów, które tłumy wiernych napełniały zbawiennym strachem i szybko rozwiązywały ich supelki dla złożenia zaoszczędzonych oboli w ofierze potężnym bóstwom. Różne średniowieczne cechy zazdrośnie strzegły swych tajemnic zawodowych, które były najczęściej sztuką jakiejś specjalnej zaprawy tynku u murarzy, skóry garbarzy, dzięki której produkty ich okazywały się lepszymi, trwalszymi, więc też i wyższymi w cenie, niż wyroby cechów konkurencyjnych. Nawet sędziowie nakrywali swe twarze i głowy kapturami, aby zostać niepoznanymi, nie tylko wtedy, kiedy podawali podstępnych najwymyślniejszym torturom, lecz także wtedy, kiedy ogłaszali swoje wyroki. Jeszcze za czasów Marji Teresy karna procedura austriacka nakazywała sędziemu mieć wygląd groźny i zły, i „dziko toczyć oczyma”, aby zarówno poddańcy, jak świadkowie przejęci byli trwogą i czcią wobec tych kapłanów Temidy.

Zresztą w czasach bezwzględnej i okrutnej nietolerancji, kiedy za przyznawanie się do odmiennego, niż nakazywało prawo lub zwyczaj, mniemania nie tylko religijnego lub politycznego, ale wszelkiego innego karano nierzadko torturami i śmiercią; każdy kto tak lub inaczej odróżniał się od gromady, był zmuszony ukrywać te swoje różnice przed nią jak najstaranniej, wyjawiając tylko wtajemniczonym, to jest tak samo myślicy, jak on. A wtajemniczenie to nie było rzeczą prostą, lecz trwało długo, odbywało się stopniowo, z ostrożnościami i wśród różnych ceremonij i przysięg tak groźnych, aby wywarły jak najsilniejsze i najtrwalsze wrażenia na podlegającym tym ceremonijom i składającym je przysięgi.

Wszak przed kilku laty już w czasie odrodzonej Polski w podziemiach pewnego kościoła warszawskiego odbywały się takie średniowieczne uroczystości przy przyjmowaniu członków do pewnego stowarzyszenia tajnego. Tylko to, co dawniej mogłoby być wieki całe trwałe ukrytem i zasłoniętem nieprzeniknioną dla niepowołanych tajemnicą, teraz dzięki nowoczesnej technice i duchowi nowego czasu może utrzymać się w mroku zaledwie kilka miesięcy.

Tajne związki w starożytności.

Różne tajne związki, szczególnie o charakterze religijnym i filozoficznym powstawały już w głębokiej starożytności, przed tyranią zarówno królów, jak ciemnych tłumów, nie mniej przed pościgiem ze strony religijnej urzędowych kryli się śmielsze jednostki, które patrzyły na świat inaczej, niż nakazywali to królowie i różni kapłani i niż nauczano tego tłumy. Aby jednak móc dzielić się swymi myślami, przekazywać je drugim, rozwijać je i pogłębiać, jednostki te szukały sobie podobnych i tworzyły razem z nimi różne związki, które pozostawały albo całkiem tajnymi, albo jeżeli utrzymanie całkowitej tajemnicy było niemożliwym, odsłaniały się tylko częściowo, okazując takie swe strony obrzędowe, zwyczajowe, czy inne, z których jak najmniej można było wnioskować o ich celach rzeczywistych.

(C. d. n.)

bezkutecznie, aż wreszcie na dworcu kolejowym natknęła się na kolejarza, Jana Tybieczkę, który, wypytawszy o wszystko, przyrzekł, że weźmie ją do siebie na służbę.

Kulezycka, nie wiedząc, co się święci, poszła z nim razem do domu a Tybieczka zam-

knawszy drzwi na klucz, zniewolił ją. Zawiadomiona o fakcie policja aresztowała zapalczywego kolejarza i wraz z doniesieniem odstąpiła go prokuraturze, po myśli paragrafu 125 u. k.

Święto „zbratania się“.

POCALUNEK... SYMBOLEM JEDNOŚCI UKRAINY I Z. S. S. R.

Donoszą z Charkowa, że rząd sowiecki zaniepokojony wzrostem separatyzmu ukraińskiego, urzadza w najbliższym czasie w Charkowie, Kijowie, Odessie i Dniepropietrowsku t. zw. uroczystość zbratania się robotników rosyjskich z ukraińskimi. W tym celu przyjeżdża na Ukrainę z Moskwy gru-

pa robotników, złożona z 500 osób. Pierwsze święto zbratania się odbędzie się w Charkowie. Według opracowanego programu po wygłoszeniu mów, potępiających separatyzm ukraiński, robotnicy rosyjscy mają całować się z ukraińskimi, co ma być symbolem jedności Ukrainy i Z. S. S. R.

Nad trumną Generała Tadeusza Rozwadowskiego.

(—) Jak donieśliśmy wczoraj pokrótce, w Warszawie zmarł sp. generał Tadeusz Jordan Rozwadowski, jeden z najteższych i najzasłużeńszych generałów armii polskiej. W krótkiej notatce wczorajszej podkreśliłmy już szczególnie zasługi Zmarłego w obronie Lwowa i Małopolski Wschodniej w czasie wojny, narzuconej nam przez Ukraińców w 1918—19 roku.

W chwili, gdy Ukraińcy zagarneli podstępnie władze we Lwowie, generał Rozwadowski był szefem polskiego sztabu generalnego. Oswobodzenie Lwowa stało się odąd naczelnym jego hasłem. Zajął się więc zorganiem i odcięciem pod dowództwem pułk. Roji, a w dniu 20 listopada 1918 roku sam pośpieszył pod Lwów, aby objąć dowództwo grupy „Wschód“, na której czele przystąpił do wypierania Ukraińców z zajętych przez nich terenów. Uwolnienie zarówno Lwowa, jak i Małopolski Wschodniej jest w dużej części zasługą zmarłego generała, którego też nazwisko na zawsze pozostanie związane z tym doniosłym w dziejach budzącej się do nowego życia Polski faktem.

Niezapominane są również zasługi generała Rozwadowskiego z czasu wojny z bolszewikami, kiedy to piastował ponownie stanowisko szefa sztabu generalnego. Zasługi jego z tego czasu odzwierciedla wymowne rozkaz Naczelnego Wodza z dnia 1 kwietnia 1921 r. (l. dz. 6923 — T. I.) Brzmi on tak:

„Generale! W chwili najcięższej dla naszej Ojczyzny i naszej Armii powołałem Pana na stanowisko Szefa Sztabu, jako bezpośredniego i głównego mego pomocnika w do-wodzeniu wojskiem. Był to okres czasu, gdy wielu odważnym i wypróbowanym w bojach oficerom zaczęło brakować sił do wytrwania, a w wielkiej części narodu groza rozwijających się szybko wypadków rodziła niepewność i brak zaufania do armii i do sił własnych.

„Ze szczera wdzięcznością, Generale, wspominam Pańską odpowiedzialną pracę w tym okresie, pracę pełną energii, pełną nieczem niezachwianej ufności w ostateczne zwycięstwo. Ze Sztabu, będącego pod pańskim kierownictwem, nie padły nigdy i nigdzie słowa dyktowane przez słabość ducha. Zawsze i nieustannie w wielkich i małych sprawach Sztab w reku Pana dążył do podtrzymania słabnących w walce, do wyzyskania najmniejszych nawet okoliczności, by nawrócić armię na drogę uświęconą tradycją poprzednich stałych powodzeń i świetnych zwycięstw. Pańskie zdolności i żywy umysł pozwalały Panu w najcięższych okolicznościach

wynajdywać sposoby wyjścia i szukać środków dla polepszenia sytuacji.



„Przy przejściu armii na stan pokojowy i likwidacji Naczelnego Dowództwa, zwalniam Pana z zajmowanego stanowiska, mianuję Go jednocześnie Inspektorem Armii i członkiem Ścisłej Rady Wojennej. Zarazem w uznaniu zasług Pana, jako mego Szefa Sztabu w najtrudniejszym okresie minionej wojny mianuję Pana Generałem Broni.

„Proszę przyjąć, Generale, zapewnienia wysokiego szacunku oraz wyrazy prawdziwego uznania i wdzięczności. — Naczelnny Wódz: Józef Piłsudski“.

W zmarłym generale traci Armia polska jednego z najzasłużeńszych swych przedstawicieli, społeczeństwo polskie jednego ze swych najdzielniejszych obywateli. Lwów i Małopolska oddane całemu sercem sprawie ich wolności i niepodległości obrońcy w chwilach najcięższych najkrytyczniejszych. Cześć Jego pamięci!

Do walki z religią!

HASŁO TO WYSUNĘŁY POLSKIE ORGANIZACJE KOMUNISTYCZNE W SOWJETACH.

Wydawany w języku polskim w Moskwie tygodnik „Trybuna Radziecka“ ogłosił artykuł, w którym podaje, iż polskie organizacje komunistyczne w Rosji sowieckiej wysunę-

ły w swej działalności nowe hasło, które brzmi: „do walki z religią“.

Dotychczas komuniści polscy w Rosji zwracali, zdaniem pisma sowieckiego, zbyt

Tysiące ludzi

wygrywają rokrocznie główne i większe wygrane w ogólnej sumie

kilkudziesięciu milionów złotych.

Kto chce zabezpieczyć byt dla siebie i rodziny, — niechaj jeszcze dziś zamówi szczęśliwy los 1-szej klasy w Kolekturze Loterii Państwowej

„RUNO“ Rawicz i S-ka

— Lwów, Akademicka 3. —

Główna wygrana wynosi

750.000 złotych

Ponadto bardzo wiele wygranych po zł. 400.000, 350.000, 150.000, 100.000, 80.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 35.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000, 5.000 oraz wielka ilość wygranych poniżej 5.000 złotych.

Ciągnięcie 1-szej klasy 15. i 16. listopada b. r.

Naszej kolekturze sprzyja stałe nadzwyczajne szczęście!

**CO DRUGI LOS
NAPEWNO WYGRYWA!**

Ceny losów są następujące:

Za 1/4 losu	Za 1/2 losu	Za 1 los
Zł. 10 [—]	Zł. 20 [—]	Zł. 40 [—]

Zamówienia wykonujemy natychmiast, dołączając do oryginalnych losów nasz blankiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należytości po odbiorze losów.

W tem miejscu prosimy wyciąć i dokładnie wypełnione przestać nam w liście

ZAMÓWIENIE. W

Do Kolektury „RUNO“, Rawicz i S-ka we Lwowie, ul. Akademicka 3.

Niniejszem zamawiam do I. kl. Loterii Państwowej:

..... losów całych po zł. 40[—]
..... losów połówek po zł. 20[—]
..... losów ćwiartek po zł. 10[—]

Należytość Zł. prześlę natychmiast po otrzymaniu losów blankietem „KO“, który mi firma do losów dołączy.

Imię i nazwisko

Dokładny adres

mało uwagi na akcję ateistyczną wśród ludności polskiej w Sowjetach. Odporność Polaków na hasła przeciwereligijne zniechęcała zwolenników propagandy ateistycznej. Obecnie jednak otrzymali komuniści polscy w Rosji od swych zwierzchników sowieckich wyraźny rozkaz ożywienia akcji przeciwereligijnej.

We wszystkich osiedlach, gdzie mieszkają Polacy w Rosji, utworzone będą kółka

bezbożników. Rząd sowiecki wyznaczył kredyty dla wydania literatury ateistycznej w języku polskim. Wreszcie wszystkie szkoły polskie w Rosji przejść mają od „obojętności religijnej” do walki z religią.

Nauczyciele, którzy nie będą chcieli się zastosoować do bezbożnego kierunku sowieckiej polityki szkolnej, będą natychmiast zwolnieni z posady.

Nasze artystki.

ANNA HARLAND - ZAJACZKOWSKA

(z okazji nowego jej odznaczenia).

Muzeum Narodowe w Krakowie zakupiło „Carcassonne” Anny Harland - Zajaczkowskiej, a to odznaczenie sprawiło, że nazwisko cenionej artystki lwowskiej znalazło się nagle na łamach całej prawie prasy polskiej.

Nieczęsto bowiem zaszczyt taki przypada w dziale polskiemu artyście, (jeszcze żyjącemu!) by krakowskie Muzeum Narodowe zakupiło jego obrazy, a jeszcze mniej liczy na to może kobieta - artystka; tutaj więc odniosła Harland-Zajaczkowska triumf podwójny i nie dziw, że na ten triumf zwraca się uwagę.

Nie po raz pierwszy zresztą prasa pisze z wyrazami uznania o eksponatach Harland-Zajaczkowskiej. Inaczej pisać niepodobna o tej artystce, która sztukę traktuje, jak kapłaństwo, a pracuje z zakonną niemal abnegacją.

Ileż to lat po studiach graficznych i malarzkich w Krakowie, Paryżu, Monachjum i Dreźnie, strawiła w samotności, by stworzyć pierwszy, większy cykl obrazów. „Wawel” malowała powoli, z precyzją dawnych mistrzów miniaturowy. Rysunek, przedziwne doskonałość, z naturalistyczną traktowaną dokładnością, nabierał wraz z barwami, jakie nakładała tu artystka, cechy rozbitego archaizmu, do którego przywykli nas: Zak, Merkel, Gotlib i inni. Odmienne od tamtych robiła to Harland - Zajaczkowska. Opierając się na tradycjach dawnej sztuki, szukała zdążając w kierunku skrajnie nowoczesnym — swojej własnej drogi.

I stało się, że stworzyła Harland - Zajaczkowska swój własny, odrębny styl, polegający na oderwaniu się od rzeczywistości, przyczem obrazy jej tak są precyzyjnie malowane, jakby były z rzeczywistego świata.

(Raczej tworzą same w sobie świat swój rzeczywisty. Powiedziałabym nawet, że jest to mistyczne przeniknięcie naturalistycznej formy, która w jej wizji artystycznej urasta już w symbol).

Pamiętają zapewne Czytelnicy „Wieku Nowego” z reprodukcji, w naszym dodatku ilustrowanym parę takich obrazów z motywów architektonicznych: Spalota — Ragusa — Konstantynopol. Oglądać było można te wielkie cykle na wystawie w Tow. Przyjaciół sztuki pięknych we Lwowie, powędrowały potem kolejno do Warszawy, (wystawione były w „Salonie”) potem do Krakowa i dwukrotnie także do Łodzi.

Najpierw dziwno się obrazom Harland-Zajaczkowskiej. Potem zaczęto je podziwiać.

Tak więc po cyklu: „Wawel”, nastąpiły cykle: jugosłowiański i turecki. Do nich zaś przybył teraz cykl francuski: „Carcassonne”.

Cykle te powstały po podróży naszej artystki do Dalmacji, Turcji i południowej Francji.

Obok motywów architektonicznych, które nasza artystka zajmowała zawsze, zwróciła się ostatnio także do portretu. Narazie wystawiła dwa portrety, a to pamiętny z wystawy we Lwowie portret artysty - malarza Rosena i portret architektki Zygmunty Harland, wystawiony obecnie razem z „Carcassonne” na wystawie w T. P. S. P. w Krakowie.

Portrety te zostały również wizyjnie potraktowane, a tylko w szczegółach wykazują dawną technikę szkoły naturalistycznej, raczej klasycznej. Odrębny styl Harland - Zajaczkowskiej osiągnął w tych portretach naj-

wyższy swój wyraz, wypowiadając się w formie wprost doskonałej.

Z portretu przechodzi Harland - Zajaczkowska do kompozycji. Są to motywy religijne, pojęte symbolicznie, a więc wyzwolone z banalności.

Piękną drogę przebyła nasza artystka, a nie ustaje przytem ani na chwile w poszukiwaniu formy dla coraz to doskonalszego wypowiadania się zapomocą rysunku i barwy. W obrazy swoje wkłada dużo ukochania i dużo rzetelnej, twórczej pracy.

Niemniejsze walory artystyczne posiada grafika. (Harland - Zajaczkowska należy do wybitnych grafików polskich). Przepiękne są jej „Ekslibrysy” i „Adresy” rozliczne. Ilustrowała także wiele wiele cennych książek, między temi: „Odyseje” Homera, w tłumaczeniu Witlina, i „Ptaki”. Arystofanesa, w tłumaczeniu Jedlicza. Nie znam bardziej pracowitego człowieka i artysty. (Harland-Za-

jaczkowska projektuje nawet wzory na hafty i kilimy a zdobnictwo książki traktuje z jakąś ezeiś bałwochwalcą). Poświęciła się sztuce bez reszty i zdobyła ją całą bez zastrzeżeń. Triumf zaś, jaki teraz odniosła w Krakowie, gdzie artystom - plastynom stawia się wysokie wymagania dzięki najpiękniejszemu tradycjom w Krakowie, posiada w tej dziedzinie, z pewnością nie będzie ostatnim. Harland - Zajaczkowska należy bowiem do tej wybranej garstki artystów, którzy wytrwale zdążają per aspera ad aspera.

A. Kallas.



TRYKOTAZE

bajecznie tanio, Kopernika 17.

9305

Urzędnik prywatny w sidłach oszustów.

Zatrute papierosy na Łyczakowie.

(d.) Wczoraj o godzinie szóstej rano przyjechał do Lwowa Józef Stefanków, urzędnik prywatny, zamieszkały stale w Mikołajowie nad Dniestrem. Celem jego podróży do Lwowa było wyszukanie posady. Gdy Stefanków przechodził następnie ulicą Łyczakowską, zatrzymali go dwaj nieznani mu osobnicy, którzy, dowiedziawszy się od niego o co mu chodzi, zaofiarowali swoją pomoc w wyszukaniu dla niego posady. Tytułem zapłaty za swoją fatygę zażądali od niego wydania im wszystkich pieniędzy, jakie tylko Stefanków przy sobie posiada.

Na te propozycje Stefanków zgodził się, tembardziej, że zaraz miał otrzymać upragnioną posadę. Nie namyslał się wiele,

wzrucił im wszystkie swoje pieniądze, w kwocie 43 złotych, poczem momentalnie doznał zawrotu głowy i chwilowo stracił przytomność.

Gdy w kilka minut później przyszedł Stefanków do siebie, już odnośnych osobników przy nim nie było, a równocześnie stwierdził brak pakunku, zawierającego parę spodni, wartości 38 złotych. Stefanków, stwierdziwszy, że padł ofiarą dwóch wyrafinowanych oszustów i złodziei, zawiadomił o tem policję.

Jeden z tych oszustów palił papierosa, widocznie nasyconego środkiem nasennym, z którego dym chwilowo Stefankowa odurzył.

Głucho-niemie żebak z Gródeckiego, który na policji przemówił.

(d.) Wczoraj po ulicy Gródeckiej włóczył się starszy wiekiem osobnik, który w nietrybny sposób nagabywał przechodniów, wyciągając rękę po jałmużnę. Reflektował tylko na pieniądze i to co najmniej 20 groszy o jednego ofiarodawcy. Żebakiem tym był Roman Sawka, liczący 68 lat.

Ponieważ Sawka z przechodniami ustawicznie miał scysję, przeto jeden z posterunkowych przytrzymał go i sprowadził do policji. Przez cały czas Sawka udawał głucho-niemego i wydawał ze siebie jakieś nieludzkie głosy. Sprowadzony do policji również w ten sam sposób zachowywał się i nie mógł

a raczej nie chciał, podać swego nazwiska. Celem więc ustalenia tożsamości osoby, zarządzone przeprowadzenie na nim rewizji osobistej w nadziei znalezienia w jego kieszeni jakichś dokumentów.

Gdy posterunkowi przystąpili do tej rewizji, zirytowany tem Sawka, wyszedł ze swej roli i nagle przemówił ku ogólnemu zdziwieniu obecnych. Jednak momentalnie po wypowiedzeniu parę słów, zorientował się, że źle zrobił, więc na nowo zamilkł i uporczywie nie odpowiadał na zadawane mu pytania.

Wobec tego Sawkę oddano do aresztów policyjnych.

Dwa morderstwa na wiejskich łąkach.

(d.) Omgdaj wieczorem na łące w Łodynie koło Łiska, został zamordowany Michał Pleśniarski, liczący 21 lat, syn Błażeja, tamtejszego gospodarza. Posterunek policyjny w tej sprawie wdrożył dochodzenia, w czasie których został aresztowany Michał Janczyszyn z Łodyni, jako podejrzany o popełnienie tego czynu.

Dругие morderstwo w skrytobóczy sposób zostało dokonane w noc w Derewni koło Żółkwi na osobie Iwana Szeremety, liczącego 31 lat. Jak stwierdzono, zginął on od kuli rewolwerowej, która trafiła go w lewą pierś. Zachodzi podejrzenie, że Szeremeta został zamordowany w polu, poczem sprawcy zwłoki jego przynieśli do wsi i na drodze porzucili. Policja w sprawie tej prowadzi dochodzenia.

Włamanie i kradzieże we Lwowie.

(d.) Dnia wczorajszego nieznany sprawca włamał się do mieszkania Marii Sobolewskiej przy ulicy Dwernickiego 1. 16. Zabrał on stamtąd garderobę, wartości 1600 złotych.

W noc nieznani sprawcy włamali się na strych realności przy ulicy Starozakonnej 7. Skradli tam wiele bielizny i garderoby na szkodę kupca, Jakóba Weissa.

Nadto wczoraj policja aresztowała Bazylego Feduszkę, liczącego 23 lat, zamieszkałego przy ulicy Żulińskiego 1. 2, oraz 21-letniego Mikołaja Stecia, bez stałego miejsca zamieszkania. Obu ich przytrzymało na kradzieży w piwnicy restauratora Engelkreisa.

Aresztowanie mordercy i jego sensacyjne zeznania.

(d.) Przed tygodniem podałyśmy wiadomość, że w Moczradach koło Mościsk w skrytobóczy sposób zamordowana została tatarska mieszkanka Katarzyna Żolnierz. Obecnie dowiadujemy się, że sprawca tego morderstwa został przez policję ujęty. Jest nim

PONCZOCHY PFAU
RYNEK 19 najtaniej, bo wchód przez sień. 4232

Piotr Kawij liczący 21 lat zamieszkały w Moceradaach.

Przesłuchany Kawij do zarzucanego mu czynu przyznał się. Zarazem zeznał, że morderstwa dokonał z namowy Ignacego Sydorowicza, liczącego 55 lat, który obiecał mu wystarać się o potrzebne dokumenty i pieniądze na wyjazd do Francji. Powodem morder-

stwa miała być skarga o alimenty, wniesiona do sądu przez Katarzynę Żołnierkę przeciw Iwanowi Sydorowiczowi, synowi Ignacego, z którym utrzymywała ona miłosne stosunki, a owocem tych było nieślubne dziecko.

Wskutek tego policja także aresztowała Ignacego Sydorowicza.

„Żona amerykańkiny“ z pod Gorlic ofiara rafinowanego oszustwa.

Przemyśl, w październiku.

(m) Mąż Marii Kucharskiej z Binkowej (pow. Gorlice) wyjechał przed laty do Ameryki. Stamtąd zasilal on swą rodzinę przesyłkami pieniężnymi. Niemniej jednak Kucharska bardzo pragnęła, by mąż jej wrócił do kraju. To też uradowała się, skoro zjawiła się u niej jakaś nieznana kobieta z wiadomością, że Kucharski już przyjechał z Ameryki. Zmartwiła się natomiast, gdy zwiastunka tej dobrej nowiny dodała, że zarówno Kucharski jak i jej własny mąż w drodze do domu zostali w Przemyślu aresztowani z powodu bliżej niewiadomych, oraz że obaj oni przebywają w więzieniu przemyskim. Nieznajoma oświadczyła, że aby Kucharskiego uratować, trzeba pojechać do Przemyśla i zabrać ze sobą 450 zł. na kaucję za niego, potrzebną w sądzie.

Kucharska dała się też nakłonić do wyjazdu — pieniądze zaś wręczyła owej nieznajomej, która je miała zanieść do jakiegoś adwokata w Przemyślu. Otrzymała jednak pieniądze — nieznajoma w ścisłym uścisku nagle się ulotniła, zostawiając poszkodowaną Kucharską samą w obcym mieście.

Kucharska daremnie jej poszukiwała, a doszedłszy do przekonania, że padła ofiarą rafinowanego oszustwa, zawiadomiła o wszystkim policję, której też podała dokładny rysopis tajemniczej aferzystki.

Rozumie się, że o powrocie męża Kucharskiej z Ameryki niema mowy. Był to tylko oszukańczy wymysł, zapomocą którego udało się sprytniej nieznajomej wyludzić 450 zł.

Oszustwo mieszkaniowe. Wzięta pieniądze i zbiegła.

(d) Jakkolwiek obecne sądy surowo karają tych, którzy pobierają pieniądze tytułem odstępnego za wynajęcie pomieszczenia, wiele osób proceder ten dalej uprawia. Wczoraj taka sprawa łącznie z oszustem oparła się o policję.

Mianowicie w rzeczywistości przy ul. Kurkowej 1. 33 niejaką Iłkova posiadała mieszkanie, składające się z pokoju i kuchni. Ona to wspomniane mieszkanie zgodziła się odstąpić Klementynie Wójcik, zamieszkałej przy ul. Kochanowskiej 1. 16 za kwotę 400 zł. Po wręczeniu tej kwoty Iłkovej przysłała Wójcik do mieszkania przy ul. Kurkowej 1. 33, aby objąć je w posiadanie.

Tymczasem tam na miejscu Wójcik przekonała się, że padła ofiarą oszustwa. Zastąpiła bowiem w mieszkaniu niejakiego Szalewicza, który już tam mieszkał i jej oświadczył, że mieszkanie tego nie opuści, gdyż je wynajęła mu Iłkova. Następnie Wójcik stwierdziła, że Iłkova, otrzymawszy od niej 400 zł., zbiegła ze Lwowa w niewiadomym kierunku.

Napad rabunkowy na drodze koło Łańcuta.

(d.) Mintonej nocy na drodze w pobliżu Łańcuta między Wola Rafałowska a Albogowa, został dokonany napad rabunkowy. Gdy droga ta do domu w Woli Rafałowskiej wracał tamtejszy mieszkaniec, Kazimierz Szydelko, napadło na niego trzech uzbrojonych w rewolwery osobników. Napastnicy zrabowali mu portfel z kwotą 68 zł., poczem zbiegli w ciemnościach nocy.

Zawiadomiony o tym fakcie posterunek policyjny w Chmielniku wdrożył dochodzenie i aresztował sprawców tego napadu, którym odebrano zrabowany portfel wraz z całą kwotą. Są to 22-letni Czarnota i 19-letni Szydelko, trzeci zaś aresztowany nie chce wyjawiać swego nazwiska.

Dalsze dochodzenia są w toku, po ukończeniu których rabusiey odstawieni będą do sądu w Rzeszowie.

Z SALI SĄDOWEJ.

Nie taki straszny diabeł.

(KD) Wczoraj przed sędzią r. Świerczyńskim stanęli Antoni Lipka 25-letni szofer oraz Jan Pietrus 45-letni przedsiębiorca przewozowy i właściciel realności, obaj wielokrotnie karani, szcze-

gólnie Pietrus, mający już w swej karcie karnej 38 pozycji. W roku 1926 dostawali obaj cegły, kamienie i piasek inż. Krzyżanowskiemu, budującemu opodal dworca kolejowego gmach poczty Nr. 2. W jesieni 1926 r. inż. Krzyżanowski usunął obu, powierając te dostawy Alojzemu Czapelskiemu i Mikołajowi Czornemu.

Nie mogąc się z tem pogodzić Lipka i Pietrus w dniu 9. listopada 1926 napadli na Czapelskiego i Czornego, przy czym mieli im grozić zabiciem oraz rozpruciem brzuchów ich koniom. Czapelski i Czorny o tych pogroźkach donieśli prokuraturze, która pozwała Lipkę i Pietrusa przed sąd karny.

Zanim do wczorajszej rozprawy doszło — w międzyczasie strony się pogodziły. To też tak skarżący, jak i ich świadkowie zastaniali się niepamięć, a pozbawili utrzymywali, że diabeł nie był jeszcze taki straszny, jak go odmalowali w zderzaniu na policji.

Wobec tego r. Świerczyński obu oskarżonych od winy i kary uwolnił.

W jak największej harmonii pogodzeni rywale opuścili razem gmach sądu, udając się do sąsiedniego szynku dla zalania robaka.

Oskarżał prok. Paklikowski, Bronił adw. dr. Sz. Weiss i dr. Żywicki.

Wydawca sowieckiej bibuły

(K. D.) Odroczone niedawno rozprawa główna przeciw Józefowi Sitowskiemu, oskarżonemu o to, że jako wydawca podpisał jednodniówkę „O jedność proletariatu“ — zakończyła się wczoraj werdyktem przysięgłych, na podstawie którego Sitowski został skazany na 2 miesiące ciężkiego więzienia.

Rozprawę prowadził nadr. Antoniewicz. Oskarżał prokurator Gürtler, bronił adw. dr. Paweński.

Piekarz jałmużnik.

(KD) Mendel Wolf 65-letni staruszek mieszkający przy ul. Źródlanej 1. 8, sam biedny, wie co znaczy bieda. Postanowił zaskarbować sobie zasługę u Boga pomaganiem biedakom. Od kilku lat przez pierwsze dni każdego tygodnia zbiera datki. Za uzyskane stąd kwoty zakupuje mąkę, z której wypieka chleb i bułki, by w piatek zanim szabas nadejdzie rozdać je najbardziej potrzebującym współwyznawcom. Z tej strony zna go cała dzielnica żydowska, wie o tem i kahał, który nieraz udzielał mu subwencji.

Ale znalazł się jakiś wróg, który doniósł magistratowi, że Wolf bez koncesji trudni się pokat-

ZNAKOMITA
WODA KOŁONSKA
MAJOLA

3973

nie wypiekami i sprzedażą pieczywa. Magistrat ukarał Wola grzywną Wolf mimo to wypekł dalej. Wobec tego magistrat pociągnął go do odpowiedzialności sądowej.

Wczoraj przed Senatem skorbowo-karnym pod przewodnictwem nadr. dra Zgórskiego odbyła się rozprawa. Wolf przedłożył Trybunałowi za świadczenie rabinatu, stwierdzające, iż wypieka chleb i bułki celem rozdania ich ubogim bezpłatnie — i na tej podstawie został od winy i kary uwolniony.

Za dwa skoki — 4 miesiące.

(K. D.) Michał Martyniak, 21-letni mieszkaniec Kleparowa, z zawodu złodziej, a w wolnych chwilach zarobnik, odpowiadał wczoraj przed sędzią r. Świerczyńskim za dwa nowe skoki.

Prokurator zarzucił mu włamanie w nocy z 14 na 15 sierpnia br. do magazynu słodczy Jochima Lodnera przy ulicy Kazimierzowskiej, skąd zabrał Martyniak miedziany balon na wodę sodową oraz włamanie w nocy 30 sierpnia br. do składu żelaza Leona Teunbauma na placu Gołuchowskich, skąd skradł oskarżony 70 kg. starego żelaza.

Po przeprowadzonej rozprawie sędzia wydał wyrok skazujący Martyniaka na 4 miesiące ciężkiego więzienia.

Oskarżał prok. dr. Paklikowski, bronił adw. dr. Żywicki.

O zbrodnię podpalenia.

Stanisławów, w październiku.
(jz) Przed Trybunałem sędziów przysięgłych w Stanisławowie stał onegdaj Fed Melnyk, zarobnik z Podhorek, pow. stanisławowskiego, oskarżony o zbrodnię podpalenia wśród okoliczności następujących:

Melnyk już od dłuższego czasu żył w nie zgodzie ze swoją żoną. Awantury, kłótnie i bijatyki były u nich na porządku dziennym. Kiedy raz pobili dotkliwie swą żonę, ta schroniła się do swej matki, Kohutowej, i mimo wezwań męża nie chciała wrócić do domu. Na to Melnyk, wedle aktu oskarżenia z dwumem puścił chate teściów.

Po przeprowadzonej rozprawie uwolniono Melnyka na podstawie jednogłosego werdyktu sędziów przysięgłych od winy i kary. Trybunałowi przewodniczył s. o. Gabrusiewicz. Bronił oskarżonego adwokat dr. Paćwiński.

Projekt ustawy emerytalnej dla robotników.

Wedle informacji prasowych, na sesji zimowej Sejmu, rząd ma wystąpić z projektem ustawy emerytalnej dla robotników fabrycznych.

Jak wiadomo, teren działalności ustawy emerytalnej dla pracowników umysłowych, obowiązującej na Śląsku, został rozciągnięty na części pozostałej Rzeczy. Sam fakt inicjatywy rządu w tym kierunku pozostał bez głębszego echa, a jednak ustawa emerytalna wiele zmieni w życiu, zarówno pracującego inteligenta, jak i robotnika fizycznego.

W dzisiejszych warunkach, gdy weterani pracy często są na łasce rodziny lub żebrza, ustawa emerytalna zapewni im minimum egzystencji po przepracowaniu odpowiedniej ilości lat.

Gwiazdy motocyklizmu polskiego.



(wk) Ubiegłej niedzieli odbyły się we Lwowie na szosie Stryjskiej zawody motocyklowe o mistrzostwo Lwowa i wstęgę mistrza, ufundowaną przez zarząd miasta. W wyścigach wzięli udział czołowi motocykliści lwowscy, a m. in. znakomita „trójka”,

którą przedstawia nasza rycina. Widzimy (od lewej) tegorocznego zdobywcę mistrzostwa Lwowa E. Kustanowicza, mistrzynię motocyklistkę polską Janinę Loteckową i czołowego motocyklistę polskiego, kilkakrotnego mistrza Polski T. Rudawskiego.

Sensacyjny proces w Essen.

DRUGI DZIEŃ ROZPRAWY W PROCESIE KAROLA HUSMANNA.

(1) We wczorajszym numerze „Wieku Nowego” podaliśmy dokładnie cały akt oskarżenia, przyczem charakter oskarżonego opisanego został szczegółowo, na podstawie zebranych danych co do jego osoby.

W pierwszym dniu rozprawy „zamknięto” przesłuchanie oskarżonego. (Podaliśmy wczoraj zeznania Karola Husmanna).

Wstrząsające momenty podczas przesłuchania świadków.

Drugi dzień rozprawy obfitował w momenty głęboko wstrząsające. Po odczytaniu listów, które pisywał podsądny w areszcie śledczym, (listy te zrobiły korzystne wrażenie i poczytane zostały na bene oskarżonego) nastąpiło przesłuchanie świadków.

Zeznaje pierwszy świadek, rektor Daube, ojciec zamordowanego. Liczy lat 46. Osiwiał od owej tragicznej nocy, w której ujrzał zwłoki jedynaka w kałuży krwi i tak strasznie pokaleczone. Kiedy wszedł na salę rozpraw i ujrzał na stole świadków skrwawiony płaszcz i skrwawione resztki ubrania synowskiego, osłabł tak, że musiało go dwu woźnych podtrzymywać, by nie runął na podłogę. Był tak głęboko wstrząśnięty, że nie mógł powtarzać za sędzią formuły zaprzysiężenia. Po dłuższej dopiero chwili opanował się i mówił już wyraźnie. Opisał szczegóły strasznej nocy. Przebudził go nad ranem, o godzinie wpół na czwartą krzyk pod oknem. Usłyszał wołanie o pomoc. Od tej chwili ogarnął go nienokój. Żona stwierdziła, że syn jeszcze nie wrócił. Zbliżył się do okna i wyjrzał przez szyby na ulicę. Lecz było tak ciemno, że nie mógł zobaczyć. Słyszał tylko oddalające się czyjeś kroki. Potem przejeżdżał ktoś. Odszedł od okna i położył się na łóżku. Po jakimś czasie wstał i znowu zbliżył się do okna. Wtedy usłyszał z dołu wołanie: „Tu leży ktoś, kogo...”

Tu świadek wybucha łkaniem i trwa znowu chwilą, zanim zdołał się opanować na nowo. Skreślił następnie, jak zeszedł na ulicę, jak nastąpiło spotkanie z funkcjonariuszami policji.

W dwie godziny po odkrytym wypadku, gdy na telefoniczne wezwanie zjawił się w mieszkaniu Daubów Karol Husmann, (spotkanie nastąpiło w obecności urzędników policyjnych) komisarz policji od razu podejrzli-

wie odniósł się do młodzieńca. Sfikswawszy go dokładnie z góry na dół, zawołał: „Skąd pochodzi krew na obuwiu pana?” Karol Husmann odpowiedział spokojnie, że rozdeptał kota i stąd pochodzą te ślady krwi. „Nagle — powiada świadek dalej — Husmann zwrócił się do mnie i rzekł: „Czy sądzicie, że ja tę ohydę popełniłem? Panie Daube, czy ufa mi pan? Czy wierzy mi pan?” — Odpowiedziałem: „Tak, wierzę panu!” Wtedy pochwycił moją rękę, uściśnął ją mocno i rzekł: „Dziękuję panu za te słowa. Wdzięczny za nie będę całe życie”.

Świadek zeznaje jeszcze, że zdziwiło go to, gdy Karol Husmann nie złożył mu kondolencji i ani słowem nie wyraził swego współczucia. Komisarz policji kazał mu zdjąć obuwie. Wyglądało tak, jakby je w pośpiechu wytarto z krwi, a tylko gdzieś tam zostały jeszcze plamy.

Karolu, skąd ta krew?!

Kiedy to zobaczyłem — opowiada świadek dalej, zawołałem już podejrzliwie: „Karolu, skąd ta krew?!” Husmann nie już na to nie odpowiedział. Nie odwiedził mnie także więcej — dodaje rektor Daube.

Kontrowersja z oskarżonym.

Zaprzecza temu oskarżony i powołuje się na świadków. Zanim go aresztowano, był jeszcze dwa razy u rektora Daube i ofiarował się razem z kolegami nieść tramną przyjaciela na cmentarz.

Przesłuchanie dalszych świadków.

Przesłuchano następnie wszystkie te osoby, których zeznania mogły wyświecić sprawę lub podtrzymywać akt oskarżenia przeciw Husmannowi.

Zeznawali kolejno: sąsiad rektora Daubego, rektor Deere, który również wyjrzał oknem na ulicę, gdy usłyszał wołanie: „Tu na dole leży ktoś zabity”. Widział, jak oddalał się ktoś w kierunku domu, gdzie mieszkał Husmann. Czy to on był, nie może powiedzieć, bo w ciemności rozpoznać nie mógł postaci a tem mniej czyjeś twarz.

Następny świadek dr. Luter, lekarz domowy rektora Daubego, wezwany do oględzin zwłok zamordowanego, gdy leżały jeszcze przed bramą (Komisja policyjna nie pozwoliła ich ruszyć, zanim nie nastąpiły oglę-

dziny lekarskie) zeznał, że Karol Husmann zjawił się natychmiast na telefoniczne wezwanie. Przybył na wezwanie. Pierwsze słowa, jakie wypowiedział oskarżony na wieść o zamordowaniu przyjaciela, były: „To niemożliwe!”. Potem podał rękę lekarzowi i wszedł do mieszkania rektora Daubego.

Przewodniczący przerywa doktorowi Lutrowi pytaniem:

„Czy oskarżony otarł się o skrwawione zwłoki zamordowanego i nadeptał może na kałuże krwi?”

Świadek dr. Luter: Na pewno powiedzieć mogę, że okrażył zdaleka zwłoki”.

Dr. Luter zwracał się podczas zeznania do urzędników policji, którzy obecni byli przy oględzinach zwłok, a na rozprawie zasiadają w charakterze świadków. Przypomina im, że zbijał ich przypuszczenie o samobójstwie i kazał szukać narzędzia morderczego. (Narzędzia mordu do tej pory nie odnaleziono!).

Dalszy ciąg rozprawy podamy w następnym numerze.

NADESŁANE.

P. T.

Zawiadamiamy niniejszem, że otrzymaliśmy wielki transport najmodniejszych angielskich kamgarnów, szewiotów oraz materiałów na palta. Również jest nasz skład zaopatrzony we wszelkie pierwszorzędne materiały bielskie na ubiory damskie, męskie i dziecięce w olbrzymim wyborze.

Fischer i Lwów składy sukna:

ul. Kazimierzowska 12,
pl. Gołuchowskich 14. 4268



Do mieszkańców dzielnicy III-ej.

Zawiadamiam Szanowną Klientelę, że otworzyłem w rzeczywistości Wnogo P. Banasia, -61- kiewska l. 75

SKLEP z WYRĄBEM MIĘSA

wszelkiego gatunku w połączeniu ze sprzedażą wędlin.

Ręczę za rzetelną i skrupulatną usługę kreślę się — z poważaniem

40224

KOZIARSKI STANISŁAW.

ODZIEŻ OCHRONNA

Płaszcz, fartuch, garnitury robocze i szoferskie, dla służby dworskiej i hotelowej, po cenach konkurencyjnych. — Na życzenie wysyła zastępcę firma

„ELLEN” Zofia Kwiatkowska
Lwów, Chorążczyzna 11a, tel. 28-46.

Dr. A. BLUMENFELD

Choroby skóry, włosów. — Kosmetyka lekarska. Choroby weneryczne. — Lwów, ul. Klem. Tańskiej 1 (obok Hotelu George'a). 15

Blednice

Niedokrwistość usuwa, działa wzmacniająco, odżywczo, podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescentów.

Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueriach. Cena za fl. 425 zł, pół 240. We własnym interesie żądać wyraźnie Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste. Laboratorium chem. farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów. 4313

Stanisławskie Kursa samochodowe

Stanisławów
ul. Kilińskiego (budynki gimn. niemieckiego).
Jedynie kursa, których system specjalnych wozów szkolnych i pokazowy system nauczania gwarantuje szybko i doskonałą naukę. Wpisy codziennie. Początek 5. listopada b. r. — Opłata 160 lub 90 zł w ratach po 20 zł. Oglądajcie plakaty. Żądajcie prospektów. Zamiejscowym mieszkaniom. 4410



Kapelusze modelowe

w wielkim wyborze, po nader niskich cenach poleca
Salon mód Zofji Hand Pasat Hausma-
na l. 7. 40461

Szczątki samolotu Amundsen.

Oslo, 19. października. (AW) Do Valdersund za winał norweski statek „Leif”, który przywiózł wylowiony na wysokości Drontheim bak benzynowy pochodzący z samolotu Amundsen „Latham”. W baku pojemności 600 litrów znajdowało się jeszcze 30 litrów benzyny. Na jednej ze ścian widnieją napisy „Latham”, na drugiej aluminowej znajdują się napisy dokonane ołówkiem, są jednak tak zatarte, że nie zdołano ich narazie odcyfrować. Napisy te zawierają zapewne tajemnicę katastrofy hydroplanu. Kapitan Larsen cświadczył, że znalazłony bak jest dowodem, iż „Latham” spadł w morze niedaleko brzegów Norwegii. O upadku na lod niema mowy, gdyż w tym wypadku bak benzynowy uległby rozbiciu.

Rząd norweski wyznaczył dzień 14-go grudnia w którym Amundsen dotarł swego czasu do bieguna południowego jako dzień poświęcony pamięci wielkiego badacza podbiegunowego.

PLAN REGULACJI RZEK W POLSCE.

Warszawa, 19 października. (AW.) Min. Robót Publicznych od dłuższego już czasu opracowuje plan regulacji całego szeregu większych rzek w Polsce.

O WYSOKOŚĆ ODSZKODOWANIA.

Haga, 19 października. (Pat.) Sekretariat Stałego Trybunału sprawiedliwości międzynarodowej ogłosił następujący komunikat: Jak wiadomo, Stały Trybunał sprawiedliwości międzynarodowej wydał w dniu 19 września br. orzeczenie w sprawie fabryki cborzowskiej. W orzeczeniu ten Trybunał uznając, że rząd polski winien jest uścić rządowi niemieckiemu odszkodowanie za obciążenie w posiadanie zakładów chorzowskich, odrzucił do przyszłej sesji ustalenie wysokości tego odszkodowania. W tym celu Trybunał postanowił powołać komitet rzeczoznawców, którego zadaniem jest wyjaśnienie powyższych spornych punktów. Komitet ten w myśl decyzji Trybunału ma się składać z 3

TADEUSZ ROZWADOWSKI

Generał Broni, Szef Sztabu Generaln. w roku 1920, Obrońca Lwowa, urodzony w Babinie w r. 1886, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, — opatrzony św. Sakramentami w Warszawie, dnia 18 października 1928 r.

Przeniesienie zwłok z krypty do kościoła OO. Bernardynów odbędzie się w poniedziałek dnia 22-go października 1928 r. o godz. 10-tej rano, skąd po odprawionem nabożeństwie żałobnem wyruszy kondukt na cmentarz Obrońców Lwowa. — Na ten smutny obrzęd zapraszają

ŻONA, DZIECI I RODZINA.

Lwów, dnia 19. października 1928.

rzeczoznawców, wyznaczonych przez przewodniczącego Stałego Trybunału sprawiedliwości międzynarodowej, którym przydani będą dwaj asesorowie, mianowani przez strony. Obecnie przewodniczący Trybunału wyzna-

czył na rzeczoznawcę inż. Emila Colleta, inż. Hansa Hetzoga (Szwecja) i Ivera Hoej (Norwegia). Termin wyznaczenia przez strony zainteresowane swoich asesorów upływa dnia 1-go listopada br.

Strajk łódzki wygasa!

Częściowy powrót do pracy. — Część fabryk uruchomiono. — Przełomowy dzień.

Łódź, 19 października. (PAT.) Strajk powszechny w Łodzi można uważać za wygasły. Wczoraj wieczorem związek pracowników użyteczności publicznej powziął uchwałę zakończenia strajku w tych zakładach. Wczoraj pracowała już rzeźnia oraz czynne były tramwaje. Podjęto także pracę w biurach Magistratu. Strajk włókienniczy trwa nadal, jednak w dniu dzisiejszym z pośród fabryk wielkiego przemysłu ruszyły zakłady Towarzystwa akcyjnego Krasicki i Ender, Towarzystwa akcyjnego Hindera oraz również częściowo fabryka Allarda i Ettingona. W przemyśle małym i średnim w Pabjanicach pracują wszystkie fabryki, a w Łodzi szereg małych fabryk puszczone dziś w ruch.

Łódź, 19 października. (AW.) Dziś rano do kilku fabryk zgłosiła się część robotników z propozycją ewentualnego podjęcia pracy. Przemysłowcy w tej sprawie narazie żadnych uchwał nie powzięli.

Warszawa, 19 października. (AW.) Z raportu okręgowego Inspektora Pracy w Łodzi, nadesłanego dziś w południe do Warszawy wynika, że w Łodzi uruchomiono dziś część fabryk m. i. z większych fabryk uruchomiono zakłady Rylarda i Rousseau i Widzewską Nicimie. Należy się spodziewać uruchomienia w najbliższych już godzinach fabryki Scheiblera.

Warszawa, (j. — telef.) Sytuacja strajkowa w Łodzi w ostatnich godzinach przedstawia się następująco: Na wczorajszym posiedzeniu Komitetu wykonawczego Związku klasowego włókienniczy, uchwalono kontynuować w dalszym ciągu akcję strajkową. Związek klasowy „Praca” i CH. D. stanęły na stanowisku, że Związek klasowy, jako inicjator strajku, powinien przeprowadzić akcję do samego końca. Na wczorajszym posiedzeniu komisji Związków zawodowych przyszło na tle dalszych zamierzeń strajkowych do burzliwych scen. W czasie głosowania nad wnioskiem o ponowne proklamowanie strajku powszechnego, komuniści zgłosili rezolucję, w której zaatakowali kierowników Związku klasowego. Wywołało to wzburzenie wśród obecnych i doprowadziło do zerwania obrad. W ciągu dnia wczorajszego zaobserwować można było dalsze wygasanie strajku, pod wieczór jednak rozwinęła się znów agitacja za dalszym strajkiem. Agitacja ta jednak nie znajduje odzwierciedlenia w szeregu robotniczych. Prawie wszystkie fabryki przygłównia się do uruchomienia z dniem dzisiejszym swych warsztatów. Kotłownie zostały już puszczone w ruch i w wielu fabrykach znów zapalono ogień pod piecami. Dzień dzisiejszy będzie, zdaje się, przełomowym w ruchu strajkowym w Łodzi.

Pogrzeb zasłużonego generała.

Warszawa, (j. — telef.) Wczoraj o godzinie 10 rano w kościele św. Barbary na Koszykach odbyło się nabożeństwo żałobne za spókoj duszy sp. generała broni Tadeusza Jordana Rozwadowskiego go. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele Ministerstwa spraw wojskowych, Komendy miasta, rozmaitych instytucji i stowarzyszeń społecznych i t. d. Dziś o godzinie 11:30 odbędzie się eksportacja zwłok zmarłego. Kondukt żałobny wyruszy na główny dworzec kolejowy, skąd dziś wieczorem zwłoki przewiezione będą do Lwowa i przybędą tam jutro. Honory wojskowe, należne zmarłemu, jako generałowi broni, oddane zostaną dopiero we Lwowie, istnieje bowiem w tym względzie przepis jeszcze z czasów gdy ministrem wojny był generał Sikorski, że przy transportach zwłok generałów z jednego garnizonu do drugiego, honory wojskowe mogą być oddane tylko w

jednym zgarnizonów. Zgodnie z tem gabinet ministra spraw wojskowych wysłał wczoraj do dowódcy O. K. Lwów polecenie, aby pogrzeb sp. ge. narała Rozwadowskiego odbył się we Lwowie z należnymi honorami wojskowymi ze względu na stanowisko generała broni, jak'e zmarły piastował i na zasługi jego jako obrońcy Lwowa i Krusów Wschodnich.

PROCES O DOBRĄ CIESZYŃSKIE.

Katowice, 19 października. (AW.) Drugi dzień w toczącym się procesie apelacyjnym o dobrą b. komory cieszyńskiej, wypełnili przemówienia zastępców stron, a więc przedstawiciele prokuratury generalnej oraz rzeczników Fryderyka Habsburga w osobach adwokata Wolnego, prof. Allerhanda i dra

Mildwurma, poczem o 7 wieczorem przewodniczący zamknął rozprawę, zapowiadając wydanie wyroku na piśmie. Według opinii

tutejszych kół prawniczych należy się spodziewać zatwierdzenia wyroku pierwszej instancji.

Atamańczuk i Werbicki

staną ponownie przed sądem przysięgłych.

Warszawa (j. — telef.) Sąd Najwyższy w Warszawie w wyniku przeprowadzonej wczoraj rozprawy apelacyjnej uchylił wyrok sądu lwowskiego, zasądzający zabójców śp. kuratora Stanisława Sobińskiego, mianowicie Ukraińców Atamańczuka i Werbickiego, na karę śmierci z równoczesnym zgłoszeniem wniosku o ulaskawienie ich na 20 lat ciężkiego więzienia. Ponieważ zasądzeni zgłosili od tego wyroku zażalenie nieważności, przeto sprawa poszła do Sądu Najwyższego

we Warszawie, który po całodziennym rozprawie przekazał sprawę Atamańczuka i Werbickiego do ponownego rozpatrzenia Sądowi przysięgłych we Lwowie. Wyrokiem swym Sąd Najwyższy uchylił wyrok sądu lwowskiego odnośnie do oskarżenia o zabójstwo, podtrzymując natomiast werdykt przysięgłych w sprawie należenia Atamańczuka i Werbickiego do tajnej organizacji wojskowej ukraińskiej.

Pod gruzami zawalonego domu.

Wstrząsające sceny na miejscu katastrofy.

Vincennes, 19 paźdz. (Pat). Dotychczas z pod gruzów zawalonego domu wydobyto 7 trupów oraz 4 rannych. Jak przypuszczają, zasypanych jest jeszcze około 12 robotników.

W czasie przesłuchania przedsiębiorcy, który prowadził roboty budowlane, usiłował tenże popełnić samobójstwo.

Na miejscu katastrofy rozgrywają się straszliwe sceny. Jednego z robotników włoskich odnaleziono w pierwszych godzinach w nocy w pozycji stojącej, przyczem górną połowę ciała miał wolną, do pasa zaś przy-

gnieciony był ciężkimi belkami. Pomimo, że starano się podprzymać jego siły, w chwili gdy o godz. 3 nad ranem uwolniono go — zmarł.

Drugi robotnik jest dotychczas przyniesiony gruzami, z pod których słychać bezustannie jego jęki. Z pod gruzów widać głowę i ramię nieszczęśliwego. Ojciec i brat jego znajdują się na miejscu katastrofy. W chwili obecnej cała akcja ratunkowa przy zwałonym gmachu ogranicza się do niesienia pomocy temu robotnikowi.

Zuchwały napad bandytów.

Obrabowali pasażera i szofera. — Uniemożliwiony pościg.

Warszawa. (j. — telef.) Dzisiejszej nocy za parkiem Strzyżewskim w Warszawie dokonano zuchwałego napadu bandyckiego na przejeżdżającą tamtędy taksówkę, którą prowadził szofer Król, wioząc pasażera Zaborowskiego, mieszkańca podwarszawskiej miejscowości Wawr. Gdy taksówka przejeżdżała obok parku, zatrzymana została sygnałem jakiegoś nieznajomego mężczyzny. Jednocześnie z przydrożnego rowu wyskoczyło 3 mężczyzn uzbrojonych w rewolwery, którzy przyłożyli broń szoferowi do skroni i kazali mu cicho siedzieć. Następnie dwaj z nich otworzyli drzwiczki taksówki i kazali Zaborowskiemu oddać

wszystkie pieniądze i kosztowności, jakie miał przy sobie. Zaborowski oddał im 120 zł. Poza tem bandyci zabrali szoferowi całodzienny zarobek w kwocie 84 zł. Po rabunku kazali im obu położyć się twarzami na ziemię, stracili taksówkę do rowu, tak, że przewróciła się do góry kołami, aby uniemożliwić ewentualny pościg poczem sami ułotnili się w ciemnościach nocy. W dwie godziny po tym zuchwałym napadzie zjawiała się na miejscu policja z naczelnikiem urzędu śledczego Suchenkiem, który objął osobiście kierownictwo nad akcją mającą na celu wytropienie bandytów.

Zemsta zbirów bolszewickich.

Podstępem zwabiona do Moskwy. — Tortury w więzieniu. — Rozstrzelanie.

Warszawa. (j. — telef.) Dzienniki węgierskie otrzymały z Moskwy wiadomość o straceniu przez bolszewików 32-letniej Węgierki, Birny Mendel, córki dyrektora kolei państwowych na Węgrzech. Została ona na podstawie wyroku sądu sowieckiego rozstrzelana. Mendel należała w swoim czasie do lewicowej grupy partii socjalistycznej na Węgrzech i odegrała wybitną rolę w procesie przeciwko b. komisarzowi ludowemu Szanti z czasów dyktatury komunistycznej Beli Kuhna. W procesie tym zeznawała ona niekorzystnie dla Szanti'ego. Po dłuższym czasie otrzymała ona od poselstwa sowieckiego

w Berlinie propozycję obietnicą nosady tłumaczki w tem poselstwie. Mendel przyjęła te propozycje i wyjechała do Berlina. Po kilku miesiącach wezwano ją służbowo z Berlina do Moskwy. Nie spodziewając się nic złego, Mendel wyjechała do Moskwy i natychmiast po przybyciu tam została aresztowana i wtrącona do więzienia. Stawiono ją następnie przed sąd, który skazał ją na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok natychmiast wykonano, przedtem zaś zbirzy bolszewicy torturowali skazaną. Wiadomość ta wywołała na Węgrzech olbrzymie wrażenie.

Biciem szyb i awanturami

nie osiągnie się celu.

Warszawa. (j. — telef.) Przed kilku dniami młodzież narodowa w Warszawie urządziła demonstrację przed jednym ze sklepów, który pod firmą angielską ma rozpocząć wkrótce sprzedaż towarów angielskich. Demonstracja zakończyła się biciem szyb i awanturą przed tym sklepem. Zajęcie powyższe wywołało interwencje ze stro-

ny poselstwa angielskiego. W związku z tem czynnikowie powołani mają wydać apel do społeczeństwa, aby w akcji, prowadzonej przez Ligę samo wystarczalności gospodarczej, unikać na przyszłość podobnych wykroczeń i ekscesów.

Zmiany w policji.

Warszawa (j. telef.). Pozostający na służbie w Głównej Komendzie policji państwowej, oficerowie, odkomenderowani w tym celu specjalnie z wojska, przechodzą z dniem 1. listopada br. na stałe już posady w Głównej Komendzie. Między innymi szef sekretariatu ppłk. Dr. Nagler przechodzi do służby w Głównej Komendzie PP, w stopniu nadinspektora, szef wydziału gospodarskiego mjr. Gelb w stopniu inspektora, zastępca jego kpt. Zawadzki w stopniu podinspektora.

Nowi generałowie.

Warszawa. (j. — telef.) Korespondent Wasz dowiadyuje się, że z okazji święta Niepodległości nastąpi szereg nominacji nowych generałów. Między innymi szlify generalskie otrzymają: płk. Wieniawa-Długoszewski, płk. Zahorski, b. szef gabinetu wojsk. Prezydenta Rzpltej, płk. Głogowski, obecny szef gabinetu wojskowego Prezydenta, płk. Gorzechowski, dowódca straży granicznej, oraz dowódca żandarmerji Kulezycki.

Pierwsze posiedzenie Sejmu.

Warszawa. (j. — telef.) Wedle panującej w sferach politycznych opinii — pierwsze posiedzenie Sejmu odbędzie się przypuszczalnie w dniu 30. października. Na posiedzeniu tem przedłożony zostanie Sejmowi preliminarz budżetowy na rok następny, przyczem zabierze głos premier Bartel, by uzasadnić przedłożenie rządowe. Po przeprowadzeniu dyskusji generalnej i przekazaniu budżetu, co nastąpi zaraz na tem pierwszym posiedzeniu, zarządzona będzie przerwa w obradach plenarnych, poczem Sejm około 7. listopada zbierze się znów na kilka posiedzeń. Ponowna przerwa w obradach plenarnych nastąpi z powodu święta 10-lecia Niepodległości Państwa Polskiego. Potem już prace Sejmu prowadzone będą zupełnie normalnie.

Ze spraw miejskich.

Z inicjatywy r. Frankowskiego zastępcy Komisarza Rządu zwołana została w pierwszych dniach października konferencja, na której r. Frankowski jako przewodniczący, przedstawił projekt organizacji dotychczasowego systemu elberfeldzkiego wspierania ubogich za pośrednictwem opiekunów ubogich. Organizacja ta polega na tem, że wprowadza się bony towarowe które w miejsce dotychczasowego rozdawnictwa wsparć gotówkowych będą rozdzielane przez opiekunów ubogich ludzkom potrzebującym opieki. Za te bony towarowe będą mogli ubodzy nabywać w sklepach miejskich artykuły pierwszej potrzeby. W wyjątkowych tylko wypadkach będą mogli opiekunowie ubogich udzielać również wsparć gotówkowych. Akcja ta z aplauzem przyjęta przez członków konferencji, dlatego dotychczas nie weszła jeszcze w życie, gdyż Magistrat nie otrzymał jeszcze odpowiedzi z mienicy państwowej w Warszawie, do której zwrócił się z zamówieniem sporządzenia bonów metalowych. Niezależnie od tej akcji Prezydent miasta dąży do wprowadzenia z Nowym Rokiem akcji bonów groszowych celem usunięcia żebractwa ulicznego. Do akcji tej wciągnięte zostanie całe ofiarne społeczeństwo lwowskie. Warszawa już w r. 1924 zainicjowała tę akcję lecz faktycznie wprowadza ją w życie dopiero obecnie tak, że Lwów rozpocznie akcję tego rodzaju równocześnie ze stolicą.

Zarząd miasta Lwowa ustalił z dniem 20 października 1928 nowe ceny maksymalne mąki pszennej 50 procentowej i na chleb żytni z maki 70 procentowej a mianowicie od dnia tego 1 kg. maki pszennej 50 procentowej w sprzedaży w młynie lub u hurtownika będzie kosztować 70 gr. zaś w sprzedaży detalicznej

KINOTEATR
PALACE
LEGJONOW 3

WKRÓTCE PREMIERA, JAKIEJ DAWNO NIE BYŁO!

40260

? Tajemnica cytadeli?

77 gr., zaś 1 kg. chleba z maki żytniej 70 procentowej w piekarni będzie kosztował 51 gr. a w sklepie lub na straganie 53 gr.

Magistrat skonfiskował jednemu z pieka-

rzy lwowskich 104 bochenków chleba za przekroczenie taryfy maksymalnej. Oprócz tej konfiskaty piekarz ów pociągnięty zostanie do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Oszalała matka.

Pokłóciwszy się z mężem — utopiła swoje dzieci.

(b) Policja amerykańska w Detroit, aresztowała pewną kobietę, Beatricę Candra, która w przystępie szału utopiła dwoje swoich najmłodszych dzieci. Morderczyni skarżyła się że jest źle traktowana przez swego męża. Gdy mąż spał, zaprowadziła czworo swoich dzieci nad brzeg rzeki Detroit. Potem, wzięwszy na ręce najmłodsze dzieci, chłopczyka i dziew-

czynkę, zanurzyła ich głowy w wodzie i trzymała tak długo, aż wyzionęły ducha. Dwoje starszych dzieci, które przypatrywały się tej okropnej scenie, zdołało wymknąć się z rąk oszalonej matki. Morderczyni usiłowała następnie popełnić samobójstwo, ale ją uratowano.

Przemytnictwo sacharyny.

Sacharyna ukryta w toalecie pociągu pospiesznego.

(b) Pociąg pospieszny Wiedeń-Budapeszt przybył onegdaj do Budapesztu z półgodzinnym opóźnieniem z powodu rewizji, jaka się odbyła się w pociągu. Kiedy pociąg znalazł się w Hegyeshalom, węgierscy urzędnicy celnymi stwierdzili, że woda w toaletkach ostatnich dwu wozów nie odpływa. Przy bliższym badaniu okazało się, że ktoś wypuścił po dro-

dze wodę z rezerwoarów i ukrył w nich sacharynę.

Znaleziono w ten sposób około 50 klg sacharyny, a pod rezerwoarami jeszcze 100 klg. Równocześnie aresztowano jednego z pasażerów, który przez cały czas jazdy siedział w toalecie. Jest to obywatel polski, liczący około 40 lat, rzekomo agent handlowy.

Aresztowanie trzech spiskowców hiszpańskich.

(b) Na żądanie ambasady hiszpańskiej w Paryżu policja francuska aresztowała w willi „Les Myrthes” w Nicei trzech spiskowców hiszpańskich, podpułkownika armii hiszpańskiej, Idefonsa de Los y Reyes y Vidal de Malcampo i dwóch jego synów, oficerów armii hiszpańskiej. Wszyscy są proskrybowani politycznie. Z spiskowcami znajdowały się dwie kobiety, młode żony synów podpułkownika, które pozostawiono na wolności. Wszyscy trzej nie kryją się z tem, że są przeciwnikami politycznymi generała Primo de River. Papiery ich są w zupełnym porządku. Dobra ich w Hiszpanji zostały skonfiskowane z powodu ich udziału w wrześniowym zamachu na dyktatora. Spiskowcy zostaną odesłani do Aix-en-Provence, gdzie sąd rozstrzygnie, czy ma ich wydać Hiszpanji jako przestępców politycznych.

Udział kobiety w ogólnym dorobku narodowym.

Na wystawie powszechnej w Poznaniu w r. 1929 urządzony będzie osobny pawilon kobiecy, który obejmie całokształt wytwórczości rąk kobiecych i obraz udziału kobiety w ogólnym dorobku narodowym na każdym polu. W Warszawie zawiązał się komitet centralny pod protektorem Prezydentowej Mościckiej Marszałkowej Piłsudskiej i Premierowej Barłowej, który zajmie się organizacją wystawy kobiecej. Nad urzędzeniem działów tego pawillonu, a to: pracy umysłowej, zdobnictwa, pracy artystycznej, gospodarczej, regionalnej itd. czuwać będą poszczególne sekcje, a zebraniem eksponatów zajmą się związki i towarzystwa kobiece w całej Polsce przy pomocy komitetów wojewódzkich.

Dnia 16 bm. odbyło się w sali województwa pod kierownictwem wojewodźny Gołuchowskiej zebranie pań lwowskich w celu zawiązania komitetu wykonawczego dla woje-

wództwa lwowskiego. Posłanka Jaworska przedstawiła plan przygotowań do tej akcji. Po dyskusji wybrano komitet w następującym składzie: Przew. wojewodzina Gołuchowska, zastępczyni: dyr. Aleksandrowiczówna, dr. Chylińska, Łukasiewiczowa, członkinie komitetu: J. Bogdanowiczowa, komisarz. Nadolska, Smulikowska, Strońska, sekretarka Z. Kamińska, delegatka do komitetu Centralnego posłanka Jaworska.

Dekadencja tańca.

A więc, jest już postanowione, że nowy taniec pomysłu prezesa Syndykatu mistrzów tańca w Paryżu, pana de Rhynal, będzie w zimie ożywiał oślupiałe z nudy dancingi, świeżością inwencji, łączącej zgrabnie wdzięk pas francuskiego z rytmem antycznym. Taniec nosi nazwę angielską „Twist”, a w materji tej nazwa jest nader ważna, jako jedyna nieraz rzecz w tańcu naprawdę zmienna, uwagi godna i zupełnie nowa.

Niestety, już szepce się na ucho, że ani na dziko przyrządzone piruety, ani wysiłki humanizujące taneczne podrygi, nie mogą zbudzić z ospałej niechęci do tańca, jako rozrywki towarzyskiej i salonowej, znacznej większości mężczyzn i kobiet z gatunku interesujących po północy.

Taniec, idąc po linii logicznej degeneracji albo może szczytowego rozwoju, powinien się stać przyjemnością rytualną tylko we dwoje i to przy drzwiach zamkniętych, jako zresztą zdrowy sam w sobie pęd do podirymowania gatunku. Wszelkie zaś zbiorowe popisy muszą z konieczności wznieść się do rzędu zdrowej i pięknej sztuki tańca plastycznego i rytmiki, sztuki bezinteresownej, radosnej i bezpiecznej.

Taniec współczesny ma sam siebie dosyć. Zmęczony jazz'em mija i odchodzi, wiadomo zresztą dokąd, bo nawet murzyńscy tancerze już więcej nie chcą, jak twierdzi Paul Morand, miłośnik i znawca snobów, dzikich ludów i najmłodszej dyplomacji.

W Afryce na przykład taniec jest w coraz większym zaniku i upadku, co antykwaryjusz paryskich pograża w prawdziwej rozpacz, ponieważ w egzotycznych koloniach coraz trudniej o przerażająco oziwaczne maski ludożerczych tancerzy, szaty obrzędowe i choreograficzno-magiczne instrumenty i przyrządy.

Tanęczy się mało, tanęczy się coraz mniej. Przyjdzie może na miejsce umierającego tańca jakieś nowe zakapturzone szaleństwo i ożywi podupadłe salony i pokoje odnające z pominięciem oczywiście dancingów i restauracji. Punkt ciężkości życia towarzyskiego od pięć i żołądka przesunie się poprzez serce, powyżej uszu i uderzy aż do głowy, gdzie pustem odbiwszy się echem, znowu po pewnym czasie do pięć powróci.

Taniec zarówno jak i fortuna, do czasu wodę nosi.

Ruch emigracyjny w sierpniu r. b.

Według zebranych przez Urząd Emigracyjny cyfr tymczasowych wyjechało z Polski w sierpniu r. b. ogółem 9.088 osób, z czego na państwa Europy przypada 4.784 emigrantów, na kraje pozaeuropejskie 4.304. Szczegółowe zestawienie wykazuje, iż do Francji udało się w omawianym okresie 3.556 osób, do Niemiec 1.031, do Belgji 110, do Stanów Zjednoczonych A. P. 409, do Kanady 1.448, Argentyny 1.444, Brazylii 260, do Urugwaju 55, do Afryki 40, do Palestyny 60. Powróciło do kraju ogółem 1.916 reemigrantów, przyczem z Europy 1.344, z krajów pozaeuropejskich 572. Reemigracja z Francji wyniosła 550 osób, z Niemiec 447, z Rumunji 47, ze Stanów Zjednoczonych A. P. 124, z Kanady 65, z Argentyny 97, z Brazylii 2, z Palestyny 117.

Zagryziony przez wilki.

Na trakcie Lebedziowo-Mołodeczno znaleziono w krzakach trupa młodego mężczyzny w sposób okrutny zniekształconego przez wilki.

Władze śledcze rozpoczęły dochodzenie, które wykazało, że jest to Jan Sandowski, ze wsi Podduliszki, który w nocy z dnia 10 na 11 bm. wyszedł z domu do Mołodeczna i więcej nie wrócił.

W drodze został on prawdopodobnie napadnięty przez stado wilków.

Żołnierz rzucił się pod pociąg z powodu zawodu w miłości.

(m) Tadeusz Rażny, szeregowiec 19 p. p. rzucił się pod pociąg osobowy, zdążający ze Lwowa od Przemyśla. Poniósł on śmierć na miejscu.

Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń, a głównie wedle znalezionych przy denacie zapisków stwierdzono, że Rażny popełnił samobójstwo, wskutek zawiedzonej miłości.

Zwłoki desperata odstawiono do kostnicy.

Najpierw upił — a potem zniewolił trzynastoletnią.

Za to dostał się za kratki!

PRZEMYŚL, w październiku.

(m) Za zbrodnię zgwałcenia, dokonanego na osobie trzynastoletniej Józefy Kalman, został tu aresztowany niejaki Władysław Gliński. Miał on Kalmanównę upić do nieprzytomności a następnie ją zniewolił. Gliński ma mieć sumienie obciążone także innymi nieczystymi sprawami.

Kronika bieżąca.

21

PAŹDZIERN.

NIEDZIELA

 cz. kat.: 21 po Św.
 gr. kat.: 20 po S. H.

Temperatura w dniu 20. październ. o godzinie 8-mej rano: + 7°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Sobota 20 bm. o godz. 3-ciej „Irydjon” przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota 20 bm. o godz. 7.30 „Tajemnicza Dama”.

Niedziela 21 bm. o godz. 3-ciej pop. „Opowieści Hoffmana”.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Sobota 20-go g. 7 i 9 wieczór Premiera „Teatro dei Piccoli”.

Niedziela 21-go g. 7 i 9 wieczór „Teatro dei Piccoli”.

35 zł. Lustro szlifowane

 60x114 cm. Tylko w fabryce luster **M. BYK**, Lwów, ulica Ormiańska 1. 27. Telef. 52-57. 36506

KINOTEATRY.

APOLLO: Błękitne noce.

AVENUE: Macocha.

CASINO: Danton i Robespierre.

CHIMERA: Młodzieńczy szal.

FATAMORGANA: Grobowiec miłości.

GRAZYNA: Mandaryn W.

KOPERNIK: Małżeństwo.

LEW: Gehenna zdradzonego męża.

LUNA: Harry Peel.

MARYSIENKA: Małżeństwo.

OAZA: Car Iwan Groźny.

PALACE: Marynarze i blondynki.

PASAZ: Postrach dzikiego Zachodu.

UCIECHA: Chińska papuga.

OPAŁ NA ZIMĘ!

 WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI kopalni „Mysłowice” koncernu „Progres” sprzedaje detalicznie i hurtownie firma „**KARBO**”, Kopernika 19. Składy własne, dworzec czerniowiecki, tor przemysłowy V. 40381

TEATR WIELKI daje dziś popołudniu o godz. 3-ciej, po cenach najniższych „Irydjon” Zygmunta Krasińskiego. Będzie to zarazem dla młodzieży szkolnej ostatnia sposobność podziwiania na scenie tego arcydzieła literatury polskiej, schodzącego już zupełnie z afisza. Wieczorem o godz. 7.30 po raz trzeci operetka G. Edwardsa „Tajemnicza dama” której przedstawienia stałe wypełniają amfiteatr do ostatniego miejsca. „Tajemnicza dama” będzie również powtórzona w niedzielę wieczorem. W niedzielę po południu o godz. 3-ciej prześlizgnie opera fantastyczna J. Offenbacha „Opowieści Hoffmana” z p. Bedlewiczem w partii tytułowej. Ceny miejsc zużyczone.

DZIŚ TEATRO DEI PICCOLI w sali Teatru Małego. Fenomenalny włoski teatr „Sztucznych Ludzi” z całą niezwykłą skomplikowaną maszyną z olbrzymim bagażem i bardzo licznym personelem artystów i służby zjeżdża do Lwowa i poezwyszy od dziś soboty 20-go bm. dawać będzie po dwa przedstawienia dziennie w Teatrze Małym o godzinie 7 i 9 wieczór. Niezwykle urozmaicony repertuar obejmuje operę „Młodziej z Bagdadu”, wyjątki z operetki „Gejsza” oraz „Music-Hall” z parodją Józefiny Beker, Jazz-Bandu etc. Wszystko to we własnych artystycznych dekoracjach i kostiumach wykonanych podług wzorów artystów malarzy. Występy teatru „Sztucznych Ludzi” budzą olbrzymie zainteresowanie.

APOLLO

 DZIŚ PREMIERA WIELKIEGO
BŁĘKITNE NOCE

Jutro w niedzielę o godz. 11:45 WIELKI PORANEK.

4454

INAUGURACJA ZWIĄZKU POLSKIEJ MŁODZIEŻY DEMOKRATYCZNEJ WE LWOWIE. Dziś w sobotę 20. października odbędzie się zebranie inauguracyjne Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej Wyższych Uczelni Lwowa w lokalu związku przy ul. Lindego 10 (parter). Początek o godzinie 19. Zarząd ZPMD. zaprasza na inaugurację wszystkich członków i sympatyków związku. Osobnych zaproszeń nie rozsyła się.

W TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUKI PIĘK- NYCH we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1) od 14. bm. otwarta jest wystawa Artystów-Grafików — Mieszka Jabłońskiego z Krakowa oraz Artystów lwowskich. W ubiegłym tygodniu setki osób zwiedziło już wystawę. Budzi ona duże zainteresowanie wśród widzających. Pociągającym jest to, że coraz częściej widzi się naszą młodzież, która do sztuki zaczyna mieć coraz większe zamiłowanie. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10—15 pop.

NA OŚWIATE. Celem zebrania funduszu na bibliotekę Koła oraz urządzenie bezpłatnych odczytów IX Koło TSL im. Borelowskiego we Lwowie urządza w najbliższą niedzielę tj. dnia 21 bm. zbiórki ulicznej. Przeto więc apeluje Koło do publiczności, by raczyła laskawie tak jak i poprzednio poprzeć silnie tą akcję. Uprasza się członków, by zgłaszali się po puszki w lokalu Koła (Ossolińskich 10, II p.) w godz. 19—21, zaś w niedzielę od g. 7 rano. Popołudniu o g. 18-ej w sali szkoły im. św. Józefa ul. Lelewela 9, staraniem Koła zostanie odegrana komedia Spindler aw 3 aktach pt. Ja muszę mieć męża. — Przed sprzedażą biletów odbywa się codziennie w sekretariacie Koła, w godz. urzęd. a w dn. przedstawienia od g. 17-ej przy kasie. Zatem śpieszcie wszyscy a uśmiejcie się do rozpuku

ZE STOWARZYSZENIA KUPCÓW POLSKICH WE LWOWIE. W związku z akcją, jaką podjęło polskie społeczeństwo w kierunku współpracy w zwalczaniu bierności bilansu handlowego, odbędzie się w niedzielę dnia 21 bm. o godzinie 11-tej przedpołudniem w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Legionów 1 (II piętro przez podwórze) zebranie dyskusyjne z referatem Prezesa Stow. dra inż. Stanisława Bienkowskiego pt.: „O roli kupiectwa w zwalczaniu bierności bilansu handlowego”. Na zebranie powyższe Zarząd Stowarzyszenia zaprasza niniejszem jaknajszersze koła kupiectwa polskiego we Lwowie.

MARJA MALICKA I ALEKSANDER WĘGIERKO udają się na tournée po prowincji. Uroczą para artystów warszawskich po prawdziwych triumfach we Lwowie, wyjeżdżają dziś na krótkie tournée artystyczne, które obejmuje następujące miasta: Kolo-myja, Stanisławów, Drohobycz, Borysław, Sanok, Krosno, Jasło, Rzeszów, Tarnów, Przemyśl i Królewska Huta. Świetnym artystom warszawskim towarzyszyć będzie doskonale zgrany zespół Teatru Małego wiozący własne dekoracje i meble. Graną będzie słoneczna komedia R. Bracco „Prawdziwa Miłość”. Występ znakomitej pary warszawskich artystów będzie nielada wydarzeniem artystycznym dla naszej prowincji.

WIEC EMERYTÓW, INWALIDÓW, WDÓW I SIERÓT po prac. kolej. odbyty 14 bm., uchwalił jednogłośnie konfeccję fuzji wszystkich trzech we Lwowie istniejących związków emerytów kolej. i wybrał ściślejszy komitet do przeprowadzenia tej uchwały. Trudności, na które ta myśl, poprzednio już kilkakrotnie podnoszona, dotąd natrafiała, zostały o tyle obecnie usunięte, że dzierżawę przechowalni bagażu i numerowych odebrał z dniem 1 bm. od Centralnego Zw. Emerytów komitet tuchlański przy dyrekcji PKP.

PUGILARES Z DROBNĄ KWOTA, znaleziony przy ul. Batorego obok gimn., do ode-

brania w Administracji Wieku Nowego, ul. Sokoła 4.

TEATR ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY (przy ul. Długosza 20) daje w niedzielę tj. dnia 21 października b. r. „Wielką Rewję Artystyczno - Literacką” w 2 częściach (14 odsłonach). Po rewii dancing. Początek punktualnie o godz. 7-mej wieczór.

DOROCZNE WATNE ZGROM. XI Kola TSL im. Ad. Mickiewicza we Lwowie odbędzie się w niedzielę dn. 21 bm. o g. 10:30 rano w gimn. A. Warzenicy przy ul. Listopada 52, I p.

KOMPLET TANECZNY urządza jutro w niedzielę 21. bm. Tow. im. Tad. Kościuszki (Wronowskich 4, I p.). Wstęp wyłącznie za legitymacjami.

JUŻ CZAS ZAOPATRYĆ SIĘ

W KALOSZE I ŚNIEGOWCE

po cenach oryginalnie fabrycznych w firmach „Lafayette”, Akademicka 14, i „SCHWEITZER I FALBEL” Legionów 33. 4319

(d) CZEKOWA AFERA ADWOKATA.

Onegdaj pod tym tytułem zamieściłszy wiadomość, że znany we Lwowie adwokat dr. Nathan Korkes, stało zam. we Wiedniu, puścił w obieg kilka czeków na PKO., nie mających tam wcale pokrycia. Jeden taki czek na 700 zł. wręczył p. Fliesserowej, właścicielce restauracji przy ul. Jagiellońskiej, która z tego powodu przeciw dr. Korkesowi uczyniła doniesienie do policji. Następnie mieli zgłosić się dalsi poszkodowani, a to: Borowski, właściciel restauracji w hotelu „George’a” na 700 zł., Zehngut, właściciel „Bristolu” na 160 zł. i przemysłowiec drzewny Saphier na 300 zł. Obecnie dowiadujemy się, że cała ta sprawa polegała na nieporozumieniu. Dr. Korkes w sobotę dn. 13 bm. zadyaskontował sumę, która w poniedziałek dnia 15 bm. miała zostać złożona na jego korzyść w banku. Gdy suma ta nie została złożona, dr. Korkes za ten czek p. Fliesserową przeprosił, a popołudniu zaspokoił jej pretensję. Wobec tego p. Fliessero wa cofnęła swoje doniesienie. Nie było więc powodu do prowadzenia śledztwa przeciw dr. Korkesowi a tem mniej jego aresztowania. Wreszcie dowiadujemy się, że pp. Borowski, Zehngut i Saphier wcale żadnego doniesienia przeciw dr. Korkesowi nie czynili, gdyż od niego żadnych czeków nie dostali. Zatem krążące na ten temat wersje nie polegają na prawdzie a p. dr. Korkes padł jedynie ofiarą splotu okoliczności; polegających na szeregu omyłek i nieporozumień.

(d) NIEOSTROŻNY WOŹNICA. Do aresztów policyjnych dostał się wczoraj 25-letni Jan Broszek, zam. przy ul. Boimów 4, woźnica firmy B. Grau przy ul. Zródlanej 5. Zaprowadziła go tam własna nieostrożność. Oto jadąc wozem na ul. Gródeckiej wjechał na wóz niejakej Olgi Pawlaczkowej. Zaczepiwszy o tylną oś, zepchnął wóz Pawlaczkowej na chodnik tak, że dyszel tegoż uderzył w okno wystawowe sklepu z obuwiem Salomona Seklera przy tej ulicy pod l. 39. Wskutek tego Sekler podniósł szkodę na 135 zł.

NOWO OTWARTY

4364

Magazyn Pościeli R. DRZAŁA

Lwów, ul. Chorażczyzny 5, przed kinem APOLLO, poleca: kołdry 18 zł., materace 30 zł., przeróbka kołder 6 zł., materaców 8 zł. Wyprawki studenc.

Z AKAD. KOLA LWOWIAN. Doroczne walne zgromadzenie odbędzie się w niedzielę 21 bm. o g. 10 w sali Sokoła III. ul. św. Marcina 6. Obecność wszystkich członków konieczna.

(d) ZA WŁÓCZEGOSTWO policja aresztowała wczoraj Romana Stachowa i Mariannę Pankiewiczą, nie posiadających żadnych dokumentów i pozostających bez stałego miejsca zamieszkania.

KOŁDRY, Materace, Poduszki
I. DREXLER & SYNOWIE
PLAC KAPITULNY 2. 4414

U. MIESZKI.

Rozmówki na czasie.

Pan Kohn skarży się panu Mayerowi:
— Mam ładnego teraz spółnika! Cały dzień ja haruje, jak zdechły pies, aby coś zarobić na życie, a mój spółnik nawet palcem nie ruszy i co pół roku zabiera mi prawie połowę dochodów.

— To po co pan mu daje połowę dochodów? — pyta pan Mayer.

— Jakto po co?... Niechbym nie dał, to on sobie sam weźmie i jeszcze mi narobi dwa razy tyle kosztów.

— To na co panu, z przeproszeniem, takie go spółnika?...
— Albo ja jego chce za spółnika? On mi się sam narzucił.

— A jak się nazywa ten pański spółnik?

— Mój spółnik?... On się całkiem ładnie nazywa: minister skarbu.

— Powiadam panu, panie Kociołek, że jak tak dalej pójdzie, to chyba się powiesz!

— Cóż takiego się stało, panie Rodzyński?

— Co się stało?... Nic się nie stało, tylko, że ja do sklepu mego codziennie dokładam z kieszeni po 50 złotych...

— Nie rozumiem...

— Czemu pan nie rozumie? Rano nie ma żywego ducha w sklepie, w południe pokaże się pies z kulawą nogą, a wieczorem zamykam sklep, nie widziawszy klienta na oczy... Z tej przyczyny dokładam codziennie około 50 złotych do mego sklepu...

— No, to w takim razie racjonalnej byłoby zamknąć sklep w zupełności.

— Zamknąć sklep?... A z czego będę żył?..

— Tu, panie Pomeranz, jest dostawiony towar z naszej fabryki. Proszę go kazać wyładować do sklepu i myśle, że pan będzie zadowolony. Będziemy zawsze się starali zadołować pańską firmę i liczymy na dalsze pańskie łaskawe względy. Mój szef kazał mi oświadczyć, że kwota za dostawiony panu towar wynosi 1650 złotych i że prosi o dalsze łaskawe zamówienia...

— Proszę podziękować pańskiemu szefowi.

— Dziękuję. Mój szef kazał mi jeszcze powiedzieć, że równocześnie oddaje kwotę 1650 zł. za dostarczony towar do zaskarżenia swojemu adwokatowi. Voila.

BIELSKIE SUKNA na ubrania i okrycia
najtaniej u **EISENBERGA** ul. Boimów 18. Dogodne warunki dla P. T. Urzędników (czek). 4446

Motocyklista — mistrz Lwowa.



(wk) Podczas odbytych ubiegłej niedzieli zawodów motocyklowych we Lwowie na szosie Stryjskiej, zdobył tytuł lwowskiego mistrza — motocyklisty i wstęgi zarządu miasta E. Kustanowicz na motocyklu marki FN, osiągając chyżość 123'3 klm. na godzinę, na przestrzeni 20 klm.

znalazły w artyście doskonałego odtwórcę, igrającego wprost z trudnościami technicznymi, praw uziwają poezję muzyki wydobyl jednak dopiero w „Sonacie” Liszta. — To było istotnie piękne!

Sąd powyższy nie deprecjonuje w niczem wielkiej sztuki młodego pianisty. Kto ma (niedyskrepcja jest w tym wypadku jednak na miejscu!) lat 24, a zdołał już tak bardzo wiele osiągnąć, jak Claudio Arrau, ten ma wszelkie szanse, oprócz przepysną techniką, posunięcie swej sztuki na poziom bardzo wysoki. Przed młodym pianistą taka przyszłość ściele się niewątpliwie. Dowodem byłoby tu pełne uduchowienie, bardzo proste i dlatego piękne ujęcie Lisztowskiego Sonetu, oddającego się wykonaniem wybitne od pozostałych utworów, znajdujących się w programie.

Prof. Lesław Jęworski.

Ludzie otyli przez odpowiednie użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa osiągają bez trudu wydajne i obfite wypróżnienie. Liczne sprawozdania lekarzy specjalistów stwierdzają, iż choroby na artretyzm i chorobę cukrową są bardzo zadowolone z działania wody Franciszka-Józefa. 3876.

Kinematogramy.

WSPÓŁPRACOWNIK REDAKCJI.

Nieszczęściem jest być współpracownikiem jakiejś redakcji. Każdy znajomy a najczęściej całkiem nieznajomy ma do ciebie jakąś bardzo pilną prośbę, pretensję lub żale, na każdym kroku nagabują cię ustnie, telefonicznie lub pisemnie, każdy daje ci do załatwienia setki spraw, męczą od rana do późnej nocy.

Wechodzisz do trafiki rano i prosisz o markę listową. „Nie mam — wyjaśnia pani trafikantka”. Posyłam 5 razy dziewczynę na pocztę i nie dostaję. Konieczność prosić o tem napisać. Jak się ich nie zbęszta za te porządki, to nigdy lepiej nie będzie. Po takiej ostrej notatce wyrzuci się z pocztą z 10 panienek a moja córka będzie mogła znaleźć tam posadę...

Redaktor obiecuje...

— Nie, panie redaktorze! Proszę zaraz przy mnie zapisać do swojej notatki. Oprócz tego zrobić sobie guz na chusteczce od nosa i na palcu rękawiczki. Inaczej pan gotów zapomnieć. Tyle spraw na głowie...

Wechodzisz do tramwaju. Witają cię znajomy. Z grzeczności zadajesz mu pytanie: „Co nowego? Jakto?! Pan redaktor mnie pyta. Kto, jak kto, ale chyba redaktor powinien nam powiedzieć, co nowego słyszał; każdy z was wie, co w trawie piszczy. Tylko, że niestety nie piszcze panowie o wszystkim. A właśnie to, o czym nie piszcze, najbardziej by ludzi interesowało...”

Przerywasz rozmowę i wyskakujesz z tramwaju. Rozumie się, że odrazu wpadasz w ręce posterunkowego, który z ciebie ściga grzywnę złotego. W sekundę potem wpadasz jeszcze gorzej, bo chwytają cię jakiś bardzo słabo znający. „Dobrze, że pana redaktora widzę — wrzeszczy uradowany. — Chciałem dziś nawet do pana telefonować. Oszedł mi pan irytacji z telefonistkami. Te niewiasty idą mi na nerwy. Pomyśl pan sobie — mieszkam na I. piętrze a nad moją głową odbywają się codziennie i conocnie tańce przy gramofonie. Uczą się black-bottona. Z tego stukania po powale psują mi się nerwy i żarówki. W strachu żyję, że mi się sufit zawali na głowę. Teraz po katastrofie w Pradze o to nie trudno. Byłem w komisariacie policyjnym. Powiedzieli, że to do nich nienależy. Odesłali mnie do starostwa grodzkiego na Mickiewicza. Tam radca Raczek powiedział mi, że w tej sprawie nie mi urzędowo nie może zrobić, bo każdemu wolno u siebie w mieszkaniu tańczyć. Nieurzędowo poradził, żebym się także zapisał do tego kółka i tańczył razem z nimi black-bottona... Czyste kpiny sobie jeszcze z ludzi robią. A więc mam sobie pozwolić skakać po głowie przez rozwydrzonych sąsiadów. Wyrznięj pan śmieszysty artykuł i przysięgam, że poskutkuje. Ministerstwo zaraz wytnie taką notatkę i przyśle do zbadania. Oprócz tego niech się pan redaktor koniecznie postara, żeby i wszystkie inne tujsze gazety przedrukowały ten artykuł. Wy się między sobą wszyscy znacie i na pewno panu nie odmówią. Opinia publiczna nie śmie w takich wypadkach milczeć. Nie śmie przypatrywać się mojej krzywdzie z założonymi rękami...”

Udaje ci się wreszcie mu wyrwać. Świeże nieszczęście... Ledwie otwierasz drzwi swego mieszkania a już melduje ci żona, że w jadalni czeka na ciebie jakaś pani. Rozumie się, że przy tych słowach patrzy na ciebie w najwyższym stopniu podejrzliwie. Wietrzy conajmniej grubą zdradę małżeńską.

— Czy mam przyjemność z panem redaktorem — pyta cię obca niewiasta.

— Tak! — odpowiadasz lakonicznie. Wiesz bowiem z całą pewnością, że pod drzwiami podsłuchuje żona.

— Jestem pańska sąsiadką — objaśnia się nieznajoma dama. — Poradzono mi zwrócić się do pana z pełnym zaufaniem. Jestem dłu gotelną członkinią towarzystwa ochrony wszelakich zwierząt. Dziś byłam świadkiem, jak rakarz złapał na chodniku w moich oczach psinkę za tylną nogę. Pan przecież rozumie się na przepisach rakarskich. Czy wolno łapać za nogę? Czy pies ma na to nogi, że by go hycel za nie ciągnął? To woła o pomoc do nieba! Konieczność prosić o tem natychmiast napisać. Napętnować należyćcie z apelem do komisarza miasta. Możeby rysownik redakcyjny zrobił odpowiednią rycinę. Racykalnie się trzeba wziąć do tej sprawy. System łapania psów musi zostać zgruntu zmieniony. Rakarze zamiast petli i stryczków powinni otrzymać duże miękkie siatki, jak na motyle. Siatka taka nie będzie wstanie uszkodzić szlachetnych części ciała biednych psinków... A mego nazwiska proszę w artykule nie opuszczać...

Kładzie się po obiedzie. Dzwonek. To gospodarz.

— Kochany redaktorze. Przepraszam, bo

Z sali koncertowej.

(Claudio Arrau.)

Program koncertu, z którym onegdaj wystąpił Claudio Arrau, obejmował: Bacha, Brahmsa — „Wariacje na temat Paganiniego”, Chopina — „Sonatę h-moll”, obok zaś fantazji wschodniej Bakstowa: „Islamey” i dwóch utworów Liszta, kompozycje Ravela (Ondine) i Debussy'ego (L'Isle joyeuse). Młody artysta dał program zakrojony na dużą miarę, poważny, szczyty swoje osiągnął jednak w utworach Liszta (Sonetto 147 de Petrarca i Wasserspiel in der Villa d'Este).

Claudio Arrau jest technikiem, wybitnym technikiem i z tego powodu tak się dzieje najczęściej, że gra jego pozostawia słuchacza omal zimnym. Oczywiście przykład dawała w tym wypadku Chopinowska Sonata, której tylko drobne ustępy „mowy” silnie do słuchaczy, podczas gdy całość, a szczególnie dwie pierwsze części, nie mogły ich porwać. Rzecz jasna Wariacje Brahmsa

Kącik kobiecy.

KOBIETA A CZYTELNICTWO.

Było przed wojną światową ambicją każdego studenta założyć sobie własną biblioteczkę — oczywiście stosować się musiał do zasobów pieniężnych. Często odmawiał sobie wielu rzeczy, a kupował książki, przedewszystkiem „klasyków“, potem powieści Sienkiewicza, Żeromskiego i innych „swoich ulubionych“ pisarzy.

Każdy miał „swojego ulubionego“ pisarza. Odkąd kobiety przypuszczono do wyższych studiów, stała się i ona miłośniczką książki. Nastąpiło też z czasem ciekawe przesunięcie: młodzież męska zwróciła się ku sportom (skierowano ją w tą stronę!), młodzież żeńska zaczęła teraz gromadzić książki i zakładać własne biblioteczki.

A dziś — nie tylko studentki, lecz kobiety żmudnej, zawodowej pracy: nauczycielki, biurolistki, krawczynie i modniarki, ale wszystkie rozmiłowane są w książce. A ów cały legjon „kobiet domowych“, nie pracujących zawodowo — one również czytają wiele i gromadzą książki; dumne są, jeśli mogą powiedzieć: „Mam swoją biblioteczkę“.

Mężczyzna dzisiejszej doby, o ile nie jest to wybitny intelektualista, nie interesuje się książką poza swoim zawodem. Jego główną lekturą jest gazeta. Twierdzi, że nie ma czasu na czytanie książek.

A wszakże i kobieta, pracująca zawodowo, nie wiele ma „wolnego czasu“. Często prócz zawodowej pracy zarobkowej, zajmując się też gospodarstwem domowym, mężem, dziećmi. Jest również czynna społecznie. Mimo to książką się interesuje, stara się poznać każdą wybitniejszą „nowość“ i czyta; nieraz poświęca czytaniu znaczną część nocy, odbierając wypoczynkowi najlepsze godziny nocne.

W chwalebnym tem umiłowaniu książki są jednak ujemne także strony; przedewszystkiem: kobieta czyta częstokroć bez wyboru wszystko, co jej zostanie podsunięte przez księgarza, lub w wypożyczalni. Czyta powierzchownie i zbyt prędko: czyta oczami, a nie mózgiem; czyta dla emocji i bywa tak, że zapomina rychło, co czytała; mieszają tytuły i nazwiska autorów.

No, nie wszystkie kobiety tak czytają, ale bywa tak; tego one same nie zaprzeczają.

A byłoby znacznie lepiej, gdyby czytały mniej, a z większą rozważą; gdyby wybór książki był staranniejszy i gdyby w lekturze szukały czegoś innego, a nie tej lichy emocji, która mężczyzna znajduje w knajpie i w innych lokalach przy zielonym stoliku, lub na wyścigach.

Głośny autor pornograficznych romansów

widzę, że zepsułem panu drzemkę. Ale sprawa jest wielkiej wagi. Taksamo dla pana, jak i dla mnie. Chodzi o to, że w naszej kamienicy przez cały wieczór aż do szpery stoją służące na bramie ze swoimi chłopami. Tamują komunikację. Małutka notatka w pańskiej gazecie, z atakiem na policję i komisariat magistracki, że tolerują takie anormalne stosunki. Podnieść pan musi, że wrażliwe, nie daj Boże, pożaru, trzęsienia ziemi lub innej żywiołowej klęski wynikać mogą z tego zatamowania komunikacji nieobliczalne następstwa. Za den z lokatorów nie uratowałyby się. Tylko proszę o dyskrecję, skąd pan ma tę wiadomość. I bez tego na mnie, jako na gospodarza, wszyscy jadą w kamienicy. Sami wrogowie...

Obiecujesz napisać. Odprowadzasz go o sobiście do samych drzwi. Za sekundę znów dzwoni. Pan gospodarz wrócił się. Przypomniał sobie, że z polecenia swej żony ma do ciebie prośbę. Wczoraj była w kinie „Irydjon“ i trzy razy ukasiła ją pchła. Na pierwszorzędnym miejscu. Sprawa ta jest piękna. Takie kino powinno się zamknąć. Pół programu nie była wstanie zrozumieć, gdyż jest niezmiernie wrażliwa na ukąszenie pchły. — Mimo to dyrekcja nie chciała jej zwrócić pie-

Decobra, bawiący obecnie we Lwowie, zapytany przez jednego z dziennikarzy, czemu zużywa duży swój talent na pisanie takich książek, jak „Dama w wagonie sypialnym“ i inne, odpowiedział: „Kobiety rozechwytną moje książki. Piszę dla nich. Widocznie trafiłem w ich upodobania. Dowodem dziesiątki tysięcy egzemplarzy tych powieści, które rochodzą się w krótkim czasie“.

a odpowiedź powinna by zawstydić kobiety. Z tej odpowiedzi kobieta powinna wyciągnąć należyte konsekwencje o ile nie chce być traktowana z pobłażliwym lekceważeniem.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Niedoświadczona: Spotkanie powinno by nastąpić u starszej krewnej, lub u znajomej rodziny; zachować się trzeba z dużym taktem, by sobie nie uchybić.

Bardzo wdzięczna. Uporczywy pryszczek, który trwa tak długo, że obecnie jest już wielkości brodawki, słusznie Panią niepokoi. Należałoby zasięgnąć porady lekarki chorób skórnych. A czerwone powieki także pochodzą z choroby, którą należałoby zbadać. Przeciw wypadaniu włosów pomaga nacieranie naskórka głowy rumem, w którym moczy się korzeń chinowy przez 8—14 dni.

Blondynka. Zarówno olej (odezyszczony) naftowy, jak i łopianowy, są to stare, wypróbowane środki domowe na zgęstnienie włosów, a nacieranie tym olejem naskórka głowy chronić ma od wypadania włosów, o ile nie zagnieździła się już choroba, która podgryza cebulki włosowe. Kto raz popróbowował utleniania włosów, musi zabieg ten powtarzać co jakiś czas, bo włosy dostają parma różnokolorowe, gdy je tak zostawia bez dalszej opieki umiejętnego fryzjera lub fryzjerki.

Zrozpaczona: Do rozpaczcy niema powodu. Na pryszczki szpecące twarz Pani, jak i na tłustą cerę poradzi doskonale lekarz chorób skórnych. Zapisze krem i płyn do nacierania, a środki te niezawodnie pomogą.

NN: Wełniane pończochy należy prać w zimnych mydlinach i w mydlinach czystych przepłukać. Wycisnąwszy je z wody po praniu, trzeba pończochy naćgnąć, by były równe, wzdłuż i w szerz, potem rozwiesić tak, by schły powoli i wilgotne jeszcze maglować. — Co do zimnych kończyn, to poradzić możemy kąpiele nóg i rąk gorące i naprzemian zimne obłewanie kończyn. Zabieg ten powoduje szybsze krążenie krwi. Do łóżka przed snaniem wziąć kąpiel z ciepłą wodą na nogi, lub poduszkę elektryczną.

W. H. Niestety, nie znamy na to rady. **Nieszczęśliwa kobieta.** Niech Pani do ta-

kich środków nie sięga, bo zawierają niebezpieczną truciznę.

Dziunia. Uczyni to każda wypożyczalnia książek we Lwowie, o ile złoży Pani większą kaucję i ponosić będzie koszty przesyłki pocztowej.

Stała Czytelniczka. W drogerji sprzedają Pani specjalny proszek do wywabiania plam z rdzy na bieleźnie. Zardzewiałe części bielezny namoczyć w letniej wodzie, na to miejsce posypać proszku niewiele i przeprać w letniej wodzie. Jeśli odrazu rdza nie zjdzie, zabieg powtórzyc.

Eugenja. Suknie wełniane ciemnego koloru czyszczą się doskonale letnią wodą, do której dodać trzeba parę łyżek amoniaku (na 1 l. wody 3 do łyżki amoniaku). Suknię rozłożyć na desce i czyścić pod włos, często maczając szczotkę (starannie odkurzoną!) w miednicy z wodą i amoniakiem. Potem suknię rozwiesić na prawidłach w przewietrznym miejscu i wilgotną prasować (na desce) po przez maglownik, lub wilgotny ręcznik.

Czarnuska. Przy szkole handlowej we Lwowie jest także osobny kurs kaligrafji. Może się tam Pani zwrócić?

Krakowianka. Skoro ten krem, przez „Kącik“ zalecany tak cudownie, jak Pani pisze — pomógł, więc używać nadal i nie martwić się tem, że czynić to trzeba stale. Do pielęgnowania cery czynić to trzeba codziennie. A co będzie potem? Nie trzeba się „martwić na zapas“.

Nr. 20 „Kobiety w Świecie i w Domu“ przynosi wyczerpujący artykuł o roli trykotu w modzie obecnej, Budżet domowy. Stół jadalny. Dom angielski, święta satyrę p. Well „Męczennica“, obszernie studjum o obyczajach i życiu towarzyskim w Szkocji pt. „Wesołe dni“ oraz wrażenia z raidu samochodowego pań. Numer uzupełnia doskonała nowelka z cyklu „Młode małżeństwa“. „Mam zawsze mało czasu“, oraz cały szereg wiadomości gospodarczych, modeli i ilustracji.

Bogata i urozmaicona treść Nru 20 dwutygodnika „Świat Kobiety“ przynosi następujące artykuły, które zainteresować muszą każdą kobietę: dr. E. Kurkowa — Wychowujmy człowieka; Dr. Władysław Hojnacki: Dzisiejsze starania o upiększenie i odmłodzenie ciała; Malibran: Artystki polskie w Paryżu; Rita Rey: Kosmopolityczna interpretacja mody; A. Łączyńska: Powrót do ideałów rodzinnych w Belgji; Efeb: Dlaczego Pani pali; A. Wyleżyńska: Wiem, że mój okręt; G. Nouveau: Rece; W. Filochowski: Ciągnie; Cz. Kozłowski: Czasopiśmiennictwo religijne za granicą. Korespondencja paryska o sukniach Tailleurs; roboty ręczne, kurs trykotarstwa, kącik praktyczny itd.

niedzy za bilet. Za ból chyba się jej to należało. Przed takim kinem należy koniecznie ostrzedz publiczność.

Rozumie się, że i w tym wypadku przyrzekasz...

Słowem, każdy redaktor należy do ludzi posznkiwanych i niezmiernie jest też nieszczęśliwy, ilekroć doń jakiś znajomy lub nieznajomy przystąpi.

ROFL.

Sport.

KALENDARZYK SPORTOWY.

Sobota 20 października godz. 6 lokal klubu Walne Zgromadzenie Sekcji Narciarskiej Pogoni;

Niedziela 21 października godz. 9-ta boisko (Cytadela)

Lechja — Hasmonea I. B.

Godz. 10.30 przedpołudniem

TURYŚCI — HASMONEA. Mistrzostwo ligi.

Godz. 10-ta start 3 km. — słup drogi stryjskiej

Wyścigi kolarskie Pogoni na 30, 10 i 5 km.

Godz. 9-ta boisko 40 p. p. Pohulanka

Mecz lekkoatletyczny Lechja — Dror

Godz. 1-sza południe boisko Pogoni

Świtez — Pogoń I. B.

Godz. 2.30 popołudniu boisko Pogoni

WISLA — POGOŃ. Mistrzostwo Ligi

Sobota godz. 3-cia popoł. boisko Rekordu

Pogoń I. B. — Rekord

Program, jak na koniec października, wcale obfity — wyznawcy sportów letnich pracują bowiem wytrwale dopóki nie zlużą ich narciarze, łyżwiarze i hokeiści.

Zawody Turysci — Hasmonea prowadzić będzie p. dr. Lustgarten, zaś Wisła — Pogoń p. Marzewski z Łodzi. W Łodzi zawodami Ł. K. S. — Czarni kieruje poznaneńczyk, kierownik sekcji piłki nożnej Warty, p. Baranowski. Reszta zawodów obsadzona została następująco: Cracovia — Polonia p. Hanke z Łodzi, Warszawianka — Warta p. Arczynski z Krakowa, Śląsk — Ruch p. Słomeczyński z Sosnowca.

Mistrzowskimi grami kl. A. grup kierują 1 p. p. leg — Polonia dr. Weyssenhoff z Wilna. Pogoń (Katowice) — Garbarnia p. Rettig z Łodzi.

Mistrze grup klasy A wyeliminowani zostali najbliższej niedzieli, a dnia 28 b. m. rozpoczną się finały między trzema zwycięzcami w grupach. Do finału o wejście do Ligi staje L. T. S. G. z Łodzi, Polonja z Przemysła i Pogoń katowicka, względnie Garbarnia krakowska, które spotkają się jutro w Krakowie.

Spiesz się Liga, a z nią i P. Z. P. N. bo zima za pasem, a kandydaci do Ligi chcą mieć swą sprawę rozstrzygniętą.

Dzień 28 b. m. został przez Związek krakowski doskonale wykorzystany. Ze względu na to, że kilku graczy Wisły i Cracovii wyjeżdża do Pragi, jako reprezentanci Polski — Związek krakowski ułożył piękny mecz Kraków — Wiedeń i przeciw stolicy naddunajskiej wystawia następującą reprezentację: Koźmin (Wisła) — Bill (Zwierzyniecki). Zastawniak I (Cracovia) — Zastawniak II (Cracovia) Chrusciński (Cracovia) Ptak (Cracovia) — Sperling (Cracovia) Kowalski (Wisła) Kaluża (Cracovia). Czulak (Wisła) i Kułbiński (Cracovia).

TABELA ROZGRYWEK O PUHAR ŚRODKOWEJ EUROPY.

Po niedzielnym meczu Włochy — Szwajcaria (3:2) tabela środkowej Europy przedstawia się następująco: 1) Włochy 5 gier, 7 punktów; 2) Czechosłowacja 4 gry, 5 punktów; 3) Austria 5 gier 4 punkty; 4) Węgry 4 gry, 4 punkty; 5) Szwajcaria 2 gry, 0 punkt.

Nie jest wykluczone, że w roku przyszłym także Polska przystąpi do rozgrywek o puchar Europy. W tym celu dnia 28 b. m. odbędzie się w Pradze konferencja przedstawicieli Czechosłowacji, Węgier, Austrii i Polski. Jak wiadomo, w czasie konferencji F. I. F. A. w Amsterdamie, opracowanie specjalnego statutu tych rozgrywek zostało powierzone inż. Kucharowi, który na zbliżającej się konferencji sprawę tę zreferuje i przedstawi do zatwierdzenia delegatom zainteresowanych państw.

Przy zmniejszonej ilości klubów ligowych znajdzie się napewno czas na występy reprezentacji Polski w największej piłkarskiej imprezie Europy, która ściągając zagranicą tysiączne rzesze zwolenników futbolu.

ROZMAITOŚCI SPORTOWE.

Wyjazd do Grecji.

W. K. S. Legja otrzymała zaproszenie na tournée po Grecji na miesiąc grudzień. Legja rozegrałaby w czasie podróży kilka meczów z najlepszymi drużynami greckimi. Projekt ten spotkał się z przychylnym przyjęciem w kołach kierowniczych Legji, tak, że sprawa jej wyjazdu zdaje się być przesądzona.

Miedzypaństwowy turniej hokejowy w Wiedniu.

Wielki turniej międzypaństwowych reprezentacji hokeja na lodzie odbędzie się w Wiedniu, w terminie od 27 stycznia do 3 lutego 1929 r. Do wzięcia udziału w powyższym turnieju zostały już zaproszone związki hokejowe Polski, Austrii, Szwajcarii, Belgii, Francji, Czechosłowacji i Węgier.

Wielki bieg naprzetał Wieku Nowego.

Jesienny bieg naprzetał „Wieku Nowego” wzbudził we wszystkich sferach, zajmujących się wychowaniem fizycznym i przysposobieniem wojskowym młodzieży, olbrzymie zainteresowanie.

Spodziewany jest start kilkuset zawodników.

Bieg stanowić będzie przegląd naszych młodych sił — w których pokładamy tyle nadziei.

W przyszłym tygodniu ogłosimy dokładne trasy i aproksymatywną ilość startujących, gdyż zgłoszenia wpływają bezustanku.

Wszyscy na start wielkiego biegu naprzetał „Wieku Nowego”.

Miedzynarodowe walki.

Wczorajszy wieczór miał wiele niespodzianek. Z wielkim napędem śledzono przebieg spotkania, dwóch czołowych zapasników turnieju, olbrzyma Pneckiego z nemniej potężnym Pooschoffem. Pierwsze 25 min. przy zmiennych szansach, rezultatu n'e daje.

Ukraińiec Aksionow w 2 m.n. pokonał Hubea, którego wobec przekroczenia 6-tej porażki, skreślono z turnieju.

Łatwe zadanie miał Steinbach, kładąc w 1 min. 30 sek. Pröllera.

Wielką niespodzianką była szybka porażka Bryły (G. Śląsk) w walce z Bahn Samsonem. Bryła cofając się przed razami Amerykanina, schwycił Samsona w przedni pas i rzucił na obie łajtki — nie zdołał go jednak przytrzymać, gdyż Samson błyskawicznie zastosował paradę i z kolegi przytrzymał Bryłę na obu łapach w 6 m.

Drugą niespodzianką było zwycięstwo A'zaczka Krausa nad doskonałym Bułgarem Ferstunoffem, odniesione przypadkowo w 48 min. przez złamanie mostku. I tym razem oklaskiwano więcej pokonanego.

Bahn Samson złożył protest na swoją porażkę w walce z Pineck'm.

Dziś (w sobotę) walczy: Köhler—Walusewski, Bahn Samson—Pooschoff, Loucig—Prohaska decydująca Feristanoff—Aksionow i sensacyjny występ mistrza Polski, ulubieńca Lwowa, Sztékera w walce z Krausem.

Program radiokoncertów.

NIEDZIELA, 21 PAŹDZIERNIKA, 1928.

WARSZAWA: Nabożeństwo 10'15.

Kom.: 12'00; 15'00; 19'55; 22'00.

Od.: Roln. 14'00, 14'20 i 14'40; Nadpr. 15'00 Włoczęga myśliwska 17'20; Chwilka lotn. 17'45 Rozm. 19'00; Boezna antena 19'20; Nadpr. 19'45 Rozrywki umysłowe 20'00.

K.: Poranek symf. 12'10; Filharmon. 15'15; Popoł. 18'00; Wiecz. 20'30; Muz. an. 22'30.

KRAKÓW: Nabożeństwo 10'15.

Kom.: 12'00; 20'00; 22'00—22'30.
Od.: Roln. 14'00, 14'20 i 14'40; Rozm. 19'00; Królewskie skarby 17'20; Wyprawa na Białkan 19'30.

K.: Z Warsz. 12'10; 15'15 i 18'00; Wiecz. 20'30 Muz. tan. 22'30

POZNAN. Nabożeństwo 10'15.

Kom.: 22'00.

Od.: Roln. 12'05 i 12'30; Reporterski 12'55; Dla dzieci 17'20; Rozrywki umysłowe 17'50; Silva rerum 18'30; z Warsz. 19'20 i 19'45; Biał. Zjedn. Młodz. Pol. 20'10; Nadpr. 22'20; Lekeja tańców 22'40.

K.: Z Warsz. 15'15; Interludjum muz. 18'45; Wiecz. 20'30; Muz. tan. 22'00.

KATOWICE Nabożeństwo 10'15;

Kom.: 12'00; 15'00; 22'00.

Od.: Religijny 14'00; Ogrodnik śląski 14'20, Rozm. 19'00; Bery i bojki śl. 19'20; Ropa naftowa 20'00

K.: Popoł. 12'15; z Warsz. 15'15 i 20'30; Muz. tan. 22'30;

WILNO Nabożeństwo 10'15.

Kom.: 12'00; 20'10; 22'00.

Od.: Z Warsz. 14'00 17'20, 17'45 i 19'20; oraz 2'00; W jęz. lit. 19'00.

K.: Z Warsz. 12'10, 15'15, 18'00, 20'30 i Muz. tan 22'30.

P. ZIAŁEK, 22 PAŹDZIERNIKA, 1928.

WARSZAWA. Kom.: 11'56; 15'00; 19'56; 20'00; 22'00.

Od.: Przegl. komunikac. 15'45; Dla dzieci 16'30; Wspomnienia karykaturzysty 17'10; Wystawa Powsz. 17'35; Rozm. 19'00; Kurs jęz. fr. 19'30; Nadpr. 20'10.

K.: Muz. gram. 16'00; Muz. tan. 18'00; Z Poznania 20'30; Muz. tan. 22'30.

KRAKÓW. Kom.: 12'00; 15'00; 16'55; 19'55; 20'00; 20'10.

Od.: Z Warsz. 16'30; Ulice paryskie 17'10; Górniczy 17'35; Rozm 19'00; Kurs jęz. franc. 19'25.

K.: Muz. gram. 12'10; z Pozn. 18'00 i 20'30; Muz. tan 22'30;

POZNAN. Kom.: 14'00; 20'15; 22'00.

Od.: TCL 17'35; Kurs jęz. franc. 19'00; Silva rerum 19'25; Przybyszewski 19'50; Nadpr. 22'20.

K.: Muz. gram. 13'00; Popoł. 18'00; Pieśni jugosłowiańskie (transm. z Belgradu) 20'30; Fortenianowy 21'00;

KATOWICE. Kom.: 15'45; 19'20 19'55; 22'00

Od.: Z Warsz. 16'20; Mysłowice 17'10; Z Krak. 17'35; Rozm. 19'00; Legendy ludzkości 19'30; W jęz. franc. 22'30.

K.: Muz. gram. 16'00; z Pozn. 18'00 i 20'30; WILNO. Kom.: 12'00; 16'30; 19'55; 22'00.

O.: Chwilka litew 16'10; Życie Młodz. 16'45 Szkolnictwo 17'10; Renesans 17'35; Anglia współczesna 19'00; Chwilka pogodna 19'25;

K.: Popoł. 18'00; Z Warsz. 20'30; Muz. tan. 22'30.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Trykotaże

Bieliznę, Spodniczki, Bluzki, Szlafrociki, Pończochy itp. poleca najtaniej MAGAZYN „GOLF” w Lwów, Kilińskiego 1, naprzeciw Kawiarni Wiedeńskiej. Ceny bezkonkurencyjne.

FABRYKA KSIĄG HANDLOWYCH „GLOBUS”

Lwów, ŻÓŁKIEWSKA 61, tel. 39-40 4426
zawiadania PT. Hurtowników, że mimo podróżeń papieru sprzedaje wszelkie artykuły własn. wyrobu po dawnych cenach, jakoteż przyjmuje papiery do linjowania wszelkich linjatur.

Nie martw się, gdy w dywanie dziura. Naprawia czyści, strzyże wszelkie dywany i kilimy tudzież przyjmując zamówienia na nowo dywany perskie oryginalne i smyrneńskie „Smyrna”, Batorego 34/I mezanin. Welna, wzory, juta na składzie. Warsztaty ulica Kochanowskiego 1. 25. 4361



Nadeszły elektryczne aparaty do masażu leczniczego i kosmetycznego — za pomocą ULTRA-FIOLETOWYCH PROMIENI. — Aparaty nasze można zakładać do każdego przewodu elektrycznego. — Żądajcie bezpłatnych prospektów. — Ostatnie modele. — Niskie ceny. D/H „Labor” Bydgoszcz, skrzynka poczt. 6.

Drzewka
OWOCOWE

Już się rozpoczęła sezonowa sprzedaż drzewek z Fredrowa w ogródku przy Małopolskiem Towarzystwie Rolniczem we Lwowie ul. Kopernika 20, codziennie między 8 a 14 godz. 40460

LAMPY wiszące, stojące, ŚWIECZNIKI ŻARÓWKI i materiały elektr.

najtańsze źródło w Małopolsce 4236
„ELEKTROBŁYSK”
Lwów, Skarbowska 4 (naprzeciw Kina Lew).

CZYTAJCIE!
„WIEK NOWY”!

Najpiękniejsze

towary w wyrobach trykotażowych i włóczy-
kowych, jak garsonki, kamizelki, -- zakłady
i modele zagraniczne, poleca najtaniej

„TRYKOTAZ“ ::
pl. Marjański 5, w bramie. --

Dla Szan. Czytelników „Wieku Nowego“ specjalne dogodne warunki i ceny niższe.

Na nadchodzący sezon polecamy nasze najnowsze udoskonalone radjoodbiorniki, które od-
różniają się od wszystkich innych przede wszystkim
swoją selektywnością, estetycznym wyglądem
oraz prostą, nieskomplikowaną obsługą. Zbudowa-
ne według najnowszych schematów z pierwszorzę-
dnych części zagranicznych fabryk. Już prawie niema
miejscowości w Polsce, gdzieby nie znali naszych
aparatów, które są uznane za najlepsze i cieszą
się wielkim powodzeniem nawet u najwytrawniej-
szych radioamatorów. Za sprzedane drogą kores-
pondencji odbiorniki otrzymujemy listy dzięk-
czynne i wyrazy uznania, dla przekonania czytel-
ników „Wieku Nowego“, umieściliśmy poniżej tyl-
ko kilka z nich, gdyż z powodów technicznych nie
jestemy w stanie wszystkie przedrukować, niezau-
ważnie od tego wydajemy kilkuletnią piśm. gwa-
rancję za każdy aparat, z warunkiem, gdyby apa-
rat nie zadowolili naszego klienta, zamieniamy
na inny.

Polecamy: Nasz typ R. L. 3, który daje wszystkie
stacje europejskie na głośnik i na słuchawki (ko-
szlorys). Aparat w eleganckiej skrzynce bez wy-
miennej cewki, wszystkie części i lampy we-
wnątrz uwidocznione zł. 190.—, 3 lampy Philipsa
najnowszej serii 1 (głośnikowa) zł. 70.—. Akumu-
lator 4 woltowy w skrzynce zł. 35.—. Bateria 100
wolt zł. 24.—. Kompletny materiał antenowy zł.
15.— i para słuchawek pierwsz. jakości zł. 20.—
Głośnik tubowy kul lub beztubowy zł. 90.— Prze-
syłka i opakowanie zł. 16.—. Warunki, pierwsza
rata przy odbiorze aparatu zł. 100. pozostałe zaś
na 7 rat miesięcznych po zł. 50.—. Z głośnikiem
Philipsa o 50 zł. drożej.

Dla odbioru bardzo głośnego polecamy 4-ro-
lampowy „Neutrovox“ skrzynka mahoniowa, zbu-
dowany według ostatniego schematu, bez wymien-
nych cewek, na transformatorach Philipsa i innych
pierwsz. częściach najpoważniejszych zagr. firm.
Znakomity dla odbioru krótko lub długofalowych
stacji. Gwarantowany odbiór wszystkich stacji
europ. na głośnik. Cena za komplet z głośnikiem
zł. 650.—. (Do tego kompletu dodajemy większy
akumulator, 2 lampy głośnikowe i większy głośnik).
Warunki: zł. 110.— pierwsza rata przy odbiorze,
a pozostała suma może być rozłożona na 9 rat
po zł. 60.— miesięcznych. Z głośnikiem pierwsz.
jakości Philipsa na 50 zł. drożej.

Dla publicznych audycji, bardzo dużych
sal, stowarzyszeń, szkół, klubów i t. p. polecamy
najnowszy 5-lampowy odbiornik „Neutrovox“ zbu-
dowany w mahoniowej skrzynce. Zupełna elimi-
nacja stacji miejscowej, nawet na najbliższych fa-
lach, umożliwia rozdzielenie nawet najbardziej do
siebie zbliżonych fal. Nadzwyczaj i niezwykle gło-
śny odbiór. Cena kompletu 5 lamp, z największym
akumulatorem i dużym głośnikiem Philipsa
obecnie najlepszym na rynku 900 zł. (Warunki):
Gotówka zł. 150.— resztę na 10 rat miesiecznych
po zł. 75.—.

Również polecamy wszelki sprzęt radiowy
po cenach niskich.

Nasi klienci są nadzwyczaj łaskawi i w swo-
jej korespondencji piszą do nas, wyrażając nam
uznanie za wysłane odbiorniki. (Z braku miejsca
podajemy tylko 2 listy, stanowiące jedną tysięczną
takowych.

Do firmy **RADJO LUBICZ** w Warszawie.
Odbiornik R. L. 3, 3-lamp. otrzymałem. Naj-
lepszym uznaniem będą słowa moich kolegów. Od-
biornik ten jest uaprawdę luksusem. Tak wyko-
nanie techniczne, jak i estetyczne, jest pierwszo-
rzędne. Odbiór czysty i bardzo głośny jak mało
spółkać. Naprawdę jestem bardzo zadowolony. Fir-
mę Pańską będę zawsze i wszędzie popierał. Z wyra-
żeniem uznania kreślię się
Edward Szmaj, Szkoła
powsz. w Dubieziech 13. lipca 1928.

Do firmy **RADJO LUBICZ** w Warszawie.
Z aparatu „Neutrovox“ 4 lamp. i głośnika
Philips jestem bardzo zadowolony. Odbiera wszyst-
kie stacje europejskie na głośnik bardzo głośno,
czysto. Aparat i głośnik wydaje bardzo miły, sym-
patyczny głos. **Władysław Wyczesany**, Maria-
nówka, p. Zdobuńców, Wołyń 7. IX. 1928.

RADJO LUBICZ — Warszawa
Marszałkowska Nr. 104 2.

KTO SZYBKO

pragnie znaleźć zajęcie,
lub dobrze sprzedać
niepotrzebne
przedmioty,

KTO CHCE

znaleźć korzystny zbył
dla swych produktów
i towarów,

KTO SZUKA

dobrych klientów wśród
najszerszych warstw,

NIECH OGŁOSI

się natychmiast we

WIEKU

== NOWYM ==

najpoczytniejszym
dzienniku krajowym
którego dział reklam

== SOWICIE ==

WYNAGRADZA

wydatki uczynione
na ogłoszenia.

Poszukiwany

przez wielkie Towarzystwo branży olejów mineral.

KORESPONDENT

inteligentny i doświadczony, z dokładną znajomością je-
zyka polskiego i niemieckiego, oraz stenografii w obu
językach, jak również pisanie na maszynie.

Oferty z dokładnem curriculum vitae, referencjami i zapoda-
niem warunków pod „Dzielnemu stanowisko życiowe“ do Ad-
ministracji pisma. 40424

PŁASZCZE, TRYKOTAŻE KONFEKCJA DZIECIENNA
niskie. — P. T. Koleja- **NORBERT BUND** Lwów, ulica
rzym. ulgi i opust. 4311 **Gródecka 85.**

NA 6-MIESIĘCZNE SPŁATY!

PŁASZCZE damskie, Raglany, Futra, Ubrania męskie z najlep-
szych materiałów bieleńskich, tak gotowe, jak i na miarę poleca

:: Krajowy Skład Odzieży LANGA ::
Lwów, Pas. Mikolascha. Uwaga na firmę LANG. Sprze-
daj na piętrze, naprz. drog. Mik.

*Jedna próba wystarczy
aby się przekonać że nacieranie
pod nazwą*

Schtiomentol

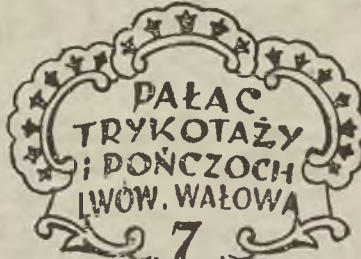
*działa skutecznie na
reumatyzm, nerwobole,
zapalenie stawów,
ból głowy i t.p.*

*nawet w tych wypadkach
w których inne środki tego
rodzaju niepomogły.*

*Schtiomentol wszędzie do nabycia
W aptece Laboratorium apteki Edelmana Sambor.*



**POLECA
:: SIĘ ::**



4445

BUDZIKI od zł. 10.—
BUDZIK „JORK“ 12-30 z gwarancją
3-letnią
GUTERMAN — ulica Sykstuska 14.

1 zł. kosztuje każda **reparacja złotnicza**
starannie wykonana u **MANDLA**
Kopernika 14 naprzeciw kina
Kopernik. 2957

Wolne posady

**CHCESZ OTRZYMAĆ PO-
SADE!** Musisz ukończyć
kursa fachowe korespon-
dencyjne prof. Sekulowi-
czy. Warszawa, Żorawia
42. Kursy wyuczają listo-
wile: buchalterji, rachun-
kowości kupieckiej, kores-
pondencji handlowej, ste-
nografji, nauki handlu,
prawa kalfigrafji, pisanu
na maszynach, towarzy-
zawstwa, niemieckiego —
francuskiego, angielskiego
pisowni (ortografji). —
Po ukończeniu świadec-
two. **ZADAJCIE PRO-
SPEKTÓW.** 2908

SŁUŻACY sklepowy po-
trzebny od zaraz. Zgłosze-
nia firma Stanisław Ba-
ran, Akademicka 26. 40137

DENTYSTA Dr. Allerhand
Kopernika 11, poszukuje
intel. asystentki. Zgłosze-
nia tylko od 2-8 popoł. 39589

KUCHARKI do wszystkie-
go, gotowania, prania i
sprzątania, poszukują za-
raz. Gałęzyński, Stryl, ul.
3-go Maja 52. 40128

ELEKTROMONTÉR samo-
dzielny do robót samocho-
dowych zostanie przyjęty
natychmiast na stałe, we-
dług umowy. Oferty nad-
syłać listownie, lub poro-
zumiem się telefonicznie.
A. Scholewski, Garaż Sta-
nisławów, ul. Sobieskie-
go 44. Tel. 578. 4398

WYCHOWAWCZYNI ruty-
nowane, poszukują zaraz
do jednoroznego dziecka.
A. Gałęzyński, Stryl, ul.
3-go Maja 23. 40129

PRACOWNIK obeznany z
pracami kartograficznymi,
wprawy w opisywaniu
map półdrukami znajdzie
zaraz zajęcie. Zgłoszenia z
próbami pisma pod „Ma-
py“ do Administracji Wie-
ku. 40315

RYSOWNIKA biegłego do
wykonywania rysunków te-
chnicznych przyjmują zarzą-
d Miejskie Zakłady Wodo-
ciągowo. — Wynagrodzenie
według umowy. Zgłoszenia
osobiście w Dyrekcji, ul.
Złotona 65. 4421

CHŁOPCOW do nauki kil-
ku przyjęcie warsztat me-
chaniczny. Lwów, Ryoc-
ska 11. 40340

INTEL. dziesięć — do
2-ga dzieł, poszukują. —
Władomość: Lyczakowska
Nr. 24 A, w restauracji 40472

POSZUKUJE się kilka
elektromonterów i chłopców
do nauki. Dresdner,
Stowackiego 14. 40292

POSZUKUJE kuoharki do
wszystkiego, 2 osoby: —
warunki b. korzystne, od
zaraz. Sapielny 5, I. piętro
na lewo, od g. 12-3. 40231

CHŁOPIEC do usługi go-
ści natychmiast zostanie
przyjęty. Unkieria Zio-
miańska, Lwów, Hetmań-
ska 8. 40235

POSZUKUJE panienkę —
izr. do handlu delikate-
sami owent. z obiadem. —
Kriegshabot, Sapielny 27.
40261

DOCHODZĄCA przyjmie
Na Błonie 2, drugie piętro
kolo wodociągu. 40252

Śniegowce, Kalosze

i BUCIKI z GUMOWEMI SPODANI

NAPRAWIA

Parowa Wulkanizacja Gum **ULICA ŚW. MICHAŁA L. 8** (boczna Kościuski). Telef. 3—49.

Wolne posady

WYCHOWAWCZYNIE do 4-letniej dziewczynki przyjąć. Zgłoszenia w niedzielę od 10-11, Opatowa, ul. Gródecka 62. 40436:

POTRZEBNY praktykant do zakładu cyklograficznego Łyczakowska Nr. 34. — 40437:

POSZUKUJE zdolnej hafciarki. Wytwórnia Bielizny, Sapielży 57, mieszcz. 15. 40441:

CHŁOPCA z lepszego domu, przyjmie Księgarnia Nowości, Kopernika 3. — 40438:

POSZUKUJE się zdolnych pań i panów za przewóz na Lwów. Zgłoszenia: Błota Batorego 28, intrologatornia. 40453:

PODRĘCZNA poszukuje — pracownia ankiet damskich Jagiellońska Nr. 17, I. piętro. 40426:

PRZYJME dochodzącą pań, najlepiej Niemkę do 5-letniego choróbki. Supińskiego Nr. 6, drzwi 6. 40429:

SŁUŻĄCA ze świadectwami do dwójki osób, poszukiwana. Ul. Dąbrowskiego Nr. 1, drzwi 9, od 9—12 i 3—4. 40430:

SŁUŻĄCA do Warszawy potrzebna, pracowita, młoda, najlepiej Niemka — doskonale gotować, prasować, prać. Wymagane najlepsze świadectwa. Pensja 80 zł., pokój 3, osób 3 — (kuchnia). Zgłoszenia: Wilekowska, Trzeciego Maja 6; 40457:

ZDOLNA maszynistkę trykotarską przyjmie — Wytwórnia trykotaży, ul. Sykalska 34. — Wysoki zarobek. 40416:

PRZYJME lepszą służącą do wszystkiego zaraz na dobrych warunkach. Ulica Boimów 6, II. p. Kantor. 40438:

DZIEWCZYNA pokojówką, lat 14, intel. potrzebna zaraz. Listopada Nr. 41 — I. p. 40399:

POSŁUGACZKA zaraz potrzebna. Supińskiego 6, — drzwi 16. 40407:

KUCHARKĘ dobrze poleconą, uczciwą, przyjmie — Adwokat Rosmarin, ulica Kościuski 3. 40409:

INTEL. panna do chłopczyka 2-letniego na 5-6 godzin dziennie potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Dr. Ekstein, Łyczakowska 14, w niedzielę od godz. 1—3; 40410:

DOBRA kucharka na wyjazd potrzebna. Zgłosić się ze świadectwami ulica Obózowa 7, I. p., drzwi 5 od 8—5 popoł. 40411:

CHŁOPCA do roznoszenia gazet poszukuje Binro dziennikowy Scherera, Pałac Hausmanna. 40453:

PRAKTYKANTKA biurowa zostanie przyjęta. — Zgłoszenia Nowego, ulica Jagiellońska 18, od 4—7 popoł. 40434:

CHŁOPCA do posyłek biurowych poszukuje A. Gąsecki i S. w. c. Lwów, ul. Sobieskiego 13 w podwórzu. 40331:

POSZUKUJE pianistę i skrzypka rutynowanego — Władysław ul. Lwowskich Dzieci 1. 28. 40355:

ZA wypożyczenie 300 zł. — rosada wóznego państwowego. Listy pod „Awans” do Adm. Wiek. 40356:

UZDOLNIONA podręczna poszukuje Salon Mód — Dory Bronner, Słoneczna Nr. 31. 40360:

POSZUKUJE dozorczyń: Krolowej Jadwigi Nr. 8; Heit. 40366:

SŁUSARZY młodych do robót masowych przyjmie: Słusarnia, Żółkiewska 137; 40369:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem, potrzebna na wyjazd. Zgłoszenia — Procepr, Zygmuntowska Nr. 12 A, II. r. 40370:

PRACOWNIA TRYKOTARSKA Wiktorji Lwowskiej Lwów, Batorego 34, przyjmie zaraz wykwalifikowaną do pomocy i płatną dziewczynkę do nauki — 40377:

NIEMKA, lepsza dziewczyna, potrzebna do małej rodziny. Zgłoszenia ulica Mochnackiego 1. 22, II. p. drzwi nr. 11. 40382:

KRUKOWSKI Jan, ulica Skarbowska 23, poszukuje chłopca do nauki szewskiej; pierwszeństwo ma prowincja. 40388:

STOLARZ niekwalifikowany potrzebny. Orłów, ulica Tkacka 42. 40389:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiająca dobrze samodzielną gotować, bez prania, potrzebna od 1. listopada. Zgłoszenia: Dwernickiego 11. I. p. na lewo, między 3 a 4. 40403:

POWAŻNE Towarzystwo ubezpieczeń poszukuje na tymczasie tylko zdolnych i chętnych do pracy zastępców i akwizytorów na Lwów i prowincję w okolicach Małopolski Wschodniej. Zgłoszenia pisemne z zapożyczeniem referencji pod „Najchmiasz 740” do Adm. Wiek. 40444:

KILMIARKI kwalifikowane do poszukiwania, mieszkanie zapewnione. Tkacka kilimów, Kraków — Podgórze, Kingi 3. 40332:

KUSNIERZA lub kufnierkę do robienia kufierów do damskich płaszczy. Poszukuje zaraz. Lwów, ul. Krakowska 15, sklep. 40445:

SUBJEKTA zdolnego do konfekcji damskiej przyjmie natychmiast. Wiadomość Józef Hausner, ulica Krakowska 15, sklep. — 40446:

POSZUKUJE lepszej kucharki do wszystkiego. — Świadectwa pożądane. — Szopena 3, parter na lewo 40445:

PANNY piszącej na maszynie, znającej się na buchalterji, poszukuje — adwokat Dr. Selzer, ulica Trajerowska 3. 40451:

DLA FRYBIANEK z poleceniami domów ziemian, ma pierwszorzędne posady Biuro naucejściel. Marji Rechter, Lwów, Klonowicza 10, od 11—1. — 40361:

SŁUŻĄCĘ bez gotowania, umiającą bardzo dobrze prać, prasować, przyjmie zaraz. Boczna Dekerta 3, 40111:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem potrzebną od 1 go. Zgłoszenia od 3-4, Chorażyńska Nr. 29, Dr. Gottlieb. 40347:

OSoba energiczna, inteligentna, posiadająca 1000 złotych otrzyma przedewszystkiem Lwów okolic. Oferty Książki dla Młodzieży Poznań, Rzeczpospolitej 5. 4458:

INTROLIGATORSKIEGO czeladnika (prywatysty) poszukuje introligatornia Woszczyka w Stryju, pl. Piłsudskiego. 4428:

SŁUŻĄCA z dobrymi poleceniami poszukiwana natychmiast. Lelawela 6 a, II p. lewo. 40462:

SŁUŻĄCA do Warszawy potrzebna, pracowita, młoda, najlepiej Niemka, doskonale umiająca gotować, prasować, prać. Wymagane najlepsze świadectwa. Pensja 30 zł., pokój 3, osób 3 (kuchnia). — Zgłoszenia: Wilekowska, Trzeciego Maja 6. 40457:

LOKALE

POKOJ komfortowy umeblowany, z utrzymaniem lub bez, dla urzędnika lub starszego urzędnika na tymczasie do wynajęcia. Teatryńska 27, prawy parter. 40161:

POKOJ umeblowany — w śródmieściu, z osobnym wejściem, z opalem, światłem, usługą, z całym lub częściowym utrzymaniem — dla 2 lub 1 osoby od 1-go listopada do wynajęcia. — Wiadomość z grzeszności: Kopernika 1. II — sklep „Krakowiaki”. 40024:

CIEPŁO pokojowe mieszkanie z pełnym komfortem, okolica Honowate — Wiedeń, zamienię za takie same Lwów, ewent. z meblami. Listy pod „PLL Lwów” Adm. Wiek. — 39801:

„INFORMATOR” — Biuro Mieszkańców, Kopernika Nr. 22, telefon 446, poszukuje mieszkanie różnych pokoi, dla zamożnych lokatorów. 35402 a.

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego z komfortem, osobnym wejściem przy intel. pań chrześcijańskich Listy pod S. K. do Adm. Wiek. 39813:

POSZUKIWANE pomieszczenie trzy pokojowe — z kuchnią od morza. Zapłać zaraz. Listy do Adm. Wiek. pod „Inz. Dr.” — 40254:

FANNA poszukuje mieszkania w śródmieściu. — Listy pod „Biuro” Adm. Wiek. 39813:

POSZUKUJE jedną stałą ewent. pokój z kuchnią wprost od gospodarza: czynsz według umowy — dzielnica obojtna. Listy pod „Samotna” do Adm. Wiek. 40034:

3 i 4 POKOJE z komfortem, w okolicy 29 Listopada, zaraz do wynajęcia Wiadomość u właścicieli. Korallnicka 2, I. p. — na prawo. 39931:

LOKAL sklepowy, ul. Grochowska róg Połockiego — do wynajęcia. Wiadomość u właścicieli, Korallnicka Nr. 2, I. p., na prawo. — 39952:

DLA UCZENIA wspólny pokój przy intel. rodzinie. Sobieskiego 4 (dawna Krolewska) parter, na prawo; 9344:

POKOJ skromnie umeblowany z niekropulacem wejściem i utrzymaniem, poszukując od zaraz, śródmieście. Listy pod „Pani” do Adm. Wiek. 40221:

POSZUKUJE się 3-4 pokoi ewent. z pełnym komfortem w śródmieściu — ewent. okolicy. Warnki według umowy. Wiadomość: ul. Sykalska 5. 39980:

ZAMIANA MIESZKANIA. Dwa 2 pokoje i kuchnię lub przedpokój w centrum miasta, znakomite dla adwokata lub lekarza — zamian za 5 pokoi z kuchnią w centrum lub w pobliżu. Za zamianę dołącza. Listy pod „Zamiana” do Adm. Wiek. 40003:

DWA POKOJE z KUCHNIĄ DO WYNAJĘCIA WPROST OD GOSPODARZA. ULICA BOCZNA PIASKOWA 4 39026:

NA PRZEDMIĘCIU — 16 minut do tramwaju, dwa pokoje, kuchnia lub trzy pokoje z kuchnią i pojeżdżaczem, obszerne, słoneczne, za czynszem według umowy do wynajęcia. — Wiadomości: Holanka, ul. Wolewiecha. 40236:

MIESZKANIA 3 pokojowe pełny komfort i 2 pokojowe, pół komfortu, wynajmę za dwuletnim czynszem z góry. Zgłoszenia tylko poważnych rezydentów do Adm. Wiek. pod „Przy tramwaju”. 40004:

POKOJ dla 2 studentek — (tów) z całym utrzymaniem, do wynajęcia Ulica Lenartowicza 9, oficyny, I. p., mieszcz. 4. 40040:

ELEGANCKI pokój, osobne wejście, ranem wynajmę Św. Anny Nr. 19; Schwalbenfeld, popołudniu 40425:

POKOJ z elektrycznością poszukuję od zaraz. Listy pod „Wardęjn” do Adm. Wiek. 40439:

SUBLOKATORKE poszukuje na wspólne mieszkanie do kuchni. Kampania Nr. 6, parter lewy. 40419:

Posad poszukują

KUCHARZ — ogrodnik z długoletnimi świadectwami poszukuje posady zaraz. — Do Administracji Wiek. pod „Kuchmistrz”. 9348:

WYZWOLONY stolarz i specjalista skrzyń, poszukuje posadę do większej fabryki. Wiadomość Lwów Serbska 1. I, u p. Lutzer 39955:

POSZUKUJE posady za pokojową w miejscu lub na prowincję. Listy pod „Pokojowa” do Administracji Wiek. 40205:

STUDENT praw z wykształceniem handlowym, poszukuje posady całodzienną lub popołudniową. Wiadomość w Administracji pod „St. Pr.” — 9344:

RYŻA urzędnicza z ładnym piśmem, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Listy pod „Pismo” do Administracji Wiek. 40214:

POSZUKUJE posady za gospodyni w mieście lub na prowincji do jednej osoby. Listy do Administracji Wiek. pod „Gospodyni”. 40204:

ABSOLWENT handlowego „Kursu dla abiturjentów szkół średnich” poszukuje posady. Zgłoszenia w Administracji pod „S. T.” — 9345:

BUCHALTER — BILANISTA zdolna siła, szuka popołudniowego zajęcia. — Łaskawe listy pod „Prokurent” do Adm. Wiek. 39603:

KASJERKA rutynowana, ze znajomością buchalterji poszukuje posady. Listy pod „Kasa” do Administracji Wiek. 40223:

SAMODZIELNA siła biurowa, rutynowana buchalterka bilansistka, pisząca na maszynie, obznajomiona z wszelkimi czynnościami biurowymi, obejmie odpowiednią posadę. Listy pod „Samodzielna” Biuro ogłoszeń Hetmańska Nr. 25. 40421:

KUCHMISTRZE — prywatny i restauracyjny, poszukują pracy w miejscu — lub na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia: Lwów, Chorażyńska 5, Cech. 40406:

FANNA z ukończoną 3 kl. szkoły handlowej, biegła w stenografii, poszukuje jakiegokolwiek posady. — Łaskawe zgłoszenia ulica Turcka 2, u p. Brunarskich. 40375:

INTEL. panna, umie dobrać żyć, szuka posady do dzieci, również pomoże pań przy gospodarstwie domowym. Łaskawe listy pod „Tylko dom katolicki” do Adm. Wiek. 40413:

STENOGRAFIJ

— POLSKIEJ —

kurs niższy i wyższy — rozpoczyna 25. b. m.
Zakład nauk. Z. OLSZEWSKIEGO
KURKOWA 38. Telef. 31-14. 4431
Wpisy i informacje od 12—13 i od 17—18.

UCZNIWA pracownia kołowa z jednym dzieckiem, poszukuje miejsca dozorczyni. Listy pod „Rozalia” do Adm. Wiek. 40371:

WDOWA, samotna, emerytka, poszukuje pracy do jednej lub dwóch osób za mieszkanie i utrzymanie. Listy pod „Emerytka” do Adm. Wiek. 40376:

DŁUGOLETNIA siła buchalteryjna, samodzielna saldo kontystka i korespondentka, poszukuje posady. Listy pod „Inteligentna” do Adm. Wiek. 40438:

PANIENKA zna usługę gości w mleczarni, sklepie z rachunkowością, poszukuje posady Listy pod „Fachowa” do Administracji Wiek. 40442:

FANNA intel. poszukuje posady w charakterze pokojowej na wyjazd. Listy pod „Wyjazd” do Administracji Wiek. 40027:

PANNA intel. poszukuje posady w charakterze pokojowej na wyjazd. Listy pod „Wyjazd” do Administracji Wiek. 40327:

DWIE inteligentne młode panienki z ukończoną średnią szkołą zawodową poszukują posady jako instruktorki w szkołach gospodarstwach lub zawodowych niższych (dział biologiczny). Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać do Adm. Wiek. pod „Zawodowe”. 4445:

POSZUKUJE posady za gospodyni w mieście lub na prowincji do jednej osoby. Listy do Administracji Wiek. pod „Gospodyni”. 40204:

POSZUKUJE posady za gospodyni w mieście lub na prowincji do jednej osoby. Listy do Administracji Wiek. pod „Gospodyni”. 40204:

MECHANIK znający motory gazowe, ropne, parowe maszyny, urządzenia tartaków, palenisk odpadkowych, posiadający praktykę monterską — przyjmie posadę w młynie, tartaku lub cegielni. Poczta Trzyszek, Mechanik Monter. 4455:

POSZUKUJE posady za gospodyni w mieście lub na prowincji do jednej osoby. Listy do Administracji Wiek. pod „Gospodyni”. 40204:

POSZUKUJE posady za gospodyni w mieście lub na prowincji do jednej osoby. Listy do Administracji Wiek. pod „Gospodyni”. 40204:

POSZUKUJE posady za gospodyni w mieście lub na prowincji do jednej osoby. Listy do Administracji Wiek. pod „Gospodyni”. 40204:

Matęstwa

MŁODA urzędnicza pragnie poznać mężczyznę w celu matrymonialnym. — Listy Adm. Wiek. pod „Ryszarda”. 4429:

POSZUKUJE posady za gospodyni w mieście lub na prowincji do jednej osoby. Listy do Administracji Wiek. pod „Gospodyni”. 40204:

POSZUKUJE posady za gospodyni w mieście lub na prowincji do jednej osoby. Listy do Administracji Wiek. pod „Gospodyni”. 40204:

POSZUKUJE posady za gospodyni w mieście lub na prowincji do jednej osoby. Listy do Administracji Wiek. pod „Gospodyni”. 40204:

POSZUKUJE posady za gospodyni w mieście lub na prowincji do jednej osoby. Listy do Administracji Wiek. pod „Gospodyni”. 40204:

POSZUKUJE posady za gospodyni w mieście lub na prowincji do jednej osoby. Listy do Administracji Wiek. pod „Gospodyni”. 40204:

POSZUKUJE posady za gospodyni w mieście lub na prowincji do jednej osoby. Listy do Administracji Wiek. pod „Gospodyni”. 40204:

POSZUKUJE posady za gospodyni w mieście lub na prowincji do jednej osoby. Listy do Administracji Wiek. pod „Gospodyni”. 40204:

POSZUKUJE posady za gospodyni w mieście lub na prowincji do jednej osoby. Listy do Administracji Wiek. pod „Gospodyni”. 40204:

POSZUKUJE posady za gospodyni w mieście lub na prowincji do jednej osoby. Listy do Administracji Wiek. pod „Gospodyni”. 40204:

POSZUKUJE posady za gospodyni w mieście lub na prowincji do jednej osoby. Listy do Administracji Wiek. pod „Gospodyni”. 40204:

POSZUKUJE posady za gospodyni w mieście lub na prowincji do jednej osoby. Listy do Administracji Wiek. pod „Gospodyni”. 40204:

POSZUKUJE posady za gospodyni w mieście lub na prowincji do jednej osoby. Listy do Administracji Wiek. pod „Gospodyni”. 40204:

POSZUKUJE posady za gospodyni w mieście lub na prowincji do jednej osoby. Listy do Administracji Wiek. pod „Gospodyni”. 40204:

POSZUKUJE posady za gospodyni w mieście lub na prowincji do jednej osoby. Listy do Administracji Wiek. pod „Gospodyni”. 40204:

CŁOU SEZONU

są najnow-
sze modele
kraj. i zagr.
a to:

PŁASZCZE

damskie, Futra, u fir-
Suknie, Garcon- my
ki, Swetery po 4188
cenach najniższ. Lwów, RUTOWSKIEGO 11.

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną
legitymację szoferską Nr.
2392, na nazwisko Marcin
Brzostowski. 40275

ZGUBIONA książkę woj-
skową i dokumenta P. K.
U. Lwów, unieważniam. —
Jan Cichocki. 40417

PROSZĘ pana, — który
w nocy z 17 na 18 z po-
cługu Lwów — Sambor —
z klasy II. koło stacji
Stawczany wziął moją wa-
lizkę, o zwrot aktów par-
tacyjnych i planów, —
które dla niego nie mają
żadnej wartości pod adre-
sem Towarzystwa Agrarno-
Oświatowego, Lwów, Ossoliń-
skich 11. Walizkę wraz
z resztą zawartości może
sobie zatrzymać. Za zwró-
cone akta pod wskazaniem
adresu zapłacę 100 zł. —
40434

UNIEWAŻNIAM skradzio-
no dokumenty osobiste i
książkę wojskową, wydaną
przez P. K. U. Lwów —
Władysław Marian Szym-
ański. 40432

ZGUBIONA książeczkę —
wojskową na nazwisko
Jan Drohomirecki, urodz.
1904 w Żurkach, wydaną
przez PKU Stanisławów,
unieważniam. 4430

Kupno-Sprzedaż

DYWANY smyrneńskie, —
strzyżone i jutowe po ce-
nach fabrycznych, WANK,
pl. Marjański 5, I. piętro. 54

KAŻDY

działal już wie, że naj-
większe i zawsze naj-
świeższe prezentywy ku-
puje się tylko w Perfa-
merji S. Federa, Lwów, Syk-
stuska 7, — wysyłka na
provincję dyskretna. 3636

CREPE DE CHINE, crepe
georgette, popeliny, tylko
najlepszego gatunku, naj-
taniej firma Wittels, ulica
Rutowskiego 7.

NAJTRWAŁSZE PŁOTNA
błotniane, dymka poście-
ława, firma Wittels, ulica
Rutowskiego 7.

NAJMODNIEJSZE mate-
rialy na płaszcze damskie
podszewki, watalina, fir-
ma Wittels, Rutowskiego
Nr. 7.

SPRZEDAJĘ dla reklamy
na studonkie mundurki,
płaszczki, ubranka dzie-
cinne bardzo tanio. —
Wittels, Rutowskiego 7. 4338

FORTEPIAN lub pianino
kupie zaraz. Gotówka. —
Nowacki, Piłsudskiego 17. 39637

10,000 CEGIEŁ loco piec
Szygułowa, sprzedaż oka-
zyjnie ELTEHA, Lesko-
nów 37. 37907

KOMPLETNA wyprawka
sienowłosa 6.80 (oraz hy-
gieniczne „TETRA”). —
„DZIDZI” Sykstuska 21. 39562

FIAT dla osobowy, pra-
wie nowy, do sprzedania;
Cramb, Herburtów 1. —
Lwów. 59815

SPRZEDAŻ parocł. Ulica
Chodkiewicza 8, II. piętro
na prawo. 40125

DOM, ogród, 519 sążni —
57 m. front, sprzedam. —
Piłsudskiego 61. 40014

FORTEPIANY, pianina —
harmonie na różne ceny
zawsze na składzie, możli-
wie najtańcej sprzedaje
z gwarancją oraz mienia
i kupuje Hanak, Piłsud-
skiego 21, I. p. 39845

„SZKOŁA TKACKA” —
Łódź, Piotrkowska 174, po-
leca warsztaty tkackie, —
kilimkarskie, dywanowe —
wszelkie maszyny i przy-
rządy dla domowego i
drobnego przemysłu włó-
kienniczego oraz przed-
wielu, bawolnianą i
lunianą dla celów tkackich
i wyrobu dywanów por-
skich i smyrneńskich. 4154

PRZY stacji kolejowej —
Zimna Woda, 9 kilome-
trów od Lwowa, jedena-
ście posesji, dziesięć —
tam i z powrotem, są do
użytku dla celów gospo-
darskich, przy dogodnych
warunkach domy solidnie
budowane trzy pokojowe,
z przynależnościami i o-
gradami, jakoteż parcele
budowlane. — Informacja
udziela właściciel M. Łu-
żowski, na miejscu, od
8-10 rano, lub we Lwowie
Gródecka 81, od 11-13. —
39961

PŁASZCZYKI barankowe;
cena złotych 45,50. „Kwiat”
Jagiellońska 11 A. 40434

GARSONKI wełniane —
cena 19 złotych. „Kwiat”
Jagiellońska 11 A. 40435

DOM do sprzedania, wolne
2 pokoje, kuchnia, Winni-
ki, ul. Franki 11. Z grze-
ności W. Matkowska. 39834

DOM nowy, sześć izb, kapi-
nia, mieszkanie dwa pokojowe,
wolne, sklep front., głów-
ny trakt, odpowiedni dla
kuchni, rzeźni, do sprze-
dania w Żółkwi. Listy pod
„1.500” do Adm. Wieku. 40061

OBRAZY mistrzów pol-
skich, pokój mebli, dywa-
ny perskie. „Okazja” ul.
Łyczakowska 15. 40082

MASZYNY do szycia sprze-
daje okazjonalnie bardzo ta-
nio Leonard Wanka, me-
chanik, Lwów, ul. Kra-
kowska 10. 38365

FORTEPIANY do nauki,
fortepiany krzyżowe, sprze-
dam na spłat. Kolesza —
Sykstuska 18. 39905

KRYMSKI płaszcz prawie
nowy, okazjonalnie sprzedam.
Oglądać można codziennie
od godz. 2-4 popołudniu,
Klepańska 3, II. piętro,
na prawo. 40281

ŁOŻECZKO dziecinne —
w dobrym stanie sprzedam
Sypniańskiego 8, mieszk. 4 —
40291

PARCELE frontowe, sło-
neczne, działka 6, przy
Drogu Lubońskim, sprze-
daje nadkomisarz Mittle-
nor. Sapielny 1, schody 5. 40004

KUPIĘ okazjonalnie kilka
skórek nurek. Zgłoszenia
telefonem 14.99. 40249

BILARD prawie nowy do
sprzedania. Klepańców 663,
Restauracja. 39945

PARCELA pięknie polo-
żona, słoneczna, przy urzą-
dzonej ulicy, światło elek-
tryczne, gaz, kanalizacja,
w dzielnicy Łyczakowskiej
okazyjnie do sprzedania.
Zgłoszenia: Łyczakowska
Nr. 98 A. 40121

PŁASZCZ krymski, całe
skóry, sprzedam. Zdrowie
Nr. 6, Głogowska. 39429

KRYMSKIE futro sprze-
dam, Sienkiewicza 3, I. p.
drzwi 2. 40108

SPRZEDAM kamienicę —
dwa piętra rentowną —
wkład 10,000 dolarów. Dr.
Selzer, Brajerowska Nr. 3
40414

OPASKI przepuklinowe —
najnowszego patentu „spe-
cjalne” — „Chirurgia”
Lwów, Jagiellońska 15. 3984

PREZERWATYWY „AS”
francuskie, pełna gwaran-
cja. „Chirurgia” Lwów,
Jagiellońska 15. 3982

MASZYNY do SZYCIA —
okazyjnie wysprzedaje —
także na raty. Sklep ko-
misowy, Piłsudskiego 11;
38774

**Chorągwie na uroczystości i-
stopadowe poleca**
Firma M. ORŁOŚ, pl. Kapitułny 3. 40065

PIANINO mało używane
sprzedam na dogodnych
warunkach; gotówka zna-
czny rabat. Kopernika 26,
Skłomarski. 40432

HOTEL, kawiarnia i ro-
stauracja w Zagłębiu Na-
flowem za 8000 dol. do
sprzedania. Biuro Pośre-
dnictwa. Drohobycz, Pił-
sudskiego 2. 4416

Prze piękne płaszczyki dziecinne
sukienki, ubranka, trykotaże w olbrzymim wy-
borze — o 30% taniej poleca 4309

„DZIDZI” Lwów, ul. Syk-
stuska 1. 21. ::

KRYMSKI żakiet w do-
brym stanie do sprzedania
Oglądać ul. Kornela Uje-
jskiego 8, parter, na lewo.
między godz. 1-5. 40414

SPRZEDAM brązowe fu-
tro bez kołnierza, tchórzo,
na szepułkę, średniego
mężczyzny; cena zł. 400. —
Oglądać: Tarnowskiego 15;
I. p., na lewo. 40296

MEBLE antyczne wysokiej wartości artystycznej,
2 szafy gdańskie, oraz modne urządzenia pokojo-
we, po umiarkowanych cenach poleca znana firma
Zieliński, Kołtataja 5, stolarnia w podwórzu. 4457

263 RETUSY wełniane —
cena 8 złotych. „Kwiat”
Jagiellońska 11 A. 40433;
109 SZLAFROKÓW flane-
lowych sprzedaje, — cena
12,75. „Kwiat” Jagielloń-
ska 11 A. 40432

ZA ZŁOTO, srebro, bry-
lanty, placę najwyższe
ceny. Mandel, Sykstuska
Nr. 31, dom Jägera. 40419

**Zastawione BRYLANTY, PERŁY,
ZŁOTO I SREBRO wy-
kupuję i dopłacam do pełnej wartości.**
M. WISZNOWITZ, Lwów, Rynek 27. Jubiler.
Uwaga na firmę i numer domu. 4322

MŁYN motorowy w okoli-
cy zbożowej, koło Sądowej
Wiszni, do sprzedania. —
Informacje: A. Smiszkio-
wicz, Modyka. Pośredni-
ctwo zapewnione, prowi-
sja. 40239

1,000 KOSZUL nocnych —
sprzedaje; cena 8 złotych. —
„Kwiat” Jagiellońska 11 A
40131

LOKÓJ do śniadań, restau-
racja b. dobrze prosperu-
jąca do odstąpienia. Wia-
domość: Spółdzielnia ulica
Asnyka 5, III. p. 40364

DO sprzedania beczki
z wina nadające się na
kapuś. Restauracja —
Łoananka 24. 40379

SAMOCHÓD „Chevrolet”
na chodzie, światło elek-
tryczne, starter, sprzedam,
250 dol. Wiadomość: ulica
Kordeckiego 14. 49384

MOTOR naftowy 4 km. —
Deitz, sprzedam. Orłów —
Tkacka 42. 40389

WOZEK dziecinny marka
„Branabour” w dobrym
stanie, sprzedam. Ul. Cho-
rączyński 2, II. piętro, —
Brody, od 2-19. 40400

SPRZEDAM dachówkę u-
żywaną z latami 500 in.
kw. Wiadomość: Batorego
Nr. 24, dozorca. 39874

PŁASZCZ damski zimowy
okazyjnie sprzedam. Ulica
Małackiego 4, parter pra-
wy. 40101

KAWIARNIA i restaura-
cja bardzo pięknie urzą-
dzona w Zagłębiu Na-
flowem do wydzierżawienia.
Biuro Pośrednictwa Dro-
hobycz, Piłsudskiego 2. 4411

PLATINO mało używane
sprzedam na dogodnych
warunkach; gotówka zna-
czny rabat. Kopernika 26,
Skłomarski. 40432

SPRZEDAM kamienicę —
dwa piętra rentowną —
wkład 10,000 dolarów. Dr.
Selzer, Brajerowska Nr. 3
40414

OPASKI przepuklinowe —
najnowszego patentu „spe-
cjalne” — „Chirurgia”
Lwów, Jagiellońska 15. 3984

MASZYNY do SZYCIA —
okazyjnie wysprzedaje —
także na raty. Sklep ko-
misowy, Piłsudskiego 11;
38774

**Chorągwie na uroczystości i-
stopadowe poleca**
Firma M. ORŁOŚ, pl. Kapitułny 3. 40065

PIANINO mało używane
sprzedam na dogodnych
warunkach; gotówka zna-
czny rabat. Kopernika 26,
Skłomarski. 40432

HOTEL, kawiarnia i ro-
stauracja w Zagłębiu Na-
flowem za 8000 dol. do
sprzedania. Biuro Pośre-
dnictwa. Drohobycz, Pił-
sudskiego 2. 4416

SPRZEDAM kamienicę —
dwa piętra rentowną —
wkład 10,000 dolarów. Dr.
Selzer, Brajerowska Nr. 3
40414

OPASKI przepuklinowe —
najnowszego patentu „spe-
cjalne” — „Chirurgia”
Lwów, Jagiellońska 15. 3984

MASZYNY do SZYCIA —
okazyjnie wysprzedaje —
także na raty. Sklep ko-
misowy, Piłsudskiego 11;
38774

PŁASZCZ krymski, całe
skóry, sprzedam. Zdrowie
Nr. 6, Głogowska. 39429

ROZMAITE

WYTLACZAM desenie na
płaszczach płaszczowych na
wet starych zniszczonych,
odświeżam, przerabiam na
fasony modne. Marja Wo-
lańska, Lwów, Sobieskie-
go 12. Tel. 17-04. 4088

CHOROBY WENERYCZ-
NE i zastarzałe skórne,
neurastenie seksualną le-
czy specjalista Dr. Frisch
Wałowa 11. Tel. 55-28. 40077

FOTOGRAFIE do logity-
macji wykonuje w prze-
ciągu kilku godzin Atelier
fotograficzne „VENUS” —
Lwów, Romanowicza 11 —
telefon 38-08. 40037

FUTRA wszelkie przy-
jmuję i robię po domach.
Podzamcze 9, Pozakowski.
40101

AKUSZERKA SEKULA —
przyjmuje panie. Gróde-
cka 49, I. p. 39389

RADJOSŁUCHACZE!

Nie wyrzucać zużytych baterii anodowych,
lecz zanieście je do biura M. Debllessen, Lwów,
Kołtataja 7, II. p., gdzie przy kupnie nowych
„STELLA” odlicza się 20% wartości. 40390

KORONKI FRANCUSKIE,
wełniane, kłokowe. —
NAJNOWSZE WZORY —
najtaniej Piępek, Lwów —
Boimów 7. 39663

STOWARZYSZENIE ko-
mercjalne kredytowe w
likwidacji w Kutach —
wzywa wierzycieli do zgło-
szenia swoich roszczeń w
terminie do 1. kwietnia
1929. Kuty 15. październi-
ka 1928. Likwidatorzy —
Chaim Sokler, Jakób Seld-
man. 40284

ŁAPANIE OCZEK w po-
czekach przyjmuję. Ul.
Potockiego Nr. 20, oficyjny
II. piętro. 40420

PRACĘ i 6000 zł. włożę
do korzystnego i pewnego
interes. Listy do Adm.
Wieku pod „Ener” 40408

ZDJĘCIA fotograficzne —
wszelkiego rodzaju wyko-
nuje według najnowszych
zdobyczy technik fotogra-
ficznej Atelier fotografii
czne „VENUS”, Lwów, —
Romanowicza 11, telefon
28-08. 40329

**Znakomite śniadania, obiady,
kolacje** wydaje Restauracja **PIEKARSKA 10**
(wchód przez bramę). 40182

PRACOWNIA FUTER MI-
chała MALCA, Gródecka
1. 36. II. p., — wykonuje
wszelkie roboty kufiar-
skie solidnie i po najniż-
szych cenach. 40180

KTO pożyczyc 500 dolarów
na 2 lata, temu za procent
odstąpi zaraz, inżenier
na 4 lata pokój i kuchnia,
nowe, 5 minut do tram-
waju. Rogatka żółkiewska.
Wiadomość: Antoni Ciura,
Czerńca, pow. Piaseczna
k. Stryja. 4433

KIOSK tytoniowy prze-
dam najchętniej właścicie-
lowi arkusza tytoniowego.
Wiadomość: Kiosk, ul. He-
manowska, róg ul. Dnie-
szczyk. 40186

SZATNIA, Brajerowska 3,
przyjmuje wszelką biele-
żę do szycia i haftu —
oraz wybiła najnowsze
wzory wiedeńskie po ce-
nach nader niskich. 40159

AKUSZERKA Stasiów —
samotna, przyjmuje panie
Bartosza (Gródeckiego 8 —
parter. 39457

MŁYN HANDLOWY z no-
woczesnym urządzeniem —
najnowszymi maszynami —
kolejową bocznica, wy-
dzierżawię, ewent. oddam
zastępcę z gwarancją. —
Zgłoszenia: Michał Dome-
ter, tartak i młyn parowy
Dusowisko poczta Spas. —
39824

SPECJALISTA CHORO-
b jamy ustnej i zębów Le-
karz — Dentysta H. ASS
Krótka 2, róg Gródeckiej
Nr. 60. Leczenie najnowszą
metodą. Zęby sztuczne na
raty po cenach Kasy Cho-
rych. Lampa SOLUX.
Pacjenci prowincji szybko
stwierd. 38551

AKUSZERKA, przyjmuję
Wałowa 27, parter
przez podwórze. 37991

RADJOSŁUCHACZE!

Nie wyrzucać zużytych baterii anodowych,
lecz zanieście je do biura M. Debllessen, Lwów,
Kołtataja 7, II. p., gdzie przy kupnie nowych
„STELLA” odlicza się 20% wartości. 40390

FORTEPIAN CZARNY I
PIANINO, wycożę. —
Kubessa, Rynek 9. 39418

AKUSZERKA samotna —
przyjmuje panie. Józefa
5, parter, Deutschman. —
38012

AKUSZERKA Wagnerowa
przyjmuje panie na czas
slabości. Sobieskiego 30 —
parter. 37999

AKUSZERKA Lutkowska.
przyjmuje panie. Asnyka
Nr. 9, drzwi 1, parter. —
39491

ŁAPANIE OCZEK w po-
czekach przyjmuję ulica
Sobieskiego Nr. 15, sklep. 40241

ODDAM na własne zdro-
wie, ładną dachówkę ro-
czną kat. Wiadomość: Sw.
Anny 1. 19. Blum. 40226

W PANKACH Zastawni-
czych zastawione kosztow-
ności wykupuję, dopłacam
najwyższą wartość; stare
zęby kupuję. Zakład zegar-
mistrzowski Anstreich —
Kazimierzowska 5. 40366

Trykotaże

najlepszego gatunku, pończochy, rękawiczki w olbrzymim wyborze, po cenach b. niskich poleca znana z taniości firma

MÜNZER RYNEK 14.
Oglądajcie nasze wystawy z cenami. 4301

Meble! Meble! Meble!

NA SPŁATY po cenach ściśle gotówkowych sprzedaje każdemu bez pośrednictwa — także na prowincji 3957

„FAMETA“

FABRYKA MEBLI, Ska z ogr. odp.
Lwów, UL. KRASICKICH 18 a. Tel. 52-48.

PROSZEK „KOGUTEK“
DŁA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORÓŻNIWSZY
BOL GŁOWY



Zwracać uwagę na powyższy znak fabryczny!

Wysstrzegać się naśladownictw! 3815

Tel. 46-33. Rok założ. 1910. Tel. 1-79.
DOM HANDLOWY I TECHNICZNY „PILOT“
Sp. z ogr. por.

CENTRALA we Lwowie, ul. BATOREGO 4.
Urządza zakłady przemysłowe, jak młyny, tartaki, ślusarnie, stolarnie, elektrownie, nowoczesne cegielnie, rzeźnie i t. p.
Dostarcza poszczególne maszyny, narzędzia i materiały dla każdej gałęzi przemysłu i rolnictwa.
Wykonuje pomiar siły wodnej, plany przepływowe, projekty i t. p.
Wysyła inżynierów-praktyków i monterów na prowincję.
Udziała fachowej porady, opartej na długoletnim doświadczeniu w kraju i zagranicą.
Przed zakupem jakiegokolwiek maszyny, prosimy zażądać od nas oferty.
Cenniki, oraz setki listów pochwalnych, na żądanie bezpłatnie. 4012
Ceny konkurencyjne. Dogodne spłaty.

NA RATY! NA RATY!
GRAMOFONY

NAJNOWSZEGO WYNAZSKU, z głośnikami radjofonowymi, w cenie zł. 100, jakoteż gramofony wszelkiego rodzaju w wielkim wyborze, po cenach o 20% niższych. — PŁYTY kraj. i zagr. zł. 3. — Od 10 płyt na dogodne spłaty.

FONOSPORT Lwów, Gródecka 52. Telefon 6486. 4246

JEDYNA WE LWOWIE GORSECIARNIA

na styl francuski poleca: pasy gumowe, biodrówki, szlifiery, podwiązki, biustonosze, opaski, oraz reformy menstruacyjne, reformy trykotowe i jedwabne tylko we firmie 4312

„HIGJENA“ R. Körner
Lwów, Pasaż Mikołascha II. piętro nad Kinem Uciecha — Telefon 51-24.

SPRZEDAŻ NA DOGODNE SPŁATY!

Maszyny do szycia

Gramofony

Rowery

Wirówki mleczone

I części składowe tychże

Przybory do krawieczyzny i robót ręcznych.

Własny warsztat napraw

Aleksander Malimon

LWÓW, UL. WAŁOWA 11 a. 3295

Za 5 zł. TYGODNIOWO OTOMANA

Z MATERJI ZAGRANICZNEJ ORAZ WSZELKIE WYROBY TAPICERSKIE

GOTTLIEB GEFÄLL

Lwów — GRODZICKICH 8. 3868



Łóżko polowe „PATENT“

z materacem minimum miejsca zajmujące 30 zł. Na prowincję wysyłam po otrzymaniu zadatku fabryka 4184

ZAKS Lwów, Łyczakowska 1. 132.

Pierścionki 14-karat.

z praw. rek. rubinami od zł. 7.— 4227
ROPSCHITZ, ulica Sykstuska 16.

NOWOOTWORZONA FABRYKA KAPELUSZY DAMSKICH „KAPELINA“

Lwów, Rynek 14, w sieni — poleca najnowsze fasony po cenach fabrycznych. 4316

GRAMOFONY

beztubowe „Columbia“, „Parlophon“ i inne, tubowe i walizkowe. PŁYTY kraj. i zagraniczne we wielkim wyborze poleca najtaniej na warunkach najdogodniejszych najsolidniejsza firma

Maiwina Rosenman Lwów, Jagiellońska 17, tel. 17-25.
Zlecenia z prowincji odwrotnie. 4382

KAŻDEMU BEZ PORĘKI

sprzeda firma „KA-TE“ UL. SOBIESKIEGO 12 Telef. Nr. 43-39 4380

MEBLE

wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty.

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki

Dr. Henryk Spund-Fischer

b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog. w Berlinie, Pradze i Wiedniu — ordynuje Lwów, pl. Marjański 10, II. p., drugie wejście Sobieskiego 2. Poczekałnie separatkowe. — Telef. 51-68. 39858

Lekarz Państwowego Szpitala Powszechnego

Dr. Emil Rosenberg ord. 3-5 Hatmańska 24.

Leczenie lampą kwarcową. — Tel. 53-02. 40059

WSZECH NAUK LEKARSKICH 39910

Dr. G. BRATTEL-LILIENFELD

ord. ul. Leona Sapiehy 69. — Telef. 61-63.

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN 38208

GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem.

Dentysta Dr. med. **JAKÓB GROB**

ULICA LEGJONÓW 37, Telefon 4-74
powrócił. 4381

Specjalista chor. wener. i skór. oraz kosmetyki

Dr. SCHWARZ ul. Słowackiego 4 tel. 16-61 37926

Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą, diaterm. i lampą kwarc. Bezoper. usuwanie żylaków.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Goldstein b. elow. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 38196

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych

b. Sek. Państw. Szpitala Powsz. **Dr. Frisch-Sawicka** ordynuje dla kobiet od 2-5. Wałowa 11. 38532

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY

F. ROSYK

Lwów, STASZICA 8, I. p. (róg Chorążczyzny). 4342

Dr. NORBERT FELLER

Lwów, plac Krakowski 5, tel. 45-30
powrócił i ord. w chorobach wewnętrznych i dzieci — jak zwykle. 4394

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych

D. I. MUND b. sek. szpit. wied. i lwowsk. ord. od 8-10 i 2-6, w niedzielę od 9-1, Lwów, Asnyka 1, róg Piłsudskiego (Pańskiej). Telef. 48-01. Leczenie żylaków. 4115

Specjalistka chorób skórnych wener. i kosmetyki

Dr. Laura Füllenbaum 3447

b. sekund. klinik wied. i Szpitala Państw. we Lwowie, ord. od 12-1 i 3-6 pop., Słowackiego 3.

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki

Sekund. Państw. Szpitala powsz. **Dr. A. NADEL** ordynuje pl. Halicki 7, tel. 31-30. Lampa kwarc. i Diather. 4204

KOMPLET PIERWSZA 28 4066 SORTA ZŁ. 28

6 łyżek, 6 widelców, 6 noży i 6 kawowych łyżeczek z chlńsk. srebra. II-ga sorta 25 zł. u **B. GRÜNBERGA**, Sykstuska 4, tel. 50

Magazyn Obuwia Reich Lwów, Pilska

kaloszy marki „TRETORN“, „GENTLEMEN“ i „PEPEGE“, które sprzedaje ściśle w całości na prowincję odwrotną pocztą. — Telefon 4380

Niespokojny Bałkan.



(b) Komitadzi bułgarscy (nasza rycina) z Strumicy prowadzą od dłuższego czasu zaciętą walkę z swoimi przeciwnikami, sprawiając niemało kłopotu rządowi bułgarskiemu. Walki te przenoszą się nawet na obszary graniczne w Grecji i Jugosławii, zamieszkane przez Bułgarów. Celem tych walk jest zdobycie niepodległości Macedonii.

LOKALE

POKOJ obszerny, dobrze umeblowany, ogrzewalny, dla poważnej osoby w okolicy ul. Piłsudskiego, Żybkiewicza boczna Akademickiej, możliwie z urządzeniem fortapianu od 1-go listopada, poszukiwany. — Oferty pod „Zaolśze” do Adm. Wiek. 40872.

POSZUKUJE się pokoju na 2 osoby z osobnym wejściem, możliwie w centrum miasta. Listy pod R. B. — do Adm. Wiek. 40385.

DAM 50 dolarów odstępnego za stancję; pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia: Łyczakowska Nr. 31, parter, M. Korbin. 40336.

POKOJU umeblowanego — z osobnym wejściem, poszukuje nauczycielka. Listy pod „Komfort” do Adm. Wiek. 40391.

POKOJU umeblowanego — z osobnym wejściem, rozszukuje kawaler. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod Z. S. 40393.

WYNAJME 2 pokoje, kuchnia, weranda — czynsz miesięczny, tramwaj magistralski na miejsce z Kopytkowego. — Sygnówka Wielka, Brandstätterówka — Lipiński. 40394.

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego, dużego, komfort, osobne wejście. Listy pod „Misko centrum” Adm. Wiek. 40403.

POKÓJ umeblowany dla intel. pani lub pana. Ulica Królowej Jadwigi 1. 6. — I. piętro, drzwi 11. 40367.

POKÓJ z całonocnym utrzymaniem lub bez dla studentek. Wiadomość: plac Hallki 14, II. p., drzwi 16. 40268.

POSZUKUJE jeden — lub dwa pokoje z kuchnią; — czynsz do dwu lat z góry. „Tek” Kingi 14. 40344.

POSZUKUJEMY pomieszczeń dla uczniów kursu. Zgłoszenia z podaniem warunków Mickiewicza 28. — 40343.

POSZUKUJE pokój z kuchnią lub stancję. Najchętniej w VI. dzielnicy. Listy pod „Czynsz z góry za rok” do Adm. Wiek. 40349.

POKOJE kawalerskie — w okolicy Szpitala wojskowego z meblami lub bez do wynajęcia. Zgłoszenia: Przyszłowicz, Czarnieckiego Nr. 13, parter, na lewo. — 40354.

ELEGANCKI dwu osobowy pokój, klatka schodowa, z całonocnym utrzymaniem. Ulica Okólna (boczna Leona Sapiehy) 8, III. piętro na lewo. 40358.

LEKARKA poszukuje 2 — lub jedno pokojowego mieszkania wprost od gospodarza w śródmieściu. Listy pod „Lekarka” Adm. Wiek. 40397.

POKÓJ frontowy z komfortem, umeblowany, wejście osobne, z klatki schodowej dla pana (pani) na wyższym stanowisku od zaraz do wynajęcia. Ulica Pełczyńska 7, drzwi 5 — 40401.

POKÓJ lub jedna stancja za dwuletnim czynszem — do wynajęcia. Wiadomość: Zniesienie nowe, ul. Długa, sklep korzenny p. Czajkowski. 40404.

POSZUKIWANY elegancki umeblowany pokój — dla samotnej pani. Zgłoszenia pod „Pokój” do Biura dzienników Schemera, Pasaż Hausmana. — 40452.

POSZUKUJE spokojnego, wygodnego umeblowanego pokoju, z bardzo dobrym utrzymaniem tylko u Polaków. Listy do Adm. Wiek. pod „Prawnik”. — 40455.

POKOJU elegancko umeblowanego z oddzielnym wejściem, w śródmieściu, przy lepszej rodzinie, poszukuje bezdzietne małżeństwo natychmiast. Listy pod „Okaza” do Adm. Wiek. 40456.

POKÓJ z utrzymaniem — dla kształcących. Gołąba cztery, drugie piętro, na lewo. 40444.

MAŁŻENSTWO bezdzietne, poszukuje natychmiast — 2 pokoje umeblowane lub nie z komfortem. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Natychmiast J.” 40418.

WYNAJME 2 pokoi z kuchnią za dwuletnim czynszem. Boczna Listopada — obok Elektrowni, Kuntzler 40422.

DWA piękne pokoje — z balkonem na plac Akademicki do wynajęcia. Ulica Fredry 9, drzwi 7. 40417.

BARDZO ładny pokój — osobne wejście. Modrzewskiej 11 A, II. p. na lewo 40466.

POKÓJ duży frontowy — śródmieście, zdrowy wikt, wynajmę dwóm (jednemu) panu na stanowisku. Listy pod „Spokój” Adm. Wiek. 40465.

2 POKOJE, nyzę i kuchnię przy ul. Zielonej, zamienię za podobne w śródmieściu. Wiadomość: Józef Hausner, Krakowska Nr. 13, sklep. 40447.

DWA pokoje umeblowane do wynajęcia — ewent. na biuro z osobnym wejściem i telefonem. Wiadomość — Chmielowskiego 2, II. p. 40427.

Na sezon zimowy

zaopatrzyliśmy nasze składnice w towary tylko pierwszej jakości po cenach niezwykle niskich.

DZIAŁ MĘSKI	DZIAŁ DAMSKI
Raglany męskie welurowe w najrozmaitsz. kolor. 110, 140, 170 zł.	Płaszczki angielskie — na podszewce jedwabnej i watalinie — zł. 115.
Raglany męskie sportowe z dobrego double angielskiego, na podszewce, do odpięcia 185 zł.	Płaszczki rypsove na całej podszewce jedwabnej i watalinie, kołnierzyk duży marszczony seal-Electric 165 zł.
Ubrania szwielotowe angielskie, materiał wełniany, w modne desenie 125 zł.	Płaszczki z dobrego kamgaru na podszewce popelinowej i watalinie, kołnierzyk duży, seal-Electric lub modne futro 195 zł.
Ubrania czarne granatowe — z dobrych, bielskich kamgaru, zł. 145 i 175.	Imitacje futer na podszewce fantazyjnej, gatunki gwarantowane: bobry, popielice, opsy itd. 185 i 220 zł.
Ubrania wizytowe z najlepszych kamgaru, wykończenie mładowe 185 zł.	
Spodnie w modne desenie — zł. 36 i 42.	

Zakłady konfekcyjne

„POLAND”

składnice dobrej konfekcji męskiej i damskiej
Hetmańska 22 (obok Muzeum) Gródecka 54 (przemysłow.)

Wydawca: „Wiek Nowy” Spółka Wydawnicza

Spółka druk. „Prasa” Lwów, ul. Sokola 1. 4.